

# PRZEGLĄD UNIwersytecki

PL ISSN 0866-9961

**KUL** 1918  
KATOLICKI  
UNIwersYTET  
LUBELSKI  
JANA PAWŁA II



W WIECZNYM MIĘŚCIE



*Pielgrzymi z KUL przed bazyliką św. Piotra*

## Jubileuszowa pielgrzymka

Z okazji jubileuszu 100-lecia KUL społeczność akademicka odbyła pielgrzymkę do grobu św. Jana Pawła II, wieloletniego profesora KUL. Oficjalna delegacja reprezentowała Uniwersytet w dniach 25 i 26 IV 2018 r. podczas spotkań z papieżem Franciszkiem i papieżem seniorem Benedyktem XVI, modlitwy u grobu św. Jana Pawła II i sesji naukowej w Papieskiej Akademii Nauk. Na jubileuszowy szlak wyruszyła także grupa pracowników, którzy oprócz Rzymu odwiedzili Gran Sasso, Subiaco, Monti Ernici i Neapol. Do Włoch pojechali również studenci. Ich tygodniowe pielgrzymowanie, zorganizowane przez Duszpasterstwo Akademickie KUL śladami bł. Piera Giorgia Frassatiego, wiodło przez Rzym, Padwę, Turyn, Pollone i Oropę.

Szanowni Państwo,

trwa jubileuszowe świętowanie: odbywają się konferencje, koncerty, pielgrzymki... Zwornikiem zaś tych wszystkich wydarzeń jest on – kapłan, uczony, patriota. Z wdzięcznością i podziwem przywołujemy postać ks. Idziego Radziszewskiego, którego wizjonerska myśl, wytrwałość w działaniu i niezwykle zaangażowanie położyły podwaliny pod nowy, katolicki uniwersytet na ziemiach polskich w roku odzyskania przez naszą ojczyznę niepodległości.

W październikowym numerze „Wiadomości Towarzystwa Uniwersytetu Lubelskiego” z 1923 r. odnalazłam artykuł pod znamienym tytułem *Uniwersytet lubelski jako konieczność dziejowa*. Jego autor, wybitny historyk prawa Przemysław Dąbkowski, profesor Uniwersytetu Lwowskiego, a w latach 1921-1928 także wykładowca Uniwersytetu Lubelskiego, rozpoczął go w dość oryginalny sposób. Przytaczam tę piękną opowieść o założycielu KUL i jego dziele: „W dalekiej, mroźnej północy żył kapłan pewien, skromny i cichy, lecz wielki sercem, umysłem i charakterem. Z powodu prześladowań politycznych kapłan ten opuścić musiał swe miejsce zamieszkania. A kiedy szukał miejsca, gdzieby osiadł, głos wewnętrzny i nadprzyrodzony zawiódł go do miasta pewnego w ziemi ojczystej. Miasto to leżało w okolicy uroczej i żyznej, słynęło niegdyś z bogactwa, pobożności mieszkańców, sprawiedliwych sądów. Lecz od dłuższego czasu mieszkańcy owego grodu i okoliczni zapadali ciężko na zdrowiu; niedaleko bowiem od miasta, ku wschodowi, leżały wielkie bagna, których wylizywały mieszkańcom zdrowie. Postanowił tedy ów kapłan zacny przywrócić zdrowie ludności. Była zaś koło owego grodu skała, o której wieść chodziła dawna, że płynie w niej źródło, którego woda zdolna była ozdrowić każdego i której dawniej ludność tego grodu skutecznie używała. Ów tedy kapłan zacny, z kilku pomocnikami, przez długi czas pracował dniem i nocą, aż wreszcie zdołał tak dalece skruszyć skałę, iż źródło z niej trysnęło ożywczo. Każdy, kto się napił wody z tego źródła, ozdrowiał, zyskiwał pogodę umysłu, wiarę, miłość bliźniego i zapał do pracy. Lecz sam kapłan, wyczerpany pracą nadmierną, legł bez życia u owego źródła. Ludność okoliczna opowiada, że przelał on swe serce i swą duszę piękną w ten właśnie źródło”.

dr Marzena Krupa  
redaktor naczelna



fol. Roman Czyrka

## Przegląd Uniwersytecki

**Wydawca:** Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

**Rada Programowa:** ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński, dr hab. Iwona Niewiadomska, prof. KUL, dr hab. Marzena Górecka, prof. KUL, ks. prof. dr hab. Stanisław Janeczek

**Redaktor naczelna:** dr Marzena Krupa

**Projekt graficzny, skład i łamanie:** Anna Kowalczyk, Małgorzata Adamczyk

**Zdjęcia:** Tomasz Koryszko

**Korekta:** Klaudia Fila

**Adres:** 20-950 Lublin, Al. Racławickie 14, pokój 27, tel. +48 81 445 40 56, e-mail: [przegląd@kul.pl](mailto:przegląd@kul.pl)

**Druk:** Drukarnia MAGIC, Lublin / **Nakład:** 1800 egz.

**Okładka:** Audiencja generalna, Rzym, 25 IV 2018 r.

Numer zamknięto 7 maja 2018 r.



Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustowania i redagowania tekstów, zmiany tytułów oraz odmowy publikacji tekstów niezamówionych.



fol. Roman Czyrka

# Spis treści

## JUBILEUSZ

W Wiecznym Mieście	5
Marzena Krupa Jubileuszowy flesz	8
Michał Klementowicz Czas Bożego światła	10
Marzena Krupa Siedem bram Jerozolimy pod batutą kompozytora	11
Marzena Krupa Usłysz, kim jesteś	12
Dominik Maiński Medal 100-lecia KUL	14

## WYDARZENIA

Marzena Krupa Św. Janie Pawle II	16
Marzena Krupa W sprawie konstytucji	16
Marzena Krupa Aula im. Zyty Gilowskiej	17
Marzena Krupa Profesor emeritus	17
Andrzej Januszewski Papieskie orderzy dla małżeństwa profesorów	18
Olga Białek-Szwed Księga jubileuszowa prof. Leszka Mądzika	19
Kamil Dębiński Projekt „Otwarta Integracja” zakończony	20

## Z GABINETU REKTORA

Z kalendarza wybrane	22
----------------------	----

## LAURY

Beata Cybulak Dotacja na podnoszenie kompetencji studentów i pracowników	23
---	----

## WOKÓŁ NAUKI

Barbara Zezula Z Petersburga do Lublina	26
Agnieszka Romanko Nauczyciel praw Bożych	28
Iwona Zwolak Wanad a przeciwutleniacze	29
Kamil Szymański O wartościach w innowacjach	30
Magdalena Szubielska Moje art + science	31
Tomasz Jankowski Ja – pomoc czy utrudnienie	32
Marcin R. Wysocki Nadzieja chrześcijanina	33
Konrad Słowiński Bohater Niepodległej	34
Dagmara Kottke Food studies	36

## UCZELNI CZAS MINIONY

Marzena Krupa Uniwersytet Lubelski	38
Małgorzata Nowak-Barcińska Uniwersytet w biografii wpisany	40
Sławomir Łukasiewicz Szkice z historii Towarzystw Przyjaciół KUL w USA i Kanadzie	42

## KULTURA

Teresa Księżka-Falger Muzyka klasyczna w auli	46
Piotr Rogoyski Słowo i obraz w tradycji zanurzone	49
Krzysztof Przylicki „Musiał być pięknie – po to tu jestem”	50

## PIÓREM STUDENTA

Mateusz Wałek Studenci promują Uczelnię	52
Szymon Grzegorzówka, Paweł Andrukiewicz, Michał Kowalczyk AKLAUD dla najlepszych dziennikarzy	53
Magdalena Szabat, Dominika Swodczyk Klient u prawnika	54
Monika Pietrzak Tajemnice mózgu	55

## POŻEGNANI

Henryk Gapski Do epitafium dla Mistrza	56
Mariusz Szram Śp. ksiądz profesor Franciszek Drączkowski (1941-2018)	59
Monika Walczak Ks. prof. Józef Herbut (1933-2018)	61

## PREZENTACJE

Robert T. Ptaszek Od początku na straży prawdy	63
Piotr Lewandowski Polubić swój uniwersytet	64

## Z REKOMENDACJI WYDAWCY

Publikacje Wydawnictwa KUL i TN KUL	66
-------------------------------------	----

# W WIECZNYM MIEŚCIE



W programie obchodów jubileuszu 100. rocznicy powstania KUL nie mogło zabraknąć wizyty w Rzymie. Do Stolicy Piotrowej udało się ponad 100 pielgrzymów: władze Uczelni, pracownicy oraz studenci. Obecny był także wielki kanclerz KUL abp Stanisław Budzik wraz z delegacją archidiecezji lubelskiej.

25 IV 2018 r. – audiencja generalna na placu św. Piotra; w czasie katechez papież Franciszek kontynuował rozważania na temat sakramentu chrztu świętego; wśród pozdrowień były też słowa adresowane do pielgrzymów z KUL: „Witam polskich pielgrzymów. W sposób szczególny pozdrawiam Arcybiskupa Lublina, Kolegium Rektorów, Profesorów i Studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, którzy przybyli tu z okazji 100-lecia jego założenia i 70-lecia duszpasterstwa akademickiego przy Uczelni. Wraz z wami dziękuję Panu za każde dobro duchowe, jakie zrodziło się w waszej wspólnocie uniwersyteckiej w tym stuleciu. Zachęcam was, abyście kontynuowali dobrą tradycję poszukiwania więzi łączących wiarę i rozum, a równocześnie, byście odkrywali nowe metody zgłębiania nauk humanistycznych i przyrodniczych, aby coraz lepiej odpowiadać na wyzwania, jakie współczesny świat stawia przed człowiekiem i społecznościami. Niech wam towarzyszy wasz profesor Karol Wojtyła – św. Jan Paweł II! Wam i wszystkim pielgrzymom tu obecnym z serca błogosławię. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!”; na zakończenie audiencji abp Stanisław Budzik przedstawił papieżowi Franciszkowi kolegium rektorskie i wraz z Rektorem KUL ks. prof. drem hab. Antonim Dębińskim wręczył mu Medal 100-lecia KUL.



fot. ks. Damian Szewczyk



fot. ks. Damian Szewczyk



➤ 25 IV 2018 r. – sesja naukowa w Papieskiej Akademii Nauk; w programie były: wykład kard. Gianfranco Ravasi poświęcony znaczeniu uniwersytetu katolickiego i stojących przed nim wyzwań w kontekście kultury współczesnej, wykład kard. Gerarda Ludwiga Müllera dotyczący kwestii związanych z redakcją niemieckiego wydania *Opera omnia* Josepha Ratzingera, prezentacja kolejnego tomu polskiego wydania *Opera omnia* przez redaktorów ks. prof. dra hab. Krzysztofa Góździa i dr hab. Marzenę Górecką, prof. KUL, wręczenie Medalu 100-lecia KUL doktorom *honoris causa* KUL mieszkającym w Rzymie, a na zakończenie spektakl Sceny Plastycznej KUL Leszka Mądziaka pt. *Oblicze*.





26 IV 2018 r. – Eucharystia przy grobie św. Jana Pawła II w kaplicy św. Sylwestra w bazylice św. Piotra; Mszy św., sprawowanej w każdy czwartek, o godzinie 7.10, w języku polskim i transmitowanej przez Radio Watykańskie, przewodniczył abp Stanisław Budzik.



26 IV 2018 r. – spotkanie z papieżem seniorem Benedyktem XVI w jego osobistym apartamencie w klasztorze Mater Ecclesiae na terenie Ogrodów Watykańskich; abp Stanisław Budzik, ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński, ks. prof. dr hab. Krzysztof Gózdź i dr hab. Marzena Górecka, prof. KUL przekazali Benedyktowi XVI 16 dotychczas wydanych w języku polskim tomów serii *Opera omnia* Josepha Ratzingera, wręczyli Medal 100-lecia KUL i zapewnili o modlitwie w jego intencji; papież udzielił błogosławieństwa naszej ojczyźnie, Kościołowi w Polsce i naszej Uczelni (fot. ks. Damian Szewczyk).

# 1918

DR MARZENA KRUPA  
redaktor naczelna

## Jubileuszowy flesz

W roku stulecia KUL kalendarz uniwersytecki jest wypełniony wieloma zapisami. Oto informacje o wybranych inicjatywach, wydarzeniach, dokumentach.

### **Uchwała Senatu RP ustanawiająca rok 2018 Rokiem 100-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II**

Na początku roku 2017 Rektor KUL ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński zwrócił się do parlamentarzystów z Lubelszczyzny z inicjatywą uchwalenia roku 2018 rokiem KUL z okazji jubileuszu 100-lecia Uniwersytetu o tak wyjątkowej historii i roli w życiu Polski i Kościoła. 16 marca minionego roku 30 senatorów skierowało do marszałka Senatu RP Stanisława Karczewskiego projekt uchwały ustanowienia roku 2018 Rokiem 100-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Marszałek w dniu 29 III 2017 r. przekazał ten projekt Komisji Ustawodawczej. Na posiedzeniu 18 X 2017 r. Komisja rozpatrzyła go w pierwszym czytaniu, wprowadziła do niego poprawki i wniosła o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu uchwały. Senat RP przyjął uchwałę jednogłośnie 7 grudnia. Została ona następnie opublikowana w „Monitorze Polskim”. Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej (z 19 XII 2017 r., pozycja 1186).

W dniu 26 III 2018 r. przewodniczący Komisji Ustawodawczej Senatu Rzeczypospolitej Polskiej IX kadencji senator Stanisław Gogacz przekazał Rektorowi KUL tekst uchwały ustanawiającej rok 2018 Rokiem 100-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

### **List pasterski Episkopatu Polski na 100-lecie KUL**

Rokrocznie z okazji Świąt Wielkanocnych rektor KUL kieruje do wiernych Kościoła katolickiego list, który odczytywany jest w kościołach w Poniedziałek Wielkanocny. W roku obchodów 100. rocznicy powstania naszej Uczelni wielkanocny list został przygotowany przez biskupów polskich zebranych na 378. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w dniu 14 III 2018 r. Zatytułowany *W służbie Bogu i Ojczyźnie*, poświęcony został naszej Alma Mater. Biskupi przypomnieli pokrótce historię Uczelni, poczynawszy od idei ks. Idziego Radziszewskiego i decyzji Episkopatu Polski o utworzeniu uniwersytetu katolickiego w Lublinie przez trudne losy Uczelni, jej pracowników i studentów w latach II wojny światowej i w okresie komunizmu po dynamiczny rozwój Uniwersytetu w czasach współczesnych. Pisząc o tożsamości i misji KUL, nawiązali do jego dewizy *Deo et Patriae*

i do myśli Jana Pawła II o podstawowym zadaniu Uczelni, jakim jest zgłębianie prawdy w „istotowej więzi z Prawdą najwyższą”. Wskazali na wkład KUL w tworzenie kultury polskiej i chrześcijańskiej. Zwrócili uwagę na rzesze absolwentów Uczelni, służących Bogu i ojczyźnie w wielu środowiskach społecznych. Podkreślili ważny element uniwersyteckiej formacji – wychowanie do świętości i przypomnieli związane z Uniwersytetem osoby wyniesione na ołtarze. Wyrazili też wdzięczność wszystkim członkom wspólnoty uniwersyteckiej, „[...] którzy przez lata zabiegali o dojrzały kształt naukowy i wychowawczy Uniwersytetu, o jego wierność Bożej prawdzie i najszczytniejszym tradycjom naszego narodu”. Podziękowali również wszystkim osobom wspierającym KUL duchowo i materialnie. Na zakończenie biskupi zawierzili Uczelnię Najświętszemu Sercu Pana Jezusa i polecili wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny Stolicy Mądrości.

### **List pasterski Metropolity Lubelskiego na Wielki Post 2018 r.**

W tegorocznym wielkopostnym liście zatytułowanym *Miłość żąda ofiary* abp Stanisław Budzik poświęcił kilka myśli jubileuszowi KUL. Przypomnił genezę Uniwersytetu oraz przybliżył sylwetkę twórcy i pierwszego rektora KUL ks. Idziego Radziszewskiego. Określił go jako człowieka wielkich pragnień i proroczych wizji, które potrafił zrealizować; człowieka przekonanego o potrzebie utworzenia katolickiej uczelni w odradzającej się Polsce. Podkreślił aktualność jego spostrzeżeń odnośnie do polskiego katolicyzmu, który nazywał „[...] powierzchownym, niepobudzającym do czynu, owszem w bardzo wielu wypadkach jest tylko resztką pozostałej tradycji bez głębszego uświadomienia”. W tym kontekście przytoczył słowa ks. Radziszewskiego o ważności misji uniwersytetu katolickiego w niepodległej ojczyźnie. Jako komentarz do powstania KUL cytował wypowiedź prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego: „Był to pierwszy śpiew wolnego narodu, który rozlegał się jeszcze niemal na gruzach, w ubóstwie i szatach podartych. Zwiotczałe członki narodu jeszcze nie rozprostowały się do nowego życia, a tutaj już budziło się życie zapowiadające służbę «Deo et Patriae» (Bogu



i Ojczyźnie) – prawdę czynioną w miłości, bo tego najbardziej potrzeba odradzającej się Ojczyźnie”.

### **Rehabilitacja prawna rektora ks. Antoniego Słomkowskiego**

28 III 2018 r. Sąd Okręgowy XII Wydział w Warszawie, na wniosek Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, wydał postanowienie o stwierdzeniu nieważności orzeczeń sądowych w sprawie ks. prof. Antoniego Słomkowskiego, rektora KUL w latach 1944-1951, oskarżonego i skazanego w 1953 r. na karę pozbawienia wolności pod pretekstem popełnienia przestępstwa dewizowego.

Starania o prawną rehabilitację pierwszego powojennego rektora KUL zainicjował Rektor KUL ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński, który o sprawie ks. A. Słomkowskiego i działaniach podejmowanych od 2014 r. w celu prawnego oczyszczenia go z przypisywanych mu przez władze komunistyczne zarzutów pisał w numerze 4 „Przeglądu Uniwersyteckiego” z 2017 r.

Sąd Okręgowy XII Wydział w Warszawie podał w uzasadnieniu, że skazanie ks. Antoniego Słomkowskiego było „[...] formą represji za jego działalność związaną z kierowaniem katolicką, niezależną od władz państwowych, placówką naukową [...]. Sprawy ks. Słomkowskiego nie można analizować, nie uwzględniając szerokiego kontekstu walki władz komunistycznych z Kościołem katolickim, jaka miała miejsce do 1956 r.”. Podkreślił też, że ks. Słomkowski został skazany, bo „[...] kształcił studentów w sposób wolny od wpływów ideologii komunistycznej oraz za prowadzenie niezależnych badań naukowych, co było działaniem na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w rozumieniu ustawy z 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego”.

Postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie zostało ogłoszone 7 V 2018 r. podczas konferencji prasowej z udziałem prezesa IPN dra Jarosława Szarka, Rektora KUL ks. prof. dra hab. Antoniego Dębińskiego, zastępcy prokuratora generalnego, dyrektora Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzeja Pozorskiego i dyrektora Oddziału IPN w Lublinie Marcina Krzysztofika.

### **Msza św. transmitowana przez TV Polonia**

Od kilku lat TV Polonia transmituje raz w roku Mszę św. z kościoła akademickiego KUL. W roku jubileuszu Uniwersytetu telewizywnie z całego świata mogli uczestniczyć w Eucharystii sprawowanej 18 II 2018 r. w intencji społeczności akademickiej Uniwersytetu, absolwentów, przyjaciół i dobrodziejów. Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił wielki kanclerz KUL abp Stanisław Budzik. Oprawę muzyczną przygotował Chór KUL pod dyrekcją dra hab. Grzegorza Pecki.

### **Nawiedzenie grobów członków Komitetu Organizacyjnego KUL**

W lutym 1918 r. powstał w Piotrogradzie Komitet Organizacyjny, który miał się zająć pracami przygotowawczymi związanymi z utworzeniem lubelskiej uczelni. Zespół ten tworzyli: przewodniczący Karol Jaroszyński, wiceprzewodniczący ks. Idzi Radziszewski, sekretarz ks. Czesław Falkowski, skarbnik Franciszek Skąpski, ks. Piotr Kremer, ks. Bronisław Żongołłowicz.

W ramach jubileuszowych obchodów 100-lecia naszej Uczelni delegacja z Rektorem KUL ks. prof. drem hab. Antonim Dębińskim na czele nawiedziła groby kilku członków Komitetu Organizacyjnego KUL. 22 lutego modliła się i złożyła kwiaty na grobie ks. I. Radziszewskiego na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie, a 23 lutego na grobach K. Jaroszyńskiego i ks. P. Kremera na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

### **Powstanie film o KUL**

Lubelski ośrodek TVP zrealizuje kilkudziesięciminutowy film ukazujący 100-letnią historię naszej Alma Mater. Umowę w tej sprawie podpisali 11 IV 2018 r. Rektor KUL ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński i dyrektor TVP3 Lublin Ryszard Montusiewicz. Zakończenie produkcji planowane jest na październik tego roku. Reżyserem filmu będzie dokumentalista Tadeusz Śmiarowski, drugim reżyserem – dziennikarka TVP3 Lublin Bogna Bender-Motyka.

### **Wystawa na 100-lecie KUL**

Otwarcie wystawy prezentującej historię, działalność i ludzi Uniwersytetu miało miejsce 25 II 2018 r., w przerwie koncertu z okazji 96. rocznicy śmierci ks. Idziego Radziszewskiego w cyklu OPUS MAGNUM – KULowskie wieczory z muzyką. Prezentowana początkowo w holu Gmachu Głównego KUL, została następnie pokazana w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie, w siedzibie Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie i Caritas Archidiecezji Lubelskiej. Na Święto Patronalne (8 VI) i Światowy Zjazd Absolwentów (8-9 VI) wróciła na KUL, po czym ponownie będzie gościnnie wystawiana poza Uniwersytetem.

### **Jubileuszowy Turniej Szachowy o Puchar JM Rektora KUL**

Turniej został rozegrany 3 III 2018 r. w 5 kategoriach. Wzięło w nim udział 37 zawodników z różnych miast Polski; najmłodszy miał 9 lat, a najstarszy 65. Reprezentacja KUL liczyła 8 osób – 2 pracowników i 6 studentów.

Zwycięzcami zostali: w kategorii open Maciej Pokarowski, w kategorii student Maciej Pokarowski, w kategorii kobiety Maria Koruch, w kategorii junior do lat 16 Maria Koruch i w kategorii junior do lat 10 Wiktor Opolski. Z reprezentantów KUL najwyższą lokatę uzyskał dr hab. Janusz Bień, prof. KUL z Instytutu Filologii Romańskiej – II miejsce w kategorii open.

# 2018

KS. DR MICHAŁ KLEMENTOWICZ

Instytut Liturgiki i Homiletyki

# Czas Bożego światła

O nieustannej potrzebie nawracania, spotkaniu Boga w modlitwie, jak również o emocjach i niezaspokojonych pragnieniach ludzkiego serca mówił w czasie rekolekcyjnych wielkopostnych spotkań w kościele akademickim KUL abp Wojciech Polak, prymas Polski.

## W świetle sumienia

Wielki Post – to czas, kiedy „moc Bożej prawdy nie tylko nas wewnętrznie nawraca, ale sprawia, że nasze wybory i nasze postępowanie, nasze życie przesiąknięte są Bożym światłem” – mówił prymas abp Wojciech Polak, który został zaproszony do poprowadzenia rekolekcji w roku jubileuszu 100-lecia KUL. Odbyły się one w dniach 19-21 III 2018 r.

Koncepcja Bożego światła obecnego w ludzkim życiu była myślą przewodnią nauk zatytułowanych „Aby nie ostygły nam serca!”. Arcybiskup podkreślił, że Boże światło każdy z ludzi ochrzczonych nosi w sobie od dnia przyjęcia do wspólnoty Kościoła. Czas Wielkiego Postu jest okazją do odnowienia relacji z Bogiem i dzięki temu duchowe życie wierzących może powracać do stanu zażyłości ze Stwórcą. Zdaniem Księdza Prymasa chodzi tutaj o oczyszczenie wnętrza, którego szczególnym elementem są uczynki miłosierdzia wobec ludzi żyjących na współczesnych marginesach życia. Tak formułowana ścieżka ludzkiego postępowania wymaga jednak stałego przewodnika. Jest nim uformowane sumienie wierzącego. Wewnętrzny stan sądów musi więc być odpowiednio ukształtowany, co pozostaje warunkiem godziwych rozstrzygnięć.

## Czujni wobec szarlatanerii

Codziennosc ludzkiego życia jest zdaniem Księdza Prymasa nieustannym powtarzaniem historii narodu wybranego. Pielgrzymka Izraela do Ziemi Obiecanej odzwierciedla się w każdym człowieku. Podobnie jak Izraelici w czasie wędrówki przez pustynię tak każdy człowiek narażony jest na działanie fałszywych proroków. Uobecnia się tutaj, w koncepcji Księdza Prymasa, pewien mechanizm działania, w którym najpierw rodzi się obojętność na obecność Boga. W konsekwencji zaś przyjmowane są opaczne rozwiązania, które mimo że

doraźnie atrakcyjne, to jednak oddalają od Boga. Chodzi tutaj „o wszystko to, co wykrzystuje w nas emocje, co gra na naszych zranieniach, naszych potrzebach czy niezaspokojonych głodach, które nosimy w naszych sercach”.

Przykładem mądrości w rozstrzygnięciu dylematów w życiu jest dla wierzących św. Józef. Dzięki pomocy samego Boga dokonał on właściwego rozstrzygnięcia, stojąc przed życiowym wyborem. Na drodze więc podejmowania właściwych decyzji potrzeba człowiekowi bliskości Boga. Dzięki temu można powtórzyć właściwy wybór, jakiego dokonał św. Józef. W ukazaniu postaci świętego, jako archetypu na drodze wiary, warto wskazać na jeszcze jedno odniesienie zaprezentowane przez Księdza Prymasa. Otóż zauważył on, iż Bóg „nie ściąga z niego [św. Józefa – M.K.] tych wewnętrznych zmagarów. Nie odejmuje mu wysiłku, ale wkracza w jego serce, pozwala mu wejść na drogę rozeznania. Bóg doskonale wie, że był człowiekiem sprawiedliwym, dlatego pozwala mu wybrać, jak wyjść z tej trudnej sytuacji”. Koncepcja wewnętrznego rozstrzygnięcia, jakiego celem jest praca ludzkiego sumienia, pozwoliła na korektę uprzednio podjętej przez Józefa decyzji. W tym wymiarze sytuacja znana z Objawienia jest według Księdza Prymasa motywacją w nieustannym krytycznym podejściu do osobistych rozstrzygnięć ludzi wierzących.

## Niebezpieczeństwo „paraliżu serc”

Posługując się w przepowiadaniu autorytetem Magisterium Kościoła, abp Wojciech Polak nawiązał także do myśli zaczerpniętej z wielkopostnego orędzia papieża Franciszka. Podkreślił, że „ogarnięcie lodem ludzkich serc” powoduje niezdolność do czynów chrześcijańskiej miłości. Ostatecznie prowadzi to do tego, iż „nasza cywilizacja oparta jest na założeniu,



że największym czy też jedynym dobrem jest przyjemność”. Taką tendencję powinien, zdaniem Księdza Prymasa, przełamać Wielki Post, kiedy każdy chrześcijanin staje wobec nieustannego wyzwania, jakim jest nauczanie Jezusa, który objawił wolę Ojca wobec całego świata. To Syn Boży jest w stanie wyzwolić ludzi „z wewnętrznego zamknięcia, odrętwienia, martwoży serc”. Aby się tak stało, należy przyjąć prawdę, którą objawia Jezus, i starać się nieustannie w jej świetle kształtować serca i podejmować decyzje.

Tematyka rekolekcji poprowadzonych na KUL przez abpa Wojciecha Polaka, prymasa Polski, proroczco wpisała się w 100. rocznicę powstania katolickiej Uczelni. Podjęte przez niego zagadnienie konieczności rozstrzygnięć dokonywanych w ludzkim sumieniu może pozostać dla społeczności akademickiej naszej Alma Mater imperatywem, aby osobiste decyzje podejmować w zjednoczeniu z Najświętszym Sercem Pana Jezusa, które patronuje Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu Jana Pawła II.

DR MARZENA KRUPA  
redaktor naczelna

## Siedem bram Jerozolimy pod batutą kompozytora

Monumentalne dzieło Krzysztofa Pendereckiego wybrzmiało w Centrum Spotkania Kultur dla uczczenia trzech wielkich jubileuszy: państwowego, miejskiego i uniwersyteckiego.



Próba koncertu w Sali Operowej **Centrum** Spotkania Kultur w Lublinie

**P**rawykonanie *Siedmiu bram Jerozolimy* odbyło się 9 I 1997 r. w Jerozolimie. Polska premiera miała miejsce 14 III 1997 r. w Filharmonii Narodowej w Warszawie. W Lublinie zaś dzieło po raz pierwszy zostało wykonane 9 II 2018 r.

Lubelski koncert był uroczystym zwieńczeniem obchodzonego w 2017 r. jubileuszu 700-lecia lokacji miasta Lublin, znakomitym wydarzeniem artystycznym pt. „Miasto swojemu Uniwersytetowi” w ramach świętowania 100. rocznicy powstania Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II oraz wspianą inauguracyjną lokalnych obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę pod hasłem „Lublin 1918-2018. Inspiruje nas wolność”.

Lublinianie mieli okazję zachwycać się oratorium, które maestro Krzysztof Penderecki napisał w 1996 r. z okazji 3000 lat istnienia Jerozolimy. Dzieło, stworzone na zamówienie mera miasta Teddy’ego Koleka, nawiązuje w swojej treści i budowie do 7 historycznych bram prowadzących do Miasta Dawidowego. Skomponowane na 5 głosów solowych, recytatora, 3 chóry mieszane i orkiestrę, w warstwie tekstowej opiera się na księgach *Starego Testamentu*. Penderecki rozpoczyna utwór „[...] surowym, wielokrotnie powracającym tematem *Magnus Dominus* – pisze dr Regina Chłopicka w publikacji *Profesor Krzysztof Penderecki. Doktor „honoris causa” Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Lublin 14 października 2016 r.* – a zamyka finałem, apoteozą świętego miasta, trwającego od 3000 lat jako symbol mocy Jahwe, który *reget nos in saecula*”. Dzieło stanowi monumentalne wyznanie wiary, nacechowane patosem i ekspresją, głoszące majestat Jahwe i przepowiadające nadejście Mesjasza. Lubelskie wykonanie *Siedmiu bram Jerozolimy* pod dyktando Krzysztofa Pendereckiego zwieńczyły owacje na stojąco, będące wyrazem najwyższego uznania dla kompozytora, dzieła i wykonawców.

Lublin miał zaszczyt być jednym z pierwszych miast, w których kompozytor będzie koncertował w tym roku w ramach światowych obchodów swoich 85. urodzin.

### Wykonawcy:

Orkiestra Sinfonietta Cracovia  
Chór Filharmonii Krakowskiej  
Maciej Tworek – asystent dyrygenta  
Teresa Majka-Pacanek – przygotowanie chórów  
Iwona Hossa – I sopran  
Karolina Sikora – II sopran  
Anna Lubańska – mezzosopran  
Adam Zduńkowski – tenor  
Piotr Nowacki – bas  
Sławomir Holland – narrator

Krzysztof Penderecki – dyrygent



Chór KUL  
i Orkiestra Trybunału  
Koronnego w Lublinie  
pod dykcją Przemysława  
Stanisławskiego

DR MARZENA KRUPA  
redaktor naczelna

## Usłysz, kim jesteś

„Usłysz, czego nie przeczytasz” – tak brzmiało hasło przyświecające realizacji słuchowiska *Biblia audio*. „Wysłuchaj się w SŁOWO i usłysz, kim JESTEŚ” – tak twórcy *Biblia audio* rekomendowali koncert „JA JESTEM”.

Luty 2015 r. Pomysłodawca i reżyser *Biblia audio* Krzysztof Czczot rozpoczyna realizację superprodukcji. Ma to być – jak mówi w wywiadzie udzielonym „Przeglądowi Uniwersyteckiemu” zimą 2016 r. – w pełni udźwiękowiony, zagrany przez aktorów, a nie przeczytany przez lektorów, z muzyką filmową, spektakularny w brzmieniu „film bez obrazu”. *Biblię Tysiąclecia*, wydanie V z 1965 r., czytają profesjonalni aktorzy i amatorzy – bez mała 500 osób. Gośćmi specjalnymi są prymas Polski abp Wojciech Polak i naczelny rabin Polski Michael Schudrich. W nagraniach uczestniczą statyści. Komponowana jest muzyka. Całość produkuje założone i prowadzone przez Czczota studio dźwiękowe OSORNO, mające już na swoim koncie wiele audiobooków. W grudniu 2017 r., zgodnie z planami, dzieło jest gotowe. Po blisko 3 latach powstaje ponad 113 godzin słuchowiska, blisko 7 GB danych. Jest to pierwsze nagranie całego *Pisma św.* w języku polskim w formie audiobooka. Cyfrowy pomnik kultury polskiej – jak określa dzieło jego pomysłodawca.



„Księga Rodzaju”: Jerzy Trela – Bóg Stwórca i Miłogost Reczek – narrator



„Ewangelia św. Jana”: Anna Dymna – narrator, Adam Woronowicz – Jezus



„Ewangelia św. Jana”: Małgorzata Kożuchowska – narrator



„Apokalipsa”: Wojciech Malajkat – narrator

Koncert oparty na wybranych fragmentach słuchowiska *Biblia audio* uświetnił obchody jubileuszu 100-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. To niezwykle wydarzenie artystyczne odbyło się w Centrum Spotkania Kultur, nowym (otwartym w listopadzie 2015 r.) i nowoczesnym (łąącym szkło z industrialną aranżacją) obiekcie projektu architekta Bolesława Stelmacha. O okolicznościowym charakterze koncertu 26 II 2018 r. informował napis wyświetlany na multimedialnym frontonie budynku. Z mieszczącej 1000 widzów Sali Operowej CSK wydarzenie było na żywo transmitowane na Facebooku projektu *Biblia audio*. Na scenie pojawili się artyści scen polskich: Anna Dymna, Małgorzata Kożuchowska, Jerzy Trela, Stanisław Soyka, Wojciech Malajkat, Adam Woronowicz, Miłogost Reczek, Waldemar Barwiński, Leszek Zduń, Ewa Lalka, ponadto aktorzy Teatru ITP Elżbieta Redko i Piotr Jakóbczyk, Orkiestra Trybunału Koronnego w Lublinie pod dyrekcją Przemysława Stanisławskiego, Biblia Audio Band i Chór KUL. Koncert zatytułowany „JA JESTEM” współtworzyły: słowo, muzyka, dźwięk, obraz i światło. Słowo wybranych ksiąg *Starego i Nowego Testamentu*, muzyka symfoniczna skomponowana do *Biblii audio* przez Adama Walickiego, dźwięk tła nagrywany między innymi w Ziemi Świętej i na KUL, obraz z realizacji słuchowiska, efekty audiowizualne i świetlne. W zamierzeniu twórców różnorodne środki wyrazu artystycznego miały dawać widzom wrażenie uczestniczenia w wydarzeniach biblijnych, a przynajmniej bycia ich świadkiem; miały pomóc im wstąpić do postawienia sobie pytania o własną tożsamość. Artystyczną klamrą koncertu były psalmy. Na rozpoczęcie *Psalm 1* do własnej muzyki wykonał Stanisław Soyka, a na zakończenie *Psalm 39* – kompozycję Aleksandry Sewerynik – Chór KUL.

Nasz Uniwersytet był jednym z partnerów *Biblii audio*. W 2016 r. pracownicy, współpracownicy, studenci i członkowie Teatru ITP uczestniczyli w nagrywaniu scen zbiorowych. KUL włączył się w realizację tego przedsięwzięcia, wypełniając swoją misję, polegającą między innymi na współtworzeniu kultury chrześcijańskiej. Mówił o tym podczas otwarcia koncertu Rektor KUL ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński, który pełnił tego wieczoru nie tylko honory gospodarza wydarzenia, ale także na zaproszenie reżysera Krzysztofa Czczota odczytał *Psalm 3*. W scenariuszu koncertu znalazła się również impresja filmowa *Od 100 lat jest KUL*. Dedykowane Uniwersytetowi wydarzenie artystyczne było uroczystym zwieńczeniem pracy nad *Biblią audio*.

DR DOMINIK MAIŃSKI  
Biblioteka Uniwersytecka KUL

## Medal 100-lecia KUL

Medal został zaprojektowany przez Ewę Olszewską-Borys, należąca do grona najwybitniejszych reprezentantów sztuki medalierskiej na świecie. Dzieło wybiła Mennica Polska w Warszawie.

### Autorka

Ewa Olszewska-Borys jest medalierką, projektantką medali odlewanych i bitych oraz monet kolekcjonerskich, które tworzyła na zlecenie Narodowego Banku Polskiego. Artystka w latach 1960-1966 studiowała na Wydziale Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, w pracowniach Alfreda Jesiona i Franciszka Strykiewicza oraz w Pracowni Medalierstwa prowadzonej przez Zofię Demkowską. Uczyła się również tzw. sztuki małego reliefu w École des Beaux Arts w Paryżu pod kierunkiem prof. Raymonda Corbina. Ewa Olszewska-Borys należy między innymi do Międzynarodowej Federacji Medalierstwa FIDEM (delegat FIDEM na Polskę 1983-2003, wiceprezydent 1987-2000, członek Zarządu 1983-2000, obecnie w Komitecie Doradczym), American Numismatic Society w USA i Society of Numismatic Artists and Designers w Wielkiej Brytanii. Jest także laureatką wielu prestiżowych wyróżnień, w tym Nagrody im. Włodzimierza Pietrzaka (Warszawa, 1988) i Nagrody J. Sanforda Salusa (Nowy Jork, 1993).

### Ikonografia medalu

Awers jubileuszowego medalu ukazuje z bocznej perspektywy fragment fasady głównego gmachu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. W równoległe, pionowe podziały ściany budowli medalierka doskonale wkomponowała godło instytucji. Głównymi elementami składowymi znaku są orzeł z banderolą ponad głową i dewizą Uczelni – „Deo et Patriae” oraz niewielki krzyż. W oficjalnym godle KUL promienie wychodzą z krzyża i dochodzą do linii wyznaczającej pas z napisem zawierającym nazwę Uniwersytetu. Na medalu zaś promienie

sięgają poza obrys godła i łączą się z filarami fasady budynku, niejako w domyśle je konstruując czy materializując. Tym sposobem formalnie i symbolicznie artystka zespoliła fragment architektury ze znakiem Alma Mater, który w tym przypadku zyskał kształt jakby pieczęci, mocno wrytego czy odbitego w strukturze budynku elementu. Silnie zaakcentowała więc ducha Uczelni, ideał służby „Bogu i Ojczyźnie”, z jakich wyrosła nierozdzielność katolickiej tożsamości i działalności Uniwersytetu, bez względu na moment dziejowy i trudy, z jakimi musiała borykać się instytucja.

Rewers medalu na pierwszy rzut oka zaskakuje dość niespodziewanym ujęciem fragmentu zabudowań akademickich od strony dziedzińca, gdzie zabrakło kilku istotnych elementów, na stałe wpisanych w jego obraz. Przede wszystkim nie ma tu pomnika autorstwa Jerzego Jarnuszkiewicza, przedstawiającego papieża św. Jana Pawła II i kard. Stefana Wyszyńskiego, a więc monumentu, który od czasu odświeżenia w 1983 r. stał się symbolem nie tylko KUL, ale również znaczącym i rozpoznawalnym znakiem kojarzącym się z Lublinem. Zamknięty obszar dziedzińca pozbawiony został roślinności i ławek. Artystka świadomie pozbawiła przestrzeń wszystkiego, co w dzisiejszych

czasach podkreśla rekreacyjny charakter miejsca, w którym spotykają się studenci i nauczyciele, turyści oraz goście Uczelni. Wyraźnie chodziło tu o nawiązanie do przeszłości budynku, a także o wyrażenie hołdu dla doskonale wykreślonej przez projektanta bryły architektonicznej gmachu (przebudowanego przez Mariana Lalewicza), miejsca, gdzie dopiero urzeczywistnić się miała idea pierwszego lubelskiego Uniwersytetu, który z czasem zyskał renomę wykraczającą daleko poza granice kraju. Surowość i oszczędność ikonograficzna tej strony dzieła wpisuje

*Medal 100-lecia KUL autorstwa  
Ewy Olszewskiej-Borys*



się w klimat niełatwych czasów początków Uczelni, borykającej się przede wszystkim z brakiem środków materialnych na rozwój infrastruktury i organizację planowanych wydziałów. Przypominają się też od razu trudne czasy doby komunizmu, gdy próbowano złamać katolicką tożsamość tej enklawy wolnej myśli na mapie ówczesnej Polski.

Naturalne w medalierstwie (z powodu niewielkich rozmiarów przedmiotu) jest ograniczenie miejsca na rozbudowaną treść. Z tego względu myśl przewodnia może być zobrazowana jedynie skrótowo poprzez znaki i symbole jednoznacznie wskazujące na przesłanie. Artystka wybrała zarys charakterystycznej fasady, znamienne widok dziedzińca oraz godło, w którym zawiera się w pełni sedno działalności instytucji. Mimo użycia tylko kilku znaków i symboli medal Ewy Olszewskiej-Borys staje się bogatą narracją o dziejach Uniwersytetu od jego powstania po dzień dzisiejszy. W awers, przednią i ważniejszą stronę dzieła, artystka wkomponowała widok nowoczesnej partii budynku. Można się domyślać, że jest to obraz, który widziała niedawno. Na rewersie medalu ukazała widok starych zabudowań poklasztornych od strony pustego (niezapisanego jeszcze czasem) dziedzińca. Dzięki

temu zabiegowi treść dzieła nabiera charakteru retrospektywy.

Całość przedstawień na obu stronach medalu uzupełniają napisy: „1918-2018” na awersie oraz „KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II” na rewersie. Na powierzchni awersu pojawia się również zminiaturyzowana sygnatura producenta (litery M i W) oraz podpis autorki (ligatura EO). W tekście zawarto kluczowe informacje. Został on przesunięty w stronę brzegów dzieła, aby nie „przeszkadzał” wizerunkom. Jest to znamienne cecha twórczości artystki. Napisy, niezbędne dopowiedzenia czy wyjaśnienia treści nie powinny dominować nad stroną ikonograficzną. To również charakterystyczny rys współczesnej sztuki małego reliefu, która daleko odeszła od tradycji. W szczytowym bowiem okresie rozwoju medalierstwa, w renesansie i baroku, inskrypcje mogły wypełniać szczerlnie jedną lub nawet dwie strony dzieła.

### Osiągnięcia formalne sztuki Ewy Olszewskiej-Borys i stylistyka jubileuszowego medalu

W stronie formalnej medalu doskonale uwidoczniły się osiągnięcia Ewy Olszewskiej-Borys, wyróżniające ją spośród innych medalierów i zapewniające jej pozycję jednej z najwybitniejszych reprezentantek sztuki małego reliefu na świecie.

W swojej twórczości artystka dużo miejsca poświęciła architekturze, która obok portretu stała się ulubionym tematem jej dzieł. Na medalach kreuje widoki całych budynków, ich fragmenty, widziane od środka lub z zewnątrz, a także większe partie miejskiej zabudowy. Architektura może stanowić tło dla przedstawienia lub jest samoistnym tematem pracy.

Najważniejszym osiągnięciem Ewy Olszewskiej-Borys jest nowatorskie uprzestrzenienie powierzchni dzieła. Nie osiąga tego poprzez zwykłe nakładanie materii

plastycznej na wcześniej przygotowane, gładkie, neutralne tło, co stosuje większość medalierów i co w prosty sposób nadaje przedstawieniu głębię. Rzadko też decyduje się na wprowadzanie na powierzchni medalu ażurów, co niektóre partie dzieła mogłoby uczynić formami pełnoplastycznymi. Artystka osiąga efekty trójwymiarowości poprzez grę wklęsłości, wypukłości i zagięć płaszczyzny. Przy czym, co jest bardzo istotne, tło i wszystkie elementy składające się na ikonografię rzeźbi jednocześnie. Na pierwszy rzut oka medalierka wydaje się czerpać ze stylistyki techniki fotografii, wprowadzając zależności pozytywowych i negatywowych form. Tymczasem proces kreacji powierzchni płaskorzeźbionej jest bardziej skomplikowany. Niektóre partie bryły architektonicznej są zagłębione w strukturze dzieła, inne zaś wychodzą niemal powyżej jego lica, co powoduje niezwykle uprzestrzennienie wizerunku, który wydaje się nieraz być przedstawieniem niemal pełnoplastycznym.

Obraz w sztuce Olszewskiej-Borys bywa mocno zdynamizowany, poruszony siłą tkwiącą gdzieś w głębi struktury. Przy patynie precyzyjnie nakładanej w miejscach najgłębszych ulegają nasileniu efekty światłocieniowe, gdy blask pochodzący z otoczenia odbija się od powierzchni dzieła, ale zarazem zatapia we wgłębieniach.

Hiperrealistyczna dokładność oraz matematyczna wręcz wierność naturze i proporcjom rzeczy, widzianych okiem artysty, wyznaczyły estetykę i styl omawianej pracy, nadały głębię i przestrzenność, choć medal pozostał nadal płaskim krążkiem. Wydaje się, że przedstawienie wypełnione jest powietrzem, które nie pozostaje bez wpływu na kształt ukazywanych elementów.

### Medal – emisja

Medal 100-lecia KUL został wyemitowany w maju 2017 r. przez Mennicę Polską w Warszawie w liczbie 250 egzemplarzy, w jednej wersji materiałowej – tombaku srebrzonym i oksydowanym. Średnica dzieła wynosi 70 milimetrów. Medal umieszczono w ozdobnym etui, opatrzonym między innymi godłem Uniwersytetu oraz logo obchodów 100-lecia KUL, zaprojektowanym przez prof. Leszka Mądzika. Do medalu dołączony został certyfikat producenta – Mennicy Polskiej w Warszawie, stołecznego przedsiębiorstwa, na którego prestiż od lat wpływają liczne nagrody za emitowane produkty (m.in. monety, medale, odznaczenia).





## Św. Janie Pawle II

Wieloletni świadek świętości papieża Polaka – kard. Stanisław Dziwisz opowiadał o apostołe naszych czasów, interpretując wezwania *Litanii do św. Jana Pawła II*.

**G**oszczący na KUL, na zaproszenie Instytutu Teologii Duchowości oraz Szkoły Formacji Duchowej, sekretarz i kapelan (kolejno) biskupa, arcybiskupa i kardynała Karola Wojtyły, a potem osobisty sekretarz papieża *da un paese lontano* podziękował za zaproszenie go na KUL, by mówić o Janie Pawle II, co dowodzi nieustannej pamięci o wielkim człowieku. Zaznaczył też, że Katolicki Uniwersytet Lubelski zajmował szczególne miejsce w sercu ojca świętego, że ubogacił jego osobowość – co papież wielokrotnie akcentował, ale też on sam, niemal równoległe Uniwersytetu, wniósł znaczący wkład w jego rozwój.

Myśl o ułożeniu litanijnej modlitwy do Jana Pawła II – mówił kard. Stanisław Dziwisz – zrodziła się w środowisku krakowskim przed kanonizacją papieża. Ostatecznie spośród wielu wezwań, które ze względu na świętość życia, rozległość działania i tematykę nauczania ojca świętego mogłyby zostać do niej wpisane, wybrano 50 tytułów. Kardynał przybliżył ich konotacje, choć zastrzegł, że każdy z nich mógłby być tematem osobnej konferencji.

Litania – puentował – to niejako portret Piotra naszych czasów, to *vademecum* do poznania osoby i dokonań papieża Polaka. Litania – to dialog ze świętym, dialog ziemi z niebem. Nasze prośby są zapisywane w jego sercu, są zapisywane w sercu Boga, wobec którego Jan Paweł II jest orędownikiem w naszych sprawach. Warto więc ten dialog prowadzić.

Jan Paweł II – powiedział na zakończenie kard. S. Dziwisz – był gigantem wiary, gigantem ducha, gigantem pracy i gigantem służby. Był nadzwyczajnym darem dla współczesnego Kościoła i świata. Pozostawił nam wielkie dziedzictwo, naszym zaś obowiązkiem, ale także przywilejem jest to dziedzictwo zachować i twórczo rozwijać.

Wykład kard. Stanisława Dziwisza w dniu 13 IV 2018 r. zgromadził licznie społeczność KUL, zwłaszcza studentów stypendystów Fundacji Jana Pawła II, a ponadto uczniów szkół noszących imię papieża Polaka.

## W sprawie konstytucji

O rodzinie i małżeństwie debatowano na KUL w ramach cyklu spotkań regionalnych przygotowujących do przeprowadzenia kampanii referendalnej na temat nowej konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.



**W** Święto Narodowe Trzeciego Maja 2017 r., podczas oficjalnych uroczystości na Placu Zamkowym, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda, podkreślając rangę ustawy zasadniczej, powiedział: „Czas na poważną debatę konstytucyjną przede wszystkim z udziałem polskiego narodu, z udziałem dojrzałego polskiego społeczeństwa”. Deklaracja ta skutkuje ogólnopolską kampanią „Wspólnie o Konstytucji”, prowadzoną przez Kancelarię Prezydenta RP przed referendum konsultacyjnym w sprawie nowej konstytucji. Regionalne debaty – to forma otwarcia na głos społeczeństwa, które zostało zaproszone do udziału w procesie stanowienia prawa. W tym celu w miastach wojewódzkich odbywają się spotkania zaplanowane jako obywatelski namysł nad kształtem nowej ustawy zasadniczej.

Zasadność jej uchwalenia – argumentował szef Gabinetu Prezydenta RP Krzysztof Szczerski podczas pobytu w Lublinie – wynika z niedoskonałości, które w ciągu 20 lat ujawniła obecna konstytucja, przyjęta w czasach, gdy Polska nie należała ani do NATO, ani do Unii Europejskiej. Zaznaczył, że prowadzone konsultacje społeczne – to zaproponowany Polakom nowy tryb decydowania o prawie ustrojowym. Polska bowiem powinna być dziełem wszystkich Polaków, a państwo emanacją wspólnoty narodowej, stąd też potrzeba szerokiej, żywej dyskusji. Z niej bowiem będzie mogła wyłonić się wizja państwa, które zrealizuje i zabezpieczy prawa i potrzeby każdego obywatela.

Temat wybrany na lubelskie spotkanie brzmiał: „Rodzina, małżeństwo – wartości podlegające szczególnej ochronie w świetle *Konstytucji RP*”. Przybyli do Auli im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Collegium Iuridicum KUL w dniu 12 II 2018 r. mieli możliwość wysłuchać wystąpienia K. Szczerskiego, a także konstytucjonalistów z Instytutu Prawa KUL – prof. dra hab. Dariusza Dudka oraz dra hab. Marka Dobrowolskiego, prof. KUL. Dyskusja z udziałem polityków, naukowców i przedstawicieli różnych środowisk dowiodła wagi tej tematyki.





## Aula im. Zyty Gilowskiej

Imię wieloletniej profesor KUL, a także minister finansów i wicepremier w rządach Prawa i Sprawiedliwości otrzymała jedna z sal konferencyjnych w Centrum Transferu Wiedzy.

Pamięć o niej jest wciąż żywa. Pamiętamy jej służbę Uniwersytetowi, samorządowi, ojczyźnie – mówił dyrektor Instytutu Ekonomii prof. dr hab. Marian Żukowski, otwierając uroczystość, odbywającą się 12 IV 2018 r., w ramach konferencji naukowej „Szara strefa a ubezpieczenia społeczne – aspekty ekonomiczne, społeczne, etyczne”.

Senat KUL w imieniu całej społeczności uniwersyteckiej podjął uchwałę o nadaniu imienia Zyty Gilowskiej auli 114 CTW, by tym samym oddać hołd osobie, która znacząco zapisała się w historii KUL jako znakomity profesor i wykładowca oraz w historii państwa jako zatroskany polityk – uzasadniał decyzję Rektor KUL ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński.

Potrafiła zawojować świat polityki swoją osobowością. Odważna, błyskotliwa. Wytrawny polityk, gotowy do przyjęcia odpowiedzialnych stanowisk, by podjąć się trudnego zadania uzdrowienia polityki finansowej. Całymi godzinami potrafiła dyskutować z ministrami, by merytorycznymi argumentami przekonać ich do prezentowanych przez siebie tez. Wkroczyła do polityki, ukształtowana przez lata pracy na tej Uczelni, silna wsparciem swojej rodziny, i brawurowo walczyła o wolną gospodarkę – wspominała była minister finansów obecna – Teresa Czerwińska, wskazując na jej znaczące dokonania, które nazwała rewolucyjnymi, bo dały ogromny impuls stymulacyjny polskiej gospodarce. Minister podarowała też Uniwersytetowi kopię zdjęcia Zyty Gilowskiej z galerii ministrów w Ministerstwie Finansów.

Mówiła mi, jak bardzo sobie ceni możliwość pracy na KUL. Żyła przyszłością i dla przyszłości Polski. Byłem pod wrażeniem jej pracowitości i wiedzy. Była błyskotliwą rozmówczynią i ciepłą osobą. Miała dar zjednywania słuchaczy – napisał prezes PiS Jarosław Kaczyński w odczytanym podczas uroczystości liście.

To przywilej i zobowiązanie, że mogła pracować na KUL. Opatrzność poprowadziła ją drogą służby publicznej. Cechowały ją: prostoduszna uczciwość, moralna bezkompromisowość, wewnętrzna siła, nieprawdopodobna pracowitość – podkreślał syn Paweł Gilowski.

## Profesor emeritus

Tytułem ustanowionym przez Senat KUL w 2016 r. uhonorowany został ks. prof. dr hab. Stanisław Wilk SDB, rektor KUL w latach 2004-2012.

Tytuł profesor emeritus, przyznawany dożywotnio nauczycielom akademickim KUL posiadającym tytuł naukowy profesora, to wyraz szacunku i uznania społeczności uniwersyteckiej za zaangażowanie w pracę dla dobra naszej Alma Mater. Dotychczas wyróżniono nim ks. prof. dra hab. Andrzeja Szostka i prof. dra Leszka Mądzika.

W dniu 1 III 2018 r. w obecności kolegium rektorskiego i dziekanów dyplom nadający tytuł profesor emeritus odebrał z rąk Rektora KUL ks. prof. dra hab. Antoniego Dębińskiego ks. prof. dr hab. Stanisław Wilk. Wyróżnienie to otrzymał w dowód uznania i wdzięczności za „niestrudzoną pracę naukową i dydaktyczną oraz ofiarną działalność organizacyjną na rzecz rozwoju Uniwersytetu”.

Ks. prof. S. Wilk jest związany z KUL od 1969 r., kiedy podjął studia w Instytucie Historii Kościoła na Wydziale Teologii. W 1974 r. został zatrudniony na stanowisku asystenta w Katedrze Historii Kościoła XIX i XX w. Stopień naukowy doktora nauk teologicznych w zakresie historii Kościoła uzyskał w 1982 r., a stopień doktora habilitowanego w 1993 r. W latach 1995-2014 kierował Katedrą Historii Zakonów. W roku 2001 otrzymał tytuł naukowy profesora.

W swoim dorobku ma ponad 260 publikacji z zakresu dziejów Kościoła polskiego w XX w. oraz działalności zakonów i zgromadzeń zakonnych na ziemiach polskich w XIX i XX w., wydanych w języku polskim, włoskim i niemieckim.

Na KUL pełnił ważne funkcje: w latach 1993-1998 był prodziekanem Wydziału Teologii, w latach 1998-2004 prorektorem (w pierwszej kadencji do spraw studenckich, w drugiej do spraw dydaktyki i wychowania), a w latach 2004-2012 rektorem. W podziękowaniu za długoletnią i ofiarną pracę dla KUL społeczność akademicka ofiarowała ks. prof. S. Wilkowi księgę pamiątkową pod wymownym tytułem *Universitati serviens* (red. J. Walkusz, M. Krupa, Lublin 2014).



teksty: dr Marzena Krupa  
redaktor naczelna



Dr hab. Dorota Kornas-Biela, prof. KUL i prof. dr hab. Adam Biela podczas dziękczynnej Mszy św. (fot. Emil Zięba)



Odznaczeni małżonkowie odbierają dyplomy z rąk abpa Stanisława Budzika i Rektora KUL prof. dra hab. Antoniego Dębińskiego (fot. Emil Zięba)

DR ANDRZEJ JANUSZEWSKI  
przewodniczący OZ NSZZ „Solidarność” KUL

## Papieskie ordery dla małżeństwa profesorów

Dorota Kornas-Biela i Adam Biela zostali wyróżnieni przez papieża Franciszka odznaczeniami nadawanymi osobom świeckim za ich szczególne zasługi dla Kościoła.

**W** dniu 19 IV 2018 r., w trakcie uroczystego posiedzenia Senatu KUL, dr hab. Dorota Kornas-Biela, prof. KUL i prof. dr hab. Adam Biela otrzymali Ordery św. Sylwestra, które w imieniu papieża wręczył wielki kanclerz KUL abp Stanisław Budzik. Uroczystość została poprzedzona koncelebrowaną Mszą św. w kościele akademickim. Przewodził jej abp S. Budzik, a homilię wygłosił ks. dr hab. Andrzej Kiciński, profesor i prorektor KUL.

Wyróżnieni małżonkowie od ponad 50 lat swoją tożsamość osobową i zawodową związali z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim w służbie *Deo et Patriae*. „Cieszymy się, że papież Franciszek zgodził się na naszą propozycję, bo to zawsze Kościół i społeczność lokalna prosi o takie odznaczenie. I cieszymy się bardzo, bo to szczególna łączność ze Stolicą Apostolską w roku jubileuszu naszego Uniwersytetu” – mówił abp S. Budzik, a ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński, rektor KUL, uzasadniał: „[Medal] został przyznany w dowód uznania za działalność naukową, społeczną, za żywą obecność w życiu intelektualnym, ale także w tym, co stanowi najważniejsze kwestie współczesności, która nas otacza”.

W imieniu małżonków wdzięczność wyraziła prof. D. Kornas-Biela: „[...] ma to dla nas osobiste znaczenie, ponieważ jest to wyróżnienie za rozpoznanie dokonań i osiągnięć, które rozproszone są przez tysiące prelekcji, konsultacji, wykładów i publikacji, które tworzą się w zaciszu gabinetu, w zaciszu domu. Natomiast jest to przede wszystkim wyróżnienie, i tak to traktujemy, ponieważ od ponad 50 lat tutaj jesteśmy. KUL był i jest dla nas drugim

domem, traktowanym jako jedyne miejsce pracy, z którym bardzo jesteśmy związani. Jest to szczególne wyróżnienie dla Uniwersytetu jako środowiska ludzi, myśli, ducha i wyróżnienie dla tych wszystkich ludzi, z którymi spotykaliśmy się w życiu. Są to byli profesorowie, pracownicy, ale też ludzie, których poznaliśmy w różnych organizacjach, ruchach kościelnych. Mieliśmy okazję ich poznać i czerpać z ich bogactwa. Myślę, że rzeczywiście mieliśmy ogromne szczęście w życiu spotkać pięknych, świętych ludzi o wielkim sercu, głębi ducha i wspaniałym intelekcie. Ludzi, którzy byli dla nas wzorcami. Mogliśmy kroczyć obok nich, mając ich wielkie wzorce i ideały”.

W laudacji dr Andrzej Januszewski wskazał na liczne owoce służby obojga małżonków w imię chrześcijańskiego *fides et ratio* oraz na ich życiorysy bogate w podejmowanie problemów psychologicznych, społecznych czy religijnych interpretowanych w świetle katolickiej nauki społecznej. Sprawy te, analizowane od szczebla parafii przez Uniwersytet, diecezję, forum ogólnopolskie i międzynarodowe, liczne inicjatywy i propozycje rozwiązań – jako odzwierciedlenie pracy wyróżnionych profesorów – zyskały swój wyraz w trakcie Mszy św., w treści modlitwy wiernych, w której prosił się o kształtowanie ducha odpowiedzialności za losy narodów, poszanowanie sakramentu małżeństwa, ochronę rodziny, obronę życia poczętego, roztropne decyzje rządzących, godziwe wypełnienie swojego powołania przez każdego człowieka.

Serdecznie gratulujemy i dziękujemy, że jesteście Państwo z nami!

DR OLGA BIAŁEK-SZWED

Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej

# Księga jubileuszowa prof. Leszka Mądzika

Wielkie uznanie i serdeczną wdzięczność wyraziła społeczność Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II twórcy w jej historii wyjątkowemu, oryginalnemu, cenionemu na całym świecie.

W dniu 15 III 2018 r. odbyła się uroczystość wręczenia księgi jubileuszowej, zatytułowanej *Artes liberales. Teatr – Sztuka – Media*, prof. drowi Leszkowi Mądzikowi, założycielowi Sceny Plastycznej KUL, długoletniemu pracownikowi Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej (Katedra Komunikacji Wizualnej, którą kierował od jej powstania do swojego odejścia na emeryturę) oraz Instytutu Filologii Polskiej (Katedra Dramatu i Teatru).

Prowadzenie uroczystości zostało powierzone dr Małgorzacie Żurakowskiej z IDiKS. Był to doskonały wybór. Wieloletnie doświadczenie radiowca, a zarazem pracownika naukowego KUL spowodowało, że połączyła ona umiejętnie elementy oficjalnej uroczystości z serdeczną atmosferą towarzyskiego spotkania w gronie przyjaciół i rodziny.

Prezentacji księgi jubileuszowej dokonał dr hab. Paweł Nowak, prof. KUL, językoznawca i medioznawca, również pracownik IDiKS, autor wstępu do tejże publikacji i jednego z artykułów (*Nudno, w ciszy i samotnie – komunikacja bez bełkotu*), a także – wraz z ks. drem hab. Stanisławem Felem, prof. KUL, dr hab. Justyną Szulich-Kałużą, prof. KUL i dr Małgorzatą Czochrą-Sławek – redaktor księgi. Prof. Nowak przybliżył osobom zaproszonym, którym bliska jest zarówno działalność artystyczna, jak i osoba prof. Leszka Mądzika, idee powstania księgi. W krótkich, acz treściwych i dowcipnych słowach przybliżył etapy jej powstawania oraz omówił artykuły większości autorów. Szczególnie wyróżnił 3 pierwsze teksty, które jego zdaniem świetnie dowodzą wielostronności i wielkości Leszka Mądzika. To artykuły prof. dra hab. Stefana Sawickiego – *O Leszku Mądziku i jego teatrze plastycznym*, ks. prof. dra hab. Andrzeja Szostka – *Fenomen Leszka Mądzika* i dr Olgi Białek-Szwed – *Leszek Mądzik – artysta, dydaktyk i publicysta*.

Bardzo ważnym elementem spotkania, sądząc po reakcji Jubilata, były słowa wypowiedziane pod jego adresem przez Rektora KUL ks. prof. dra hab. Antoniego Dębińskiego, dziekana Wydziału Nauk Społecznych ks. prof. S. Fela oraz laudatorkę prof. dr hab. Magdalenę Raszewską z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Wśród licznych oficjalnych gratulacji i życzeń niezwykle wzruszającym momentem były podziękowania samego Leszka Mądzika skierowane do obecnych i dawnych władz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, władz Lublina (podczas uroczystości obecny był prezydent miasta Krzysztof Żuk, jeden z fundatorów księgi jubileuszowej), współpracowników, przyjaciół, studentów i małżonki Aliny Mądzik.

Uroczystość wręczenia księgi jubileuszowej uświetniał Chór KUL oraz towarzysząca jej wystawa fotograficzna. Zatytułowana „Professor Mądzik – przestrzeń Artysty”, została zaprezentowana w holu Collegium Ioannis Pauli II, gdzie też miał miejsce raut, który odbył się po oficjalnych uroczystościach w auli Centrum Transferu Wiedzy.



Rektor KUL wręcza księgę jubileuszową prof. Leszkowi Mądzikowi

Wystawę przygotowali dr M. Czochrą-Sławek i dr O. Białek-Szwed. Zgodnie z ich zamysłem twórczym miała ona być wizualnym dopełnieniem uroczystości wręczenia księgi jubileuszowej, ale też symboliczną prezentacją dokonań artystyczno-dydaktyczno-naukowych prof. Mądzika, przybliżeniem twórczych etapów jego życiowych ścieżek – zawodowej i prywatnej, które – jak pisał prof. Nowak we wstępie do *Artes liberales* – „[...] przekraczają wymiar akademicki, obejmują świat sztuki i lśnią bogactwem wielu barw”.

DR KAMIL DĘBIŃSKI

Dział Projektów Międzynarodowych  
kierownik projektu

# Projekt „Otwarta Integracja” zakończony

Adresowany do obcokrajowców spoza Unii Europejskiej, mający na celu ich integrację i edukację, współfinansowany ze środków Funduszu Azylu, Migracji i Integracji, realizowany był od lutego 2016 r. do stycznia 2018 r.

## Założenia

Projekt skierowany był do cudzoziemców z krajów nienależących do Unii Europejskiej, których odsetek wśród studentów KUL oraz innych lubelskich uczelni stale rośnie. Najpierw miał wyłącznie profil studencki, a uczestnicy pochodzili głównie z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, a w następnej kolejności z UMCS, Politechniki Lubelskiej i innych uczelni. Umożliwienie przez projektodawcę uczestnictwa osób spoza grona studentów pozwoliło na skierowanie działań do osób pracujących, poszukujących pracy oraz uczniów.

## W programie

Wszystkie działania edukacyjne i integracyjne miały charakter kompleksowy. Składały się na nie: Orientation Week (uczestniczyło w nich 45 osób), wprowadzający w życie studenckie; szkolenie integracyjno-kulturowe (64 osoby), pozwalające uczestnikom na wzajemne poznanie się, ale też na poznanie polskiej kultury, zwyczajów i historii; gruntowna nauka języka polskiego w wymiarze praktycznym (w kursach na poziomie podstawowym lub średnim uczestniczyło około 250 osób, a ukończyło je 180); szkolenie z umiejętności miękkich (m.in. warsztaty autoprezentacji, symulacja rozmowy kwalifikacyjnej), mające na celu poznanie polskiego rynku pracy i odkrycie własnych możliwości (udział wzięło 60 osób); możliwość codziennych spotkań w otwartym dla studentów (i nie tylko) tzw. Common Room – pomieszczeniu integracyjnym (skorzystało 317 osób) i udziału w organizowanych w nim wydarzeniach; specjalistyczne szkolenia w ramach Summer School „Protection of Migrants’ Rights” (40 osób). Ponadto każdy chętny mógł zasięgnąć porad asystentów integracyjno-legalizacyjnych w sprawach codziennego życia (skorzystało z nich 208 osób, udzielono 697 porad) i otrzymywać elektroniczne newslettery, omawiające sprawy najważniejsze dla cudzoziemców i prezentujące aktualności projektu (530 adresatów). Łącznie wsparcie otrzymało niemal 600 osób z 46 krajów.

## Wydarzenia

Uczestnicy projektu dzielili się informacjami o swoich krajach podczas wielu wydarzeń. Większość z nich przygotowali wraz ze swoimi znajomymi, przy wsparciu zespołu projektowego.



Projekt „Otwarta Integracja” podsumowali (od lewej): opiekun OI Emil Wojtaluk, uczestnik projektu ks. Abraham Abui, ekspert merytoryczny OI Anna Tarnowska-Waszak, koordynator „Study in Lublin” Wiktoria Herun i kierownik OI dr Kamil Dębiński (fot. Małgorzata Adamczyk)

Ponadto angażowali się jako wolontariusze w działania projektowe (np. newsletter – jako współautorzy, Common Room).

Dzień Afrykański odbywał się w maju 2016 r. oraz 2017 r. i zgromadził liczne grono osób zainteresowanych Afryką i jej kulturą. Można było podziwiać tańce i kosztować potrawy z Kongo, Zimbabwe i Nigerii, a także posłuchać śpiewu s. Rosy z Kongo.

Dzień Ukraiński odbył się w kwietniu 2017 r. Młodzież z Ukrainy przybliżyła geografii, kulturę i ciekawostki dotyczące swojego kraju. Uczestnicy spotkania bawili się, wspólnie śpiewając lokalne piosenki, próbując potraw z różnych regionów wschodniego sąsiada Polski, a nawet uczyli się tworzyć tradycyjne lalki motanki.

W ramach projektu zorganizowane zostały ponadto wydarzenia: Dzień Syrii połączony z projekcją filmu produkcji irańskiej, Christmas Evening w 2016 i 2017 r., French Evening, pożegnanie grupy uczestniczek z Kazachstanu, warsztaty „Fotografia jako narzędzie poznania siebie i innych” i „Wolność religijna w Europie”. Odbyły się też ciekawe spotkania: „My Best Summer Vacations: New York & Washington D.C. by Emil”, z profesorami KUL – Bogusławem Markiem, pełnomocnikiem Rektora KUL ds. studentów

niepełnosprawnych, oraz ks. Andrzejem Szostkiem, byłym rektorem KUL, „Get involved! Students' organizations AT KUL”, przy ognisku w lubelskim skansenie, w Ogrodzie Botanicznym, integracyjne studentów KUL i WSEI z karaoke przy muzyce zespołu Bez Próby w Silence Club.

### Zespół projektowy i nie tylko

Wszystkie działania stanowiły kompleksową, wypracowaną przez autorów projektu i jego realizatorów, propozycję modelu wsparcia cudzoziemców, szczególnie studentów. W celu ich realizacji został utworzony zespół osób stale współpracujących na rzecz cudzoziemców, a biuro „Otwartej Integracji” stało się miejscem spotkań z tymi, którzy byli zainteresowani uczestnictwem w projekcie, ale też mieli wiele pytań dotyczących codziennych spraw.

Do realizacji działań edukacyjnych i integracyjnych, poza zespołem projektowym, udało się zaangażować grupę doświadczonych trenerów szkoleń, kursów językowych, Summer School i Orientation Week. Działania te odniosły sukces także dzięki zaangażowaniu grupy niemal 20 wolontariuszy.

### Podsumowanie

23 I 2018 r. odbyło się spotkanie podsumowujące II edycję projektu, który cieszył się dużym zainteresowaniem cudzoziemców przebywających w Lublinie, włączył ich w życie uniwersyteckie, zgromadził wokół ciekawych wykładów i wydarzeń, a także zaowocował licznymi przyjaźniami. Dla naszej Alma Mater był okazją do zaprezentowania tego, co nasz Uniwersytet ma do zaoferowania studentom z zagranicy, którzy myślą o swojej przyszłości poprzez naukę, a być może i pracę, w Lublinie.



Pożegnanie uczestniczek projektu z Kazachstanu (fot. ze zbiorów OI)



Uczestnicy programu w Common Room (fot. ze zbiorów OI)



Wizyta w Centrum Spotkania Kultur podczas Summer School (fot. Vako Karchava)



Karaoke w Silence Club (fot. Vako Karchava)

## Z KALENDARZA WYBRANE

### Wydarzenia

13-16 lutego Rektor KUL ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński przebywał w Wiedniu. Spotkał się z konsulem generalnym RP drem Aleksandrem Korybut-Woroniczem i ambasadorem RP Jolantą Różą Kozłowską. W Instytucie Polskim rozmawiał z dyrektorem placówki Rafałem Sobczakiem, wygłosił wykład pt. *Równoległe II Rzeczypospolitej. O historii i misji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego* oraz zwiedził wystawę prof. Leszka Mądziaka pt. *Faktura czasu*. Udzielił też wywiadu dla radia katolickiego Stephansdom.

15-18 marca Prorektor ds. Kształcenia i Nauki dr hab. Iwona Niewiadomska, prof. KUL uczestniczyła w Dniach Otwartych KUL na Ukrainie. Wraz z pracownikami i studentami naszego Uniwersytetu wzięła udział w spotkaniach w Łucku, Kijowie i Żytomierzu z młodzieżą zainteresowaną studiowaniem na KUL. Była to okazja do przekazania informacji o Uczelni, ofercie edukacyjnej i zasadach rekrutacji na rok akademicki 2018/2019.

16 marca w Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej Rektor KUL otworzył wystawę dzieł ze zbiorów sztuki KUL pt. „Z miłości do sztuki”, a 20 kwietnia drugą część wystawy „Sztuka jest KUL” w malborskim zamku.

13 kwietnia Jego Magnificencja wziął udział w II Narodowym Dniu Czytania Pisma Świętego, zainaugurowanym na KUL. W tym roku przedmiotem medytacji był *List do Rzymian* św. Pawła.

17-18 kwietnia Prorektor ds. Studentów i Kontaktów Międzynarodowych ks. dr hab. Andrzej Kiciński, prof. KUL jako ekspert reprezentujący Komisję Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski uczestniczył w posiedzeniu Podkomisji ds. Katechezy Rady Konferencji Biskupów Europy w Zagrzebiu.

### Umowy

6 marca Jego Magnificencja podpisał porozumienie o współpracy naukowo-dydaktycznej KUL z Wyższą Szkołą Ekonomii i Innowacji w Lublinie, reprezentowaną przez rektora dra hab. Mirosława Jarosza i kanclerz Teresę Bogacką.

17 kwietnia Rektor KUL ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński i zastępca prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Janina Pszczółkowska podpisali umowę



II Narodowy Dzień Czytania Pisma Świętego

o współpracy między reprezentowanymi przez siebie instytucjami. Dotyczy ona wspólnej realizacji inicjatyw, programów i projektów badawczych, a także organizowania praktyk i staży zawodowych dla studentów i absolwentów KUL w jednostkach KRUS.

### Nauka

5 marca, podczas uroczystej inauguracji IX rocznika aplikacji sędziowskiej i aplikacji prokuratorskiej Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński wygłosił wykład inauguracyjny *„Sacerdotes iustitiae. O powołaniu sędziego”*.

12 marca dr hab. Iwona Niewiadomska, prof. KUL brała udział w panelu „Wychowanie i model rodziny” podczas konferencji naukowej pt. „Rodzina”, zorganizowanej na UKSW. Była to jedna z 9 zaplanowanych konferencji w ramach projektu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Rady ds. Społecznych Konferencji Episkopatu Polski „Polonia Restituta. Dekalog dla Polski w 100-lecie odzyskania niepodległości”, objętego honorowym patronatem przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę.

16 marca z okazji inauguracji działalności Koła Naukowego Studentów Prawa Rzymskiego i Kultury Antycznej ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński wygłosił wykład pt. „Rękopisy nie płoną. O testamentie prof. Mirosława Popławskiego”.

### Modlitwa

22 lutego Rektor KUL prowadził rozważanie podczas apelu jasnogórskiego w kaplicy Matki Bożej na Jasnej Górze [tekst na [www.kul.pl/wypowiedzi](http://www.kul.pl/wypowiedzi)].

29 marca, w Wielki Czwartek, celebrował Mszę Wieczerzy Pańskiej w kościele akademickim KUL i wygłosił homilię [tekst na [www.kul.pl/wypowiedzi](http://www.kul.pl/wypowiedzi)].

2 kwietnia, w Poniedziałek Wielkanocny, przewodniczył Mszy św. transmitowanej przez Program 1 Polskiego Radia z bazyliki Świętego Krzyża w Warszawie.

### Media

9 marca Rektor KUL udzielił wywiadu dziennikarzom „Lajfu”. Magazynu lubelskiego. Mówił między innymi o historii Uczelni; argumentach za wyborem Lublina na siedzibę Uniwersytetu; kształceniu uniwersyteckim i specyfice KUL jako uniwersytetu katolickiego; wsparciu działalności Uniwersytetu przez społeczeństwo polskie i Polonię; wybitnych postaciach związanych z KUL, ze św. Janem Pawłem II na czele; wydarzeniach jubileuszowych; działalności kulturalnej i twórczości artystycznej na KUL [tekst *KUL znaczy wspólnota* na [www.lajf.info](http://www.lajf.info) i w numerze 2 „Lajfu” z 2018 r.].

11 kwietnia był gościem programu „To nas dotyczy” w TVP Lublin. Punktem wyjścia rozmowy na temat jubileuszu 100-lecia KUL była podpisana tego dnia umowa między KUL a TVP3 w sprawie realizacji filmu dokumentalnego o Uniwersytecie.

### Spotkania ze studentami

Prorektor ks. dr hab. Andrzej Kiciński, prof. KUL spotkał się ze studentami, którym wręczył stypendia – Fundacji Banku Pekao S.A. im. dra M. Kantona i Towarzystwa Przyjaciół KUL za zaangażowanie w działalność na rzecz Uniwersytetu. Wydarzenia miały miejsce odpowiednio 27 lutego i 13 marca.

W ramach cyklu „Śniadanie z Rektorem” Jego Magnificencja gościł 19 marca przedstawicieli Akademickiego Studia Filmowego, 20 marca studentów z Chin i Tajwanu, a 27 marca studentów prawa kanonicznego, którzy zwyciężyli w VIII Ogólnopolskim Konkursie Prawa Kanonicznego.

opracowała M.K.

BEATA CYBULAK

Uniwersyteckie Centrum Rozwijania Kompetencji

# Dotacja na podnoszenie kompetencji studentów i pracowników



UNIWERSYTECKIE  
CENTRUM  
ROZWIJANIA  
KOMPETENCJI

Uniwersyteckie Centrum Rozwijania Kompetencji w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój otrzymało blisko 12 mln zł na realizację projektu, który ma na celu wdrożenie kompleksowego prorozwojowego programu adresowanego do pracowników i studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

**W** okresie od 1 III 2018 r. do 28 II 2022 r. Uniwersyteckie Centrum Rozwijania Kompetencji, powstałe 8 XII 2017 r. w wyniku przekształcenia Uniwersyteckiego Centrum Studiów Podyplomowych, będzie realizować projekt pt. „Zintegrowany Program Podnoszenia Kompetencji studentów i pracowników Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II”. Projekt uzyskał 6 miejsce na liście rankingowej Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Jego głównym celem jest poprawa jakości oferty dydaktycznej KUL i jej dopasowanie do potrzeb gospodarki, rynku pracy i społeczeństwa poprzez wdrożenie, we współpracy z pracodawcami:

- kompleksowego, prorozwojowego programu podnoszenia kompetencji studentów, kadry kierowniczej i administracyjnej;
- modelu zarządzania kompetencjami w Uczelni, z wykorzystaniem innowacyjnych narzędzi informatycznych.

## Zakłada się, że w projekcie weźmie udział w sumie 2285 osób, w tym:

- 1992 studentów z 7 wydziałów: Wydziału Teologii, Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, Wydziału Filozofii, Wydziału Nauk Humanistycznych, Wydziału Nauk Społecznych, Wydziału Biotechnologii i Nauk o Środowisku, Wydziału Matematyki, Informatyki i Architektury Krajobrazu;
- 222 pracowników kadry dydaktycznej;
- 71 pracowników administracji.

## W ramach projektu zaplanowano między innymi:

- nowe programy kształcenia na takich kierunkach, jak: kognitywistyka, filologia romańska, dziennikarstwo i komunikacja społeczna;
- bezpłatne certyfikowane szkolenia, warsztaty, dodatkowe zajęcia praktyczne w ramach zespołów projektowych i wizyty studyjne dla 1816 studentów;
- płatne staże krajowe dla 347 studentów następujących kierunków: architektura krajobrazu, studia I i II stopnia; biotechnologia, studia I i II stopnia; biotechnologia – grupa w języku angielskim, studia I i II stopnia; gospodarka przestrzenna, studia I i II stopnia; filozofia, studia I i II stopnia; filozofia – grupa w języku angielskim, studia I i II stopnia; kognitywistyka, studia I stopnia; retoryka stosowana, studia I stopnia; edytorstwo, studia I stopnia; humanistyka cyfrowa, studia II stopnia;
- zakup programu do projektowania kształcenia dopasowanego do potrzeb otoczenia społeczno-gospodarczego;

- szkolenia i kursy podnoszące kompetencje pracowników kadry dydaktycznej KUL;
- zagraniczne staże dydaktyczne dla 20 pracowników kadry dydaktycznej, w tym dla 10 pracowników Instytutu Nauk Politycznych i Spraw Międzynarodowych oraz dla 10 pracowników WBiNoŚ;
- szkolenia, kursy i studia podyplomowe dla 71 pracowników kadry kierowniczej i administracji;
- zakup sprzętu i oprogramowania niezbędnego do budowania zasobów i kompetencji e-learningowych.

Wsparcie szkoleniowe dla studentów będzie obejmować podnoszenie kompetencji z zakresu przedsiębiorczości, kompetencji analitycznych/informatycznych, interpersonalnych i zawodowych. Studenci z wydziałów objętych projektem będą mieli możliwość wzięcia udziału w szkoleniach i uzyskania międzynarodowych certyfikatów. Wartość rynkowa niektórych szkoleń dla 1 osoby sięga 5000 zł, a dzięki dofinansowaniu z UE studenci będą uczestniczyć w szkoleniach bezpłatnie.

## W ramach zaplanowanych płatnych staży (1- lub 4-miesięcznych) studenci kierunków objętych projektem będą mogli nabyć cenne doświadczenie zawodowe w przedsiębiorstwach z branży:

- specjalistycznych technologii informatycznych;
- produkcji leków, wyrobów medycznych i nowoczesnych usług medycznych;
- biogospodarki;
- informatyki i automatyki;
- branży kreatywnej;
- B+R.

Dla pracowników kadry dydaktycznej prowadzone będą bezpłatne szkolenia i kursy z zakresu innowacyjnych umiejętności dydaktycznych, językowych i informatycznych. Pracownicy administracyjni wezmą udział w bezpłatnych szkoleniach kształcących kompetencje e-learningowe. Dla kadry kierowniczej zostały zaplanowane między innymi programy rozwojowe i studia podyplomowe „Profesjonalny Manager”, kończące się międzynarodowym certyfikatem.

Całkowita wartość projektu wynosi 11 988 995,08 zł. Projekt jest dofinansowany z Funduszy Europejskich w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie: [www.kul.pl/kompetencje](http://www.kul.pl/kompetencje).



*Odznaczeni Medalem Komisji Edukacji Narodowej (od lewej): dr hab. Hubert Łaszkiwicz, prof. KUL, dr hab. Wiesław Pawlak, prof. KUL, dr hab. Konrad Klimkowski, dr hab. Bogusław Marek, dr Krzysztof Ciepliński i dr hab. Zbigniew Pańpuch z wojewodą Przemysławem Czarnkiem i Rektorem KUL ks. prof. drem hab. Antonim Dębińskim*

## Odznaczenia państwowe

22 lutego wojewoda lubelski Przemysław Czarnek w imieniu minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej udekorował Medalem Komisji Edukacji Narodowej pracowników KUL: dra Krzysztofa Cieplińskiego (Instytut Psychologii), dra hab. Konrada Klimkowskiego (Instytut Filologii Angielskiej, prodziekan Wydziału Nauk Humanistycznych), dra hab. Bogusława Marka (dyrektor Centrum Aktywizacji Osób z Niepełnosprawnością KUL), dra hab. Huberta Łaszkiwicza, prof. KUL (Instytut Historii), dra hab. Zbigniewa Pańpucha (Instytut Filozofii), dra hab. Wiesława Pawlaka, prof. KUL (Instytut Filologii Polskiej).

## Nominacja profesorska

Decyzją Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy dr hab. Agnieszka Dziuba – dyrektor Instytutu Studiów Klasycznych i Orientalnych oraz dyrektor Kolegium Międzysobowarowych Indywidualnych Studiów Humanistyczno-Społecznych otrzymała 22 III 2018 r. tytuł naukowy profesora nauk humanistycznych. Uroczystość wręczenia nominacji odbyła się 25 IV 2018 r. w Pałacu Prezydenckim.

## Doktoraty, habilitacje, profesury

22 lutego odbyła się uroczystość, podczas której dyplomy doktorskie otrzymało 16 naukowców z Wydziału Nauk Humanistycznych, 12 z Wydziału Teologii, 10 z Wydziału Nauk Społecznych, 9 z Wydziału

Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji oraz 4 z Wydziału Filozofii.

Dyplom doktora habilitowanego otrzymało 7 naukowców: ks. dr hab. Walerian Bugel (WT, pracownik Uniwersytetu im. Franciszka Palackiego w Ołomuńcu), dr hab. Sebastian Kwiecień (WPPKiA, Instytut Administracji), dr hab. Paweł Nowik (WPPKiA, Instytut Prawa), dr hab. Grzegorz Wołak (WPPKiA, Instytut Prawa i Ekonomii WZPiNoS w Stalowej Woli), dr hab. Natasza Szutta (WF, pracownik Uniwersytetu Gdańskiego), dr hab. Anna Krochmal (WNH, pracownik Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych), dr hab. Monika Sidor (WNH, Instytut Filologii Słowiańskiej).

Na stanowisko profesora nadzwyczajnego awansowani zostali: ks. dr hab. Jarosław Jęczeń (Instytut Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej), dr hab. Anna Kawalec (Instytut Kulturoznawstwa) oraz dr hab. Piotr Kopiec (Instytut Ekumeniczny).

## Nominacje

Podczas 378. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, odbywającego się w dniach 13-14 III 2018 r. w Warszawie, bp dr hab. Józef Wróbel, prof. KUL z Instytutu Teologii Moralnej został wybrany na przewodniczącego Zespołu Ekspertów KEP ds. Bioetycznych, a bp dr hab. Wiesław Śmigiel, prof. KUL z Instytutu Teologii Pastoralnej i Katechetyki na przewodniczącego Zespołu Biskupów ds. Duszpasterskiej Troski o Radio Maryja. Ponadto ks. prof. dr hab. Marek Chmielewski z Instytutu Teologii Duchowości został konsultorem Komisji Maryjnej, a ks. prof. dr hab. Henryk Witczyk zatwierdzony jako przewodniczący Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II.

Nuncjusz apostolski w Polsce Salvatore Pennacchio, z upoważnienia sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej, mianował w dniu 9 IV 2018 r. sekretarza generalnego KEP bpa dra hab. Artura Mizińskiego (Instytut Prawa Kanonicznego) przewodniczącym Kościelnej Komisji Konkordatowej.

## Granty NCN

W konkursie Harmonia 9 Narodowego Centrum Nauki dofinansowanie na realizację projektu badawczego w ramach współpracy międzynarodowej i zarazem niepodlegającego współfinansowaniu z zagranicznych środków finansowych otrzymały 2 granty przygotowane na KUL. Są to „Logika deontyczna na potrzeby samochodów autonomicznych” – kierownik dr hab. Piotr Kulicki, prof. KUL (Katedra Podstaw Informatyki), realizowany we współpracy z naukowcami z Chin, Niemiec i Wielkiej Brytanii; „Perspektywa międzykulturowa uzależnienia od telefonów komórkowych i phubbingu” – kierownik dr hab. Agata Błachnio (Katedra Psychologii Emocji i Motywacji), z udziałem naukowców z 9 państw (m.in. Izraela, Chin, USA i Wielkiej Brytanii).

## Grant NPRH

W konkursie I/2017 w ramach modułu Dziedzictwo narodowe Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przyznało dofinansowanie 28 spośród 228 zgłoszonych projektów. Wśród wybranych znalazł się jeden z KUL. To „Krytyczna edycja źródłowa III i IV tomu *Dziennika czynności naczelnego wodza gen. Władysława Sikorskiego 1939-1943*”,



realizowana pod kierownictwem dra hab. Jarosława Rabińskiego z Instytutu Historii.

## Konkursy Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii

Ze środków Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych będących w dyspozycji Ministerstwa Zdrowia dofinansowanie otrzymało 6 projektów z KUL: „Hazard problemowy i patologiczny wśród osób odbywających karę pozbawienia wolności – pogłębione badania jakościowe” – dr Bernadeta Lelonek-Kuleta z Instytutu Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej; „Pracownik socjalny profesjonalnym wsparciem dla rodziny z patologicznym hazardem – druga edycja” – ks. dr hab. Jarosław Jęczeń, prof. KUL z Instytutu Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej; „Poznawcze mechanizmy samokontroli w funkcjonowaniu osób nałogowo korzystających z gier komputerowych oraz portali społecznościowych. Analiza i porównanie z osobami uzależnionymi od substancji psychoaktywnych” – dr Małgorzata Torój z Instytutu Psychologii; „Funkcjonowanie społeczne i rodzinne a problematyczne korzystanie z portali społecznościowych” – dr hab. Agata Błachnio z Instytutu Psychologii; „Analiza poznawczego mechanizmu hamowania reakcji u osób problematycznie korzystających z portali społecznościowych” – dr Aneta Przepiórka z Instytutu Psychologii; „Funkcjonowanie mechanizmu samokontroli w uzależnieniu od zakupów” – dr Agnieszka Fudali-Czyż z Instytutu Psychologii.

## FENIKSY 2018

Kapituła Nagrody Stowarzyszenia Wydawców Katolickich FENIKS 2018 przyznała Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu Jana Pawła II nagrodę specjalną – Feniksa Diamentowego – „za wartościową działalność wydawniczą, która w ciągu 100 lat istnienia uniwersytetu współtworzyła chrześcijańskie oblicze polskiej kultury”.

Nagrody i wyróżnienia za wydawnictwa z zakresu literatury religijnej otrzymały publikacje pracowników KUL w następujących kategoriach:

– literacka – nagroda – *Targum Neofiti 1. Księga Wyjścia*, w przekładzie i opracowaniu ks. prof. dra hab. Mirosława S. Wróbla (Wydawnictwo Gaudium);

– nauki kościelne – nagroda – *Wprowadzenie do chrześcijaństwa. Wyznanie – chrzest – naśladowanie. Opera omnia*. Tom 4, autor Joseph Ratzinger (Wydawnictwo KUL); wyróżnienie – *Metafizyka Arystotelesa* w opracowaniu o. prof. dra hab. Mieczysława Alberta Krąpca OP oraz ks. prof. dra hab. Andrzeja Maryniarczyka SDB na podstawie tłumaczenia Tadeusza Żeleźnika (Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu);

– edytorstwo – nagroda – *Biblia pierwszego Kościoła* w tłumaczeniu ks. prof. dra hab. Remigiusza Popowskiego SDB (Oficyna Wydawnicza VOCATIO);

– tłumacz – nagroda – *Dzieła I: Święte obrzędy Kościoła, Dzieła II: Porządek antyfonarza, inne pisma o świętych obrzędach, reguły życia duchownych i mniszek* Amalariusza z Metz, w przekładzie zbiorowym pod redakcją ks. dra hab. Tadeusza Gaci, prof. KUL (Towarzystwo Naukowe KUL);

– seria wydawnicza – nagroda – Teksty – Przekłady – Komentarze, autorzy: św. Tomasz z Akwinu, Aleksander z Afrodyzji, Temistiusz i Arystoteles, pod redakcją ks. prof. A. Maryniarczyka (Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu);

– duchowość – wyróżnienie – *Kocham dzieło Ducha Świętego. Spotkania z Katechizmem Kościoła Katolickiego*, autor abp Stanisław Budzik (Wydawnictwo Gaudium);

– świadectwo – wyróżnienie – *Dwa królestwa*, autor bł. bp Grzegorz Chomyszyn (Wydawnictwo AA), współredaktor dr hab. Włodzimierz Osadczyk, prof. KUL.

Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 14 IV 2018 r. w bazylice katedralnej św. Michała Archanioła i św. Floriana Męczennika na warszawskiej Pradze w ramach XXIV Targów Wydawców Katolickich. Feniksa dla KUL odebrała prorektor dr hab. Iwona Niewiadomska, prof. KUL.

## Sukcesy studentów, absolwentów i doktorantów

Pośród absolwentów Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, którzy w roku 2017 ukończyli studia na kierunku prawo, do egzaminów wstępnych na aplikację przystąpiło 140 osób, tj. 45,02%. Podczas egzaminów wstępnych na aplikację korporacyjną 101 zdających, tj. 72,14% osób osiągnęło wynik pozytywny. Tym samym WPPKiA zajęł 5 miejsce wśród 35 jednostek. Podczas egzaminu wstępnego do elitarnej Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury 16 absolwentów KUL uzyskało wynik pozytywny.

Studentka gospodarki przestrzennej Anna Hudoba została laureatką konkursu o nagrodę ministra inwestycji i rozwoju przyznawaną za prace dyplomowe, rozprawy doktorskie i habilitacyjne oraz publikacje w dziedzinach architektury i budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa. Jej praca *Wpływ zagospodarowania przestrzennego na bezpieczeństwo ruchu drogowego w wybranym mieście średniej wielkości – na przykładzie Chełma Lubelskiego*, napisana pod kierunkiem dra hab. inż. Andrzeja Zalewskiego, prof. KUL, została wyróżniona w kategorii: prace inżynierskie. Minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński wręczył nagrody podczas uroczystego otwarcia Międzynarodowych Targów Budownictwa i Architektury BUDMA 2018 w Poznaniu.

Malwina Kędracka, Sabina Karp i Kamil Niedziałkowski – drużyna studentów prawa kanonicznego zwyciężyła w rywalizacji grupowej w VIII Ogólnopolskim Konkursie Prawa Kanonicznego, którego finał odbył się 7 III 2018 r. na UKSW w Warszawie. Indywidualnie M. Kędracka zajęła I miejsce, a S. Karp – III. Opiekunem naukowym studentów była dr Lidia Fiejdasz-Buczek z Katedry Prawa Kanonicznego i Sakramentów Świętych.

opracowała M.K.

Laureaci VIII Ogólnopolskiego Konkursu Prawa Kanonicznego (od lewej): Sabina Karp, Kamil Niedziałkowski i Malwina Kędracka z prorektorem ks. drem hab. Andrzejem Kicińskim, prof. KUL, Rektorem KUL ks. prof. Antonim Dębińskim i dr Lidia Fiejdasz-Buczek





Odświeżenie tablicy i nadanie Czytelni Zbiorów Specjalnych BU KUL imienia Emilii Szeligi-Szeligowskiej podczas konferencji pt. „Z Petersburga do Lublina. Początki Biblioteki Uniwersytetu Lubelskiego” (fot. Grzegorz Tutak)

Konferencją w dniu 27 II 2018 r. Biblioteka Uniwersytecka KUL rozpoczęła obchody jubileuszu 100-lecia swego istnienia. Wybór daty wydarzenia nie był przypadkowy. To dzień 64. rocznicy śmierci pierwszej bibliotekarki Uniwersytetu Lubelskiego Emilii Szeligi-Szeligowskiej. Celem konferencji było przybliżenie trudnych początków Uniwersytetu i Biblioteki Uniwersyteckiej oraz ukazanie zasług tych, którzy to dzieło rozpoczęli. A także tych, którzy podjęli zadanie wskazane przez ks. Idziego Radziszewskiego: „Niech tylko każdy z nas – z wysiłkiem, ale odważnie, trwa na stanowisku – dorzucając swoją cegiełkę do całości”.

Na rozpoczęcie konferencji została odprawiona Eucharystia w kościele akademickim w intencji zmarłych: ks. I. Radziszewskiego, E. Szeligi-Szeligowskiej i jej syna Jerzego – przedwcześnie zmarłego studenta prawa UL w latach 1918-1920 i ofiarne pracującego na rzecz Uczelni, a także dyrektorów i bibliotekarzy BU KUL. Przewodniczył jej ks. dr hab. Andrzej Kiciński, prof. KUL, prorektor ds. studenckich i współpracy zagranicznej, a homilię wygłosił o. prof. dr hab. Wiesław Bar OFMConv, przewodniczący Rady Bibliotecznej obecnej kadencji. Po Mszy św. na grobach zmarłych obok wiązane świeżych kwiatów zapłonęły znicze.

BARBARA ZEZULA

Biblioteka Uniwersytecka KUL

## Z Petersburga do Lublina

Początki Biblioteki Uniwersytetu Lubelskiego sięgają zimowych miesięcy 1918 r. w rosyjskim mieście nad Newą, gdzie z polecenia ks. Idziego Radziszewskiego rozpoczął się proces gromadzenia i katalogowania księgozbioru biblioteki projektowanego uniwersytetu.

### Ks. Idzi Radziszewski

Ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński, rektor KUL, rozpoczął konferencję referatem zatytułowanym „Idzi Radziszewski i początki Biblioteki Uniwersyteckiej KUL”. Przedstawił osobę założyciela KUL i jego plany funkcjonowania katolickiej szkoły wyższej w niepodległej Polsce. Podkreślił silny związek powstającego Uniwersytetu z jego księżnicą, która jest sercem każdej szkoły wyższej. Do osoby ks. Radziszewskiej nawiązała dr Angelika Modlińska-Piekarz (BU KUL), prezentując „Nieznane materiały ks. rektora Idziego Radziszewskiego w zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki KUL i ich znaczenie dla badań naukowych”. Przekazane do BU KUL po jego śmierci materiały zawierają dokumenty osobiste, listy, przemówienia i notatki z pobytu we Włocławku i Petersburgu. Są wśród nich niepublikowane prace naukowe i rękopisy (z wieloma zmianami i uzupełnieniami) prac ogłoszonych drukiem. W omawianym zespole znajdują się również konspekty i skrypty wykładów przygotowywanych dla studentów Uniwersytetu Lubelskiego.

### Emilia Szeliga-Szeligowska

Postacią szczególnie ważną w historii Biblioteki KUL jest Emilia Szeliga-Szeligowska. Jej osobę i dokonania jako pierwszej bibliotekarki Uniwersytetu przedstawiła Jadwiga Jaźwierska (BU KUL). Skromny, zawierający luki życiorys zamykają daty urodzenia w Czerelach na Litwie w 1878 r. i śmierci w 1954 r. w Lublinie. Spotkanie w Petersburgu z niezwykłym i charyzmatycznym ks. I. Radziszewskim miało decydujący wpływ na jej plany życiowe i jej syna. Poddała się „całkowicie i wyłącznie” jego woli organizowania przyszłej biblioteki uniwersyteckiej „od pierwszego woluminu” nad Newą i potem w Lublinie. A on doceniał jej wiedzę, oddanie i wysiłek, stwierdzając: „[...] to pani założyła, zorganizowała Bibliotekę Uniwersytecką, a to jest wielka rzecz...”. Przez lata była jedynym pracownikiem merytorycznym BU KUL. Do śmierci mieszkała w niewielkim mieszkaniu nad Biblioteką, będącym także jej pracownią. Trwała na stanowisku niezłomna i niezgorzkniała mimo osobistych tragedii. Jej odejściu w 1952 r., po

30 latach służby Uniwersytetowi, nie towarzyszyły żadne dowody uznania, jak zauważył Witold Nowodworski, ostatni przełożony Szeligi-Szeligowskiej. Dlatego w roku świętowania jubileuszu uniwersyteckiej księżnicy tak ważne jest wydobicie z niepamięci tej, która położyła pod nią podwaliny i była jej pierwszą zasłużoną bibliotekarką. Dla tej pamięci i uhonorowania jej zasług Senat KUL nadał Czytelnii Zbiorów Specjalnych BU KUL jej imię, a podczas konferencji Rektor KUL i ówczesny dyrektor BU KUL Barbara Zezula odsłoniли uroczystie pamiątkową tablicę.

Konferencji towarzyszyła wystawa „Emilia Szeliga-Szeligowska i początki Biblioteki Uniwersyteckiej w 100-lecie istnienia”, po której oprowadziła zebranych jej kurator J. Jaźwierska. Ze spuścizny bibliotekarki i innych zespołów przechowywanych w Oddziale Zbiorów Specjalnych BU KUL zaprezentowano dokumenty osobiste Szeligowskich, fragmenty wspomnień Emilii, fotografie profesorów i studentek odpracowujących w Bibliotece czesne, zdjęcia wnętrza BU KUL. Nie mogło zabraknąć śladów jej bibliotekarskiego warsztatu pracy: pierwszego regulaminu Biblioteki, podziału zbiorów na działy, jednego z pierwszych inwentarzy z wypełnionymi jej ręką danymi bibliograficznymi książek i proveniencją publikacji, kart katalogowych, elementów statystyki bibliotecznej.

### Ks. Henryk Insadowski

Mimo że Senat KUL mianował kolejnych profesorów na stanowisko dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej, to Szeliga-Szeligowska była faktycznym jej kierownikiem. Ks. prof. Henryk Insadowski łączył pracę naukowo-dydaktyczną z funkcją dyrektora BU w latach 1924-1939. Dr hab. Maciej Jońca, prof. KUL w swojej prezentacji zatytułowanej „Henryk Insadowski – biblioteczne epizody” skupił się na przedstawieniu osoby ks. Insadowskiego jako osoby duchownej oraz profesora prawa rzymskiego i prawa kanonicznego KUL. Z zachowanych dokumentów ze spuścizny Szeligi-Szeligowskiej wynika, że pełnienie przez niego przez 15 lat funkcji dyrektora Biblioteki nie było tylko bibliotecznym epizodem. Ksiądz dyrektor i Szeliga-Szeligowska wiele spraw dotyczących funkcjonowania Biblioteki uzgadniali, między innymi pisząc do siebie bileciki i pisma.

### Biblioteka w latach 1918-1938

Na podstawie dokumentów przechowywanych w Archiwum Uniwersyteckim KUL jego dyrektor Marek Pawelec przedstawił

„Bibliotekę w drodze do Lublina”. Z 40 000 woluminów przygotowanych w Akademii Duchownej w Petersburgu jesienią 1918 r. w 180 skrzyniach do transportu koleją dotarła do Lublina w 1925 r. tylko połowa. Mówił o postanowieniach traktatu ryskiego z 1921 r., trudnych rozmowach z bolszewikami o rewindykacji i wielu pismach kolejnych rektorów Uniwersytetu w sprawie odzyskania księgozbioru.

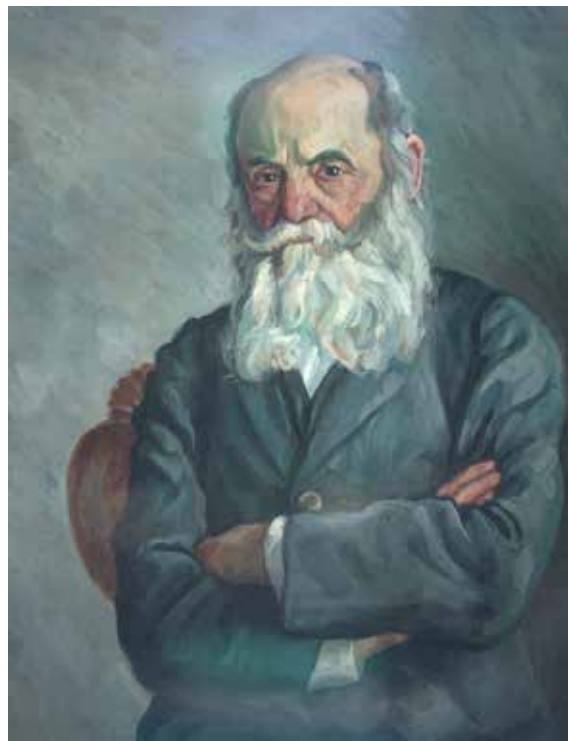
Bibliotekę w ujęciu statystycznym w dwudziestolecie międzywojennym, szczególnie w latach 1925-1938, przedstawiła dr Joanna Nastalska-Wiśnicka (BU KUL) w prezentacji „Biblioteka Uniwersytecka KUL w okresie międzywojennym w świetle sprawozdań”. Nie zachowały się niestety statystyki z pierwszych lat funkcjonowania instytucji. Obraz Biblioteki wyłania się z kopii sprawozdań opracowywanych dla Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Urzędu Statystycznego z lat 1928-1938.

„Nie brakło również ludzi, którzy przez uznanie dla wysiłku młodej instytucji złożyli jej swoje księgozbiory całe lub częściowo w darze”, pisała Szeliga-Szeligowska. Dr Arkadiusz Adamczuk (BU KUL) w wystąpieniu „Dary przekazane Bibliotece Uniwersyteckiej KUL w okresie międzywojennym” omówił najbardziej znaczące, starannie dobrane księgozbiory dziedziczne ofiarowane Bibliotece Uniwersyteckiej lub do bibliotek seminarijnych w latach 1918-1939. Ofiarodawcami byli profesorowie Uniwersytetu, między innymi I. Radziszewski, A. Szymański, H. Insadowski, S. Ptaszycki, L. Białkowski czy S. Smolka. Własne księgozbiory podarowali biskupi wrocławscy: W. Krynicki, T. Łubieński i W. Owczarek oraz biskup pomocniczy lubelski A. Jełowicki. Znacni mieszkańcy Koziego Grodu także przekazywali wartościowe zbiory. Najhojniej Bibliotekę KUL obdarowało polskie ziemiaństwo z niemal wszystkich regionów Polski, także z Kresów. Ich księgozbiory – to nie tylko wyraz bibliofilskich upodobań, ale także patriotycznej postawy i poczucia obowiązku zachowania dziedzictwa narodowego Rzeczypospolitej dla przyszłych pokoleń wolnych Polaków. Nie ma sobie równej w bogactwie i znaczeniu licząca około 16 000 woluminów biblioteka hrabiego Piotra Moszyńskiego z Łoniowa, przekazana w 1923 r. przez jego syna Jerzego. Księgi i rękopisy stały się nieocenionym bogactwem Biblioteki Uniwersyteckiej KUL, docenianym przez środowisko naukowe nie tylko w kraju.

W jednej z gablot wystawy towarzyszącej konferencji zostały wyeksponowane książki ofiarowane lub zakupione z bibliotek prywatnych, opatrzone znakami własnościowymi Piotra Moszyńskiego, Stanisława



Ks. Henryk Insadowski – dyrektor BU w latach 1924-1939 (fot. ze zbiorów BU KUL)



Hrabia Jerzy Moszyński – w 1923 r. podarował Uniwersytetowi, zapisem testamentowym, bibliotekę swojego ojca Piotra Moszyńskiego (portret, ofiarowany BU KUL w 2001 r. przez Hannę Zaleską z Paryża, namalował około 1915 r. bośniacki malarz Roman Petrowicz, uczeń Teodora Axentowicza)

Ptaszyckiego, rodziny Czorbów z Krasitowa na Wołyniu, Księżnicy x. Cezarego Pęcherskiego, Akademii Duchownej i Bibliotheca Potuliciana.

Ukazanie różnych aspektów organizowania i funkcjonowania Biblioteki Uniwersyteckiej w pierwszych dekadach jej działalności dowodzi, że tak ogromne przedsięwzięcia nie byłyby możliwe bez grona ludzi ideowych, niezłomnych w działaniu i gotowych do wielkich wyrzeczeń. Jubileusz 100-lecia KUL jest najlepszą sposobnością, aby przywołać pamięć o tych pierwszych i najważniejszych.

DR AGNIESZKA ROMANKO

Instytut Prawa Kanonicznego

Stowarzyszenie Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego we współpracy z Katedrą Kościelnego Prawa Publicznego i Konstytucyjnego zorganizowało w dniu 13 I 2018 r. Międzynarodową Konferencję Naukową pt. „Stefan Kardynał Wyszyński – Nauczyciel praw Bożych”. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął bp Artur Miziński, sekretarz generalny KEP. Konferencja odbyła się tuż po stwierdzeniu przez Stolicę Apostolską heroicznego cnót Prymasa Tysiąclecia, któremu od 19 XII 2017 r. przysługuje tytuł: Czcigodny Sługa Boży Stefan Kardynał Wyszyński.

Konferencję otworzył jej pomysłodawca ks. dr hab. Mirosław Sitarz, prof. KUL, kierownik Katedry Kościelnego Prawa Publicznego i Konstytucyjnego oraz przewodniczący SAWP KUL. „Stefan kard. Wyszyński – mówić – był nauczycielem bardziej dzięki swej postawie życiowej niż dzięki słowom. W czasach panoszącej się nowomowy, gdy słowa zaczęły tracić swój właściwy sens, jego mowa zawsze była »tak, tak – nie, nie«. W jego ustach nie tylko prawo zawsze znaczyło prawo, a sprawiedliwość – sprawiedliwość, ale nawet słowa najpospolitsze i najprostsze zachowały swą jednoznaczną wymowę [...]. I w życiu, i w słowie był nauczycielem prawdy. Potrafił ustępować, przebaczać, iść na kompromis, lecz nigdy nie było to zdradą prawdy. Jakże ta lekcja była i nadal jest nam potrzebna”.

Prelegenci z kraju i zagranicy, którzy w swoich badaniach naukowych zajmują się osobą Prymasa Tysiąclecia, zaprezentowali różne płaszczyzny jego działalności i oddziaływania na współczesne prawo w kontekście aktualności i niezmienności prawa Bożego. W trakcie konferencji zostały wygłoszone referaty: dr Agnieszka Romanko – „Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły w interpretacji ks. Stefana Wyszyńskiego”, ks. prof. M. Sitarz – „Koncepcja odnowy moralnej Narodu według Prymasa Tysiąclecia”, dr Dariusz Gabrel – „Śledztwo dotyczące uwięzienia Księdza Prymasa Wyszyńskiego”, dr Anna Słowikowska – „Wkład Stefana Kardynała Wyszyńskiego w nauczanie Soboru Watykańskiego II”, dr hab. Waldemar Bednaruk, prof. KUL – „Wizja Uniwersytetu w nauczaniu Stefana Kardynała Wyszyńskiego”, dr Monika Menke – „Przesłanie Stefana Kardynała Wyszyńskiego w liście do »pobratymców w Czechosłowacji«, o. dr Stanisław Kawa OFMConv – „Kardynał Stefan Wyszyński wobec ZSRR”, mec. Stefan Hamburga – „Wkład Stefana Kardynała Wyszyńskiego

## Nauczyciel praw Bożych

Niezmiennność nauczania praw Bożych głoszona słowem i czynem przez Stefana kard. Wyszyńskiego stała się tematem konferencji naukowej, połączonej z Walnym Zebraniem SAWP KUL, podczas którego po raz pierwszy zostały wręczone Nagrody im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia oraz medale Stefan Kardynał Wyszyński „Nauczyciel praw Bożych”.

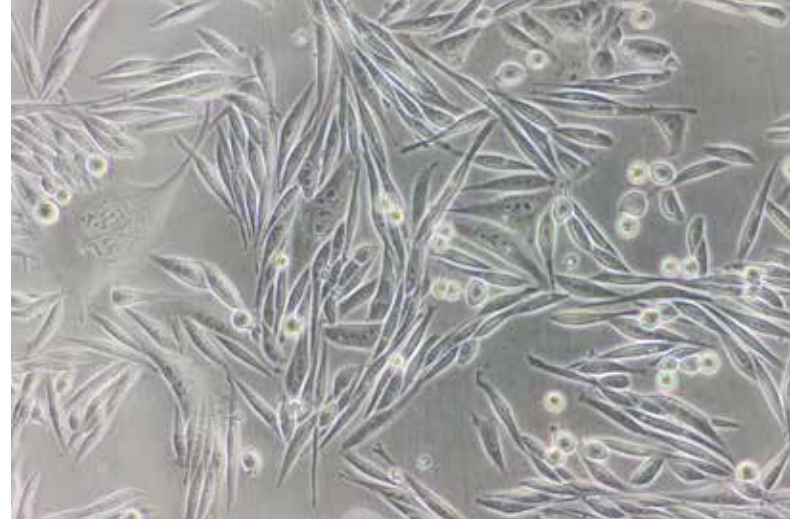


Laureaci Nagrody im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia (od lewej): ks. dr inf. Ireneusz Skubiś, prof. Peter Raina, ks. prof. Wojciech Góralski i mec. Stefan Hamburga (fot. Anna Słowikowska)

w kształtowanie się relacji polsko-niemieckich”, ks. dr Ireneusz Skubiś – „Troska Prymasa Wyszyńskiego o tożsamość kulturową Europy”, prof. dr Peter Raina – „Stosunek władz PRL do działalności i posługi Prymasa Wyszyńskiego”.

Po raz pierwszy w historii SAWP KUL zostały wręczone Nagrody im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia oraz medale Stefan Kardynał Wyszyński „Nauczyciel praw Bożych”, których pomysłodawcą był ks. prof. Sitarz. Zarząd Stowarzyszenia, zgodnie z uchwałą podjętą 9 V 2017 r., będzie przyznawał w każdym roku kalendarzowym nagrodę za wybitne osiągnięcia naukowe, dydaktyczne, zawodowe bądź organizacyjne mające na celu szerzenie zasad katolickich zgodnie z dewizą KUL *Deo et Patriae*, a także medal za znaczący wkład w realizację celów statutowych Stowarzyszenia. Decyzją Zarządu SAWP KUL statuetkę za rok 2017 otrzymali: ks. dr inf. I. Skubiś (honorowy redaktor naczelny „Niedzieli”), ks. prof. Wojciech Góralski (profesor UKSW), mec. S. Hamburga. Pierwszą nagrodzoną osobą w 2018 r. był prof. P. Raina (autor publikacji poświęconych Prymasowi Tysiąclecia). Nagrody zostały wręczone przez laudatorów: ks. prof. M. Sitarza, prof. W. Bednaruka, ks. prof. Józefa Krukowskiego, dra D. Gabrela oraz fundatorów. Medalem wyróżniono ks. prof. J. Krukowskiego, Wandę Wojciechowską-Kolbuch, dra Zbigniewa Wojciechowskiego, mec. Pawła Cichosza, Stanisława Zajączkowskiego, mec. Wojciecha Kasperskiego, dr A. Romanko, dr A. Słowikowską i Stanisława Janika. Medal oznaczony numerem 1 został zaś przekazany przez ks. prof. Sitarza jako wotum na Jasną Górę, ponieważ w tamtejszym sanktuarium i Jasnogórskimi Ślubami Narodu Polskiego Prymas Tysiąclecia wiązał program odnowy narodu.

Uczestnicy konferencji wyrazili pragnienie, by niezmiennie nauczanie praw Bożych przez Stefana kard. Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia znajdowało zastosowanie w czasach współczesnych.



Komórki ssaków (linia CHO-K1) z hodowli *in vitro* uszkodzone w wyniku ekspozycji na wanad (z lewej) i efekt ochronny kwasu pirogronowego wobec uszkodzeń indukowanych przez wanad w komórkach linii CHO-K1 (zdjęcia spod mikroskopu z kontrastem fazowym: Iwona Zwolak)

DR IWONA ZWOLAK

Interdyscyplinarne Centrum Badań Naukowych

## Wanad a przeciwutleniacze

Wpływ wybranych antyoksydantów na właściwości cytotoksyczne *in vitro* związków wanadu był tematem lutowego wykładu wygłoszonego w ramach cyklu otwartych seminariów ICBN.

**W**anad w porównaniu z innymi metalami takimi, jak: żelazo, ołów czy złoto jest stosunkowo mało popularny. Mało kto wie, że wiele przedmiotów, z których często korzystamy, zawiera ten pierwiastek. Są to na przykład: noże, narzędzia ręczne w przydomowych warsztatach, elementy silników samochodowych i lotniczych, elementy konstrukcyjne budynków czy turbin wiatrowe.

W organizmie człowieka wanad występuje w ilościach śladowych i jak dotąd brak jest dowodów na jego niezbędność i odżywczy charakter. Większość ludzi przyswaja około 20 mikrogramów wanadu na dobę wraz ze spożywanym pokarmem, głównie grzybami, przyprawami czy owocami morza. O ile niedoboru tego pierwiastka jak dotąd u człowieka nie stwierdzono, o tyle przypadki nadmiernego i toksycznego narażenia na wanad są dobrze udokumentowane. Nadmierna ekspozycja na wanad dotyczy szczególnie osób, które mają z nim kontakt w środowisku pracy (np. zatrudnionych przy produkcji pięciotlenku wanadu czy zajmujących się czyszczeniem kotłów opalanych olejem opałowym, którego wanad jest składnikiem). U osób tych obserwowane były objawy zatrucia wanadem, szczególnie w obrębie układu oddechowego (suchy kaszel, zapalenie gardła, ból w klatce piersiowej). Badania epidemiologiczne wykazały, że również niezawodowe (tzw. środowiskowe) narażenie na wanad w niektórych obszarach Ameryki czy Europy może negatywnie oddziaływać na zdrowie ludzi. Na przykład na wielkomięjskich terenach USA stwierdzono pozytywną zależność między ekspozycją na wanad obecny w pyłach zawieszonych a ryzykiem zachorowania na choroby układu oddechowego i sercowo-naczyniowego. Najnowsze badania wykonane w rejonie wulkanu Etna wykazały związek między wysokim stężeniem wanadu w wodzie pitnej a ryzykiem zachorowania na nowotwory tarczycy.

Leczenie zatrucia wanadem, podobnie jak innymi pierwiastkami czy metalami, odbywa się za pomocą związków chelatujących, które wychwytyją jony metali, tworząc z nimi nietoksyczne kompleksy, łatwo usuwane z organizmu. Niestety terapia chelatowa może powodować negatywne skutki uboczne takie, jak: bóle głowy, mdłości, wzrost ciśnienia krwi, zaburzenia w funkcjonowaniu wątroby oraz

nerek. Dlatego w celu zmniejszenia działań niepożądanych zaleca się, aby równocześnie ze związkiem chelatującym podawać antyoksydanty, czyli przeciwutleniacze, które w niskich dawkach chronią organizm przed uszkodzeniami oksydacyjnymi. Dowiedziono bowiem, że przeciwutleniacze mogą skutecznie wspomagać terapię zatruc pierwiastkami typu: kadm, rtęć czy arsen. Do znanych antyoksydantów należą selen i kwas pirogronowy. W wielu badaniach substancje te skutecznie łagodziły toksyczność różnych szkodliwych związków chemicznych, w tym również metali. Do tej pory nie było jednak danych na temat ich skuteczności w łagodzeniu zatrucia wanadem. Stąd celem moich działań była analiza wpływu selenu i kwasu pirogronowego na toksyczną aktywność związków wanadu.

Z badań, które przeprowadziłam z użyciem hodowli komórkowych *in vitro*, wynika, że selen nie tylko nie chroni przed toksycznością wanadu, ale nawet w pewnych warunkach może współdziałać z nim w indukowaniu uszkodzeń komórek. Selen współdziałał z wanadem zarówno w wywoływaniu niekorzystnych zmian w morfologii komórek ssaków (obserwacja w mikroskopie z kontrastem fazowym), jak również w obniżaniu żywotności komórek mierzonej testem z resazuryną. Kolejne badania wykazały, że mechanizm współdziałania albo inaczej synergistycznej interakcji wanadu i selenu opierał się prawdopodobnie na zwiększonej produkcji reaktywnych form tlenu w badanych komórkach. Wynik ten był dość zaskakujący, gdyż planując pracę, przewidywałam raczej ochronne działanie selenu w stosunku do wanadu. Zupełnie inne wyniki uzyskałam, analizując interakcje wanadu z kwasem pirogronowym. Ten antyoksydant skutecznie przeciwdziałał zaburzeniom indukowanym przez wanad w hodowanych komórkach ssaków. Po dodaniu go niekorzystne zmiany morfologiczne, cytotoksyczność czy poziom stresu oksydacyjnego w komórkach pod wpływem samego wanadu były zdecydowanie mniejsze.

Kwas pirogronowy w przeciwieństwie do selenu może zatem pomagać łagodzić szkodliwość wanadu, choć aby w pełni to potwierdzić, wymagane są dalsze badania, w tym eksperymenty w modelu *in vivo*, czyli na zwierzętach.

Prelegenci warsztatów „Innowacje a wartości” (fot. Łukasz Nazarko)

W dniach 15-16 III 2018 r. odbyły się na KUL warsztaty naukowe pod nazwą „Innowacje a wartości”, zorganizowane przez Polskie Towarzystwo Oceny Technologii (PTOT), Lubelski Park Naukowo-Technologiczny oraz Katedrę Metodologii Nauk Wydziału Filozofii KUL, pod patronatem Sejmowej Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii.

*Technology assessment* – to interdyscyplinarne badania nad oceną nowych technologii pod kątem ich zalet oraz potencjalnych zagrożeń dla społeczeństwa wynikających z ich wdrażania i użytkowania. Pytanie o innowacje i ich wartościotwórczą czy wartościobójką rolę dotyczy tak teorii, jak i praktyki, stąd też konferencję zorganizowano w 2 miejscach – na KUL, gdzie odbyły się prelekcje, a także w Lubelskim Parku Naukowo-Technologicznym, gdzie dyskutowano nad konkretnymi start-upami.

W pierwszym dniu obrad uczestników powitała kierownik Katedry Metodologii Nauk dr hab. Agnieszka Lekka-Kowalik, prof. KUL, a następnie zabral głos Rektor KUL ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński, który podkreślił konieczność integracji środowiska akademickiego z biznesowym oraz wskazał na wynikające z tego wzajemne korzyści. Zwrócił też uwagę na coraz większe wyzwania, przed którymi staje człowiek w obliczu rozwoju naukowo-technicznego, przez co teoretyczna refleksja nad etycznymi wyzwaniami związanymi z postępem staje się coraz bardziej istotna. Ważę społeczno-ekonomiczną innowacji i teoretycznego namysłu nad ich aksjologicznym wymiarem podkreślił również gość honorowy warsztatów dr Paweł Pudłowski, przewodniczący Sejmowej Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii.

W ramach dwugłosu filozofa i inżyniera wystąpili prof. A. Lekka-Kowalik oraz przewodniczący PTOT prof. dr hab. inż. Jan Kazmierczak (Politechnika Śląska). Oboje podkreślali konieczność integracji środowisk humanistycznych z inżynierskimi w związku z wciąż przyśpieszającym postępem naukowo-technicznym oraz wynikającymi z niego wyzwaniami, których w większości jeszcze sobie nie uświadamiamy. Następnie uczestnicy konferencji mieli szansę wysłuchania prelegentów. Prof. Andrzej Kiepas (Uniwersytet Śląski) wskazywał na możliwe ujęcia teoretyczne dotyczące Responsible Research and Innovations. Prof. dr hab. Lech Zacher (Akademia Leona Koźmińskiego) i dr Krzysztof Michalski (Politechnika Rzeszowska) poruszyli istotną kwestię relacji innowacji



KAMIL SZYMAŃSKI

doktorant w Instytucie Filozofii

## O wartościach w innowacjach

W stosunku do coraz to nowych wyzwań naukowo-technicznych możemy być albo spóźnieni, albo możemy starać się je wyprzedzić. Tegoroczne warsztaty naukowe były próbą przewidzenia problemów, z którymi będziemy mieć wkrótce do czynienia.

ze sferą społeczną i polityczną. Dr hab. Beata Pitula, prof. UŚ i dr Anna Waligóra (Uniwersytet Śląski) mówiły o pedagogicznym aspekcie innowacji – znaczeniu wychowania i rozwoju kreatywności wśród dzieci. Dr hab. Aleksandra Kuzior, prof. PŚ i Paulina Kuzior (Instytut Nauk Prawnych PAN, Politechnika Śląska) przedstawiły zagadnienie innowacji w perspektywie zrównoważonego rozwoju, a dr Bartłomiej Knosala (Politechnika Śląska) ukazał relację między religijnością a rozwojem technicznym.

Pierwszy dzień obrad zakończyło Walne Zgromadzenie PTOT. W skład nowego zarządu organizacji weszła prof. Lekka-Kowalik.

Drugi dzień warsztatów odbywał się na terenie Lubelskiego Parku Naukowo-Technologicznego. Referat wprowadzający wygłosił prezes Parku Tomasz Małeki. Podkreślając swój związek z praktyczną stroną rozwoju start-upów, wskazał na konieczność włączenia refleksji filozoficznej do projektów innowacyjnych z 2 powodów – łamania kolejnych „barier” w świecie

nauki i techniki oraz często spotykanego braku krytycznego spojrzenia samych wynalazców na swe dzieła. Następnie przedstawiciele start-upów działających na terenie Parku omówili swoje projekty: Biolive Innovation, NEXBIO oraz adizzi.com. Interesujące dyskusje nad możliwościami owych start-upów pokazały etyczne i społeczne wyzwania, które wiążą się z wdrożeniem idei, ale też wagę teoretycznego namysłu – pojawiły się pytania i aspekty, o których nie pomyśleli sami twórcy. Warsztaty zakończyło zwiedzanie Lubelskiego Parku Naukowo-Technologicznego oraz wizyta w laboratorium Biolive Innovation.

Warsztaty wyraźnie uświadomiły konieczność zaszczepienia wrażliwości filozoficzno-etycznej również wśród twórców inicjatyw innowacyjnych. Inżynierowie bowiem nie powinni patrzeć na innowacje wyłącznie jako na metody zarobku czy też rozwoju kariery, filozofowie zaś nie powinni zamykać się na problemy, które zaczynają dotyczyć coraz większej liczby ludzi świata techniki.

DR MAGDALENA SZUBIELSKA

Instytut Psychologii

**R**ealizowane przeze mnie obecnie projekty – badawczy „Zdolność większości wyobraźniowej u osób niewidomych od urodzenia i widzących w różnym wieku” (grant NCN, Miniatura 1) oraz upowszechniający kulturę „Tyflonarracje o historii Lublina” (stypendium Prezydenta Miasta Lublin) mają wspólny mianownik. Obydwa dotyczą osób z niepełnosprawnością wzroku. Zajmując się od ponad 10 lat wyobraźnią osób niewidomych, w końcu zrozumiałam, że doskonałym uzupełnieniem naukowego badania jest sztuka, której osoba niewidoma może być zarówno odbiorcą, jak i twórcą. Poszerzyłam więc moje wcześniejsze laboratoryjne, eksperymentalne badania nad wyobraźnią o studia przypadków, możliwe dzięki obserwacji aktywności osób niewidomych na polu sztuk wizualnych.

W projekcie badawczym koncentruję się na procesach wyobraźniowych, a dokładnie – na zdolności wykonywania zadania powiększania przestrzeni dzięki wyobraźni. Wykorzystywany materiał eksperymentalny składa się z serii dotykowych map (można na nich poznawać relacje przestrzenne bez patrzenia na rysunek). Zadanie osoby badanej wydaje się bardzo proste. Z lewej strony każdej planszy jest mapa, na której wypukłą kropką zaznaczono miejsce, gdzie bawiący się tam piesek zostawił piłkę. Przestrzeń z prawej strony planszy jest pusta. Należy w niej umieścić piłkę (jest ruchoma, leży obok planszy) w tym samym miejscu, w którym zostawił ją piesek. Zadanie jest jednak jedynie pozornie proste, bo bez kontroli wzroku bardzo trudno jest położyć piłkę we właściwym miejscu (doświadczają tego także osoby widzące z grupy kontrolnej, którym podczas eksperymentu zasłaniają oczy). W kolejnych zadaniach mapa pieska i osoby badanej są czasem takich samych rozmiarów, a czasem różnią się wielkością. Dzięki temu przekonam się, czy osoby niewidome mają trudność ze zmianą skali wielkości w umyśle, a porównanie wyników osób niewidomych od urodzenia i widzących pozwoli mi dodatkowo określić, jaka jest rola doświadczenia wzrokowego w procesie skalowania. Sprawdzę też, jak z zadaniem większości (czyli powiększania przestrzeni w umyśle) radzą sobie osoby dorosłe i dzieci w różnym wieku. Wykorzystywane przeze mnie zadania są uproszczone i dość schematyczne, ale do ich prawidłowego rozwiązania konieczna jest umiejętność skalowania wielkości, która stanowi podstawę odczytywania każdej mapy – mniej lub bardziej

## Moje art + science

Okazuje się, że badanie wyobraźni osób niewidomych możliwe jest nie tylko dzięki nauce, ale także sztuce.



Zwiedzanie Muzeum Historii Miasta Lublina z osobami niewidzącymi w ramach projektu „Miasto, którego nie widać” (fot. Magdalena Szubielska)

skomplikowanej. W związku z tym rezultaty tego badania będą mogły być wykorzystane przez praktyków, na przykład nauczycieli orientacji przestrzennej, tyflopédagogów.

W projekcie upowszechniającym kulturę poniekąd także zajmuję się wyobraźnią, ponieważ niewidzący odbiorca może doświadczyć sztuk wizualnych dzięki swojej wyobraźni. „Tyflonarracje o historii Lublina” stanowią kontynuację realizowanego przeze mnie w 2017 r. projektu „Miasto, którego nie widać” (stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego), w którym osoby z niepełnosprawnościami wzroku „ogłądały” dotykiem prace artystów wizualnych (m.in. rzeźby dostępne w przestrzeni publicznej Lublina), a także poznawały specjalnie opracowane tyflografiki (uproszczone ilustracje, przygotowane w technice pozwalającej na poznanie obrazu dłonią dzięki analizie wypukłych elementów, stanowiących zwykle kontur przedstawionego obiektu) i tworzyły prace plastyczne w różnych technikach (zostały one zaprezentowane podczas wystawy finałowej w Galerii

Labirynt, 19 XII 2017 – 28 II 2018). Eksplorowanym tematem była przestrzeń naszego miasta. W ramach obecnego projektu powstaną kolejne grafiki dotykowe, które przygotowuję we współpracy z Centrum Aktywizacji Osób z Niepełnosprawnością KUL i które zostaną przekazane Muzeum Historii Miasta Lublina w Bramie Krakowskiej, jak również dotykowe książki obrazkowe z lubelskimi legendami. Ilustracje do tych książek współtworzyć będą młodzi artyści wizualni i osoby z niepełnosprawnościami wzroku. Zaplanowałam też spacer z przewodnikiem miejskim po Starym Mieście i oprowadzanie po wybranych muzeach. To bardzo ważne, by aktywizując osoby z niepełnosprawnościami, wychodzić wraz z nimi w przestrzeń publiczną i aranżować sytuacje, gdzie mogą spotykać innych ludzi, nawiązywać nowe znajomości. Z punktu widzenia analizy procesów wyobraźniowych ciekawe jest też to, w jaki sposób uczestnicy projektu odczuwają przestrzeń miejską czy konstruują mapy poznawcze, na przykład podczas spaceru po nowej okolicy.

DR TOMASZ JANKOWSKI

Instytut Psychologii

# Ja – pomoc czy utrudnienie

Wskazanie głównych wymiarów koncepcji siebie mających wpływ na jakość przystosowania do społecznego funkcjonowania – to cel badań prowadzonych przez zespół realizujący projekt „Adaptacyjne funkcje koncepcji siebie w ujęciu dynamiczno-strukturalnym”.

Zdolność do bycia świadomym samego siebie i formułowania na tej podstawie wiedzy o sobie jest szczególnie ważna dla społecznego funkcjonowania ludzi, a także realizowania przez nich celów długoterminowych. Współczesna psychologia wymienia wiele właściwości koncepcji siebie, które decydują o tym, czy nasze „ego” będzie pomocne w adaptacji do warunków życia społecznego, czy też raczej będzie komplikować codzienne funkcjonowanie.

Podstawowym celem projektu „Adaptacyjne funkcje koncepcji siebie w ujęciu dynamiczno-strukturalnym” (NCN, OPUS 10) jest zidentyfikowanie głównych wymiarów samowiedzy, które determinują jakość przystosowania do życia społecznego.

Dotychczasowe badania przeprowadzone przez zespół realizujący projekt na kilku tysiącach osób pozwoliły na odkrycie osiowych atrybutów, które powinny cechować samowiedzę, aby mogła ona dobrze służyć celom adaptacyjnym. Należą do nich: (1) poczucie pewności dotyczące wiedzy o sobie (dobra znajomość samego siebie), (2) otwartość na nowe informacje o sobie (motywowana chęcią samopoznania), (3) przekonanie o możliwości zmian w obrębie własnych cech, (4) zdolność do przyjmowania dystansu wobec tego, co wiem o sobie oraz (5) niska tendencja do ruminowania – „przemyślenia” własnych zachowań i doświadczeń minionych, należących do historii, której nie można zmienić. Określenie najważniejszych wymiarów koncepcji siebie jest punktem wyjścia do lepszego zrozumienia procesów związanych ze zdobywaniem i przetwarzaniem informacji o sobie.

W naszych badaniach staramy się zweryfikować hipotezę, zgodną z którą wymienione powyżej adaptacyjne wymiary koncepcji siebie sprzyjają efektywnemu przetwarzaniu informacji o sobie, co z kolei wpływa na jakość relacji interpersonalnych oraz działań zmierzających do realizacji celów, zwłaszcza długoterminowych.

Podejmujemy też próbę pokazania związku pomiędzy niektórymi wymiarami adaptacyjnego Ja a procesami przetwarzania informacji zachodzącymi w czasie rzeczywistym. W tym celu prowadzimy serię badań z wykorzystaniem metodologii pozwalającej na śledzenie procesów poznawczych w trakcie ich trwania, na przykład encefalografii (EEG), okulografii (tzw. eye tracking), techniki zwanej mouse tracking (analiza ruchów ręki sterującej myszą komputerową) czy też posturografii (badanie zmian w położeniu punktu ciężkości ciała). Staramy się również odpowiedzieć na pytania dotyczące między innymi tego, w jakim stopniu adaptacyjna koncepcja siebie wiąże się (1) ze zmniejszeniem tendencji do myślenia o sobie (iluzjami na swój temat oraz zniekształceniami wynikającymi z mechanizmów obronnych), (2) mniejszą niepewnością w spostrzeganiu siebie i myśleniu



Główne aspekty adaptacyjnego Ja (grafika wykonana przez zespół badawczy projektu)

#### Zespół realizujący projekt badawczy:

dr Tomasz Jankowski (kierownik) KUL  
 dr Wacław Bąk KUL  
 dr Łukasz Miciuk UMK  
 dr Paweł Holas UW  
 dr Paweł Stróżak KUL  
 dr Dariusz Zapała KUL  
 Paweł Augustynowicz KUL

o sobie, (3) lepszą samoregulacją przejawiającą się w koordynacji ruchów ciała oraz (4) aktywizacją określonych procesów neuronalnych związanych z efektywnym przetwarzaniem informacji o sobie.

Aktualnie przeprowadzamy również długoterminowe badanie z udziałem osób z lękiem społecznym, w którym sprawdzamy, w jakim stopniu możliwa jest zmiana przekonań o sobie na adaptacyjne i w jakim stopniu taka zmiana wpływa na przetwarzanie informacji o sobie. Liczymy na to, że uzyskane w trakcie realizacji projektu wyniki pozwolą na lepsze zrozumienie paradoksu związanego z „ego”, to znaczy na określenie warunków, w których sprzyja ono naszemu funkcjonowaniu, oraz warunków, w których stanowi ono źródło niepokoju i cierpienia.



KS. DR HAB. MARCIN R. WYSOCKI

Instytut Historii Kościoła i Patrologii

# Nadzieja chrześcijanina

Jak rozumiano nadzieję w Kościele IV i V w.? Jakie były fazy rozwoju tej cnoty? Jaki miały one wpływ na jej dzisiejsze postrzeganie? Pod jakim względem nadzieja może być pomocna współczesnym chrześcijanom w rozwoju duchowym, w zmaganiach z przeciwnościami i problemami natury teologicznej dotyczącymi przyszłości człowieka?

Celem projektu „Nadzieje upadającego świata. Nadzieja w chrześcijańskiej epistolografii łacińskiej IV i V wieku” (NCN, OPUS 8) jest zbadanie fenomenu chrześcijańskiej nadziei ukazanej w korespondencji łacińskich ojców Kościoła: Ambrożego (94 listy), Hieronima (156 listów), Augustyna (299 listów) i Paulina z Noli (51 listów) na przełomie IV i V w. oraz prześledzenie jej znaczenia, rozwoju, pojmowania w szerokim kontekście teologiczno-historyczno-społecznym. Taki wybór bazy źródłowej podyktowany został chęcią zbadania pojmowania nadziei w środowisku z jednej strony jednorodnym, a z drugiej różnorodnym, na które oddziaływały różne uwarunkowania historyczne, teologiczne, filozoficzne i społeczne. Na wybór tematyki miał również wpływ fakt, że okres będący przedmiotem zainteresowania wydaje się dostarczać powodów do podejmowania tematyki nadziei w dziełach duszpasterskich i teologicznych.

Powolny upadek istniejącego ładu państwowego i społecznego, zagrożenie ze strony barbarzyńców, spory teologiczne, a z drugiej strony ugruntowanie i okrzepnięcie wolności religijnej, chrześcijaństwa i Kościoła, obecność chrześcijaństwa we wszystkich sferach życia mogły mieć wpływ na pojmowanie nadziei i zainteresowanie nią. Wydaje się, że to właśnie listy najwybitniejszych osób tego okresu, w zachodniej części imperium korespondujących ze sobą i tworzących jedno środowisko teologiczne, odzwierciedlają najbardziej i najprawdziwiej nadzieje i rozterki ówczesnych ludzi. Każdy z wybranych ojców Kościoła jest bowiem wyjątkowy i inny, ale tworzą w jednym czasie i w ramach jednej myśli chrześcijańskiej. Ambroży jest bez wątpienia pisarzem triumfatorem,

Hieronim – ascetą stosującym obficie inwektywę, Augustyn pisze pobożnie i teologicznie, Paulin – to poeta i gotowy do poświęceń człowiek swojej epoki. Wszyscy oni jednak poruszają w swych listach zagadnienie nadziei i to nie pobocznie, ale wielokrotnie tworząc minitraktaty o nadziei. Taki przekrój charakterów, myśli, zainteresowań i różne podejście do zagadnień wiary i teologii pozwala w prowadzonych badaniach przedstawić bogactwo fenomenu nadziei oraz daje możliwość oglądu tej samej rzeczywistości z różnych stron, a co za tym idzie ukazania rozumienia nadziei w Kościele IV i V w. Jednocześnie to właśnie w literaturze epistolograficznej te koncepcje, które jawią się w traktatach danych myślicieli, można rekonstruować niejako *in statu nascendi*, co jest nieocenioną pomocą w odnalezieniu źródeł i genezy koncepcji zawartych w innych dziełach ojców Kościoła.

List – *epistula* – ujawnia bowiem inne i szersze aspekty problemu niż traktat (na przykład listy Cyserona i ich rola w odkrywaniu formowania się filozofii cyserońskiej czy w późniejszym okresie listy Petrarci stanowiące drogę dotarcia do idei humanistycznych i renesansowych przemian filozoficznych). Dzięki odmiennej od homilii czy traktatu, bardziej osobistej i naznaczonej subiektywizmem formie można z nich wyczytać więcej na podjęty w badaniach temat. Ważnym elementem badań jest także zwrócenie uwagi na list jako gatunek literacki w chrześcijaństwie i obecne w nim elementy retoryki oraz znaczenie epistolografii wczesnochrześcijańskiej dla rozwoju epistolografii antycznej.

Projekt podejmuje tematykę do tej poro nieporuszaną w pracach naukowych – to

całościowe ujęcie problematyki nadziei w listach łacińskich ojców Kościoła IV i V w. W toku dotychczasowych prac zostały przeprowadzone dwa otwarte panele eksperckie, które miały na celu wprowadzenie do podjętego tematu i ukazanie zagadnień związanych z epistologafią i nadzieją w czasach wcześniejszych. Opublikowane zaś artykuły ukazały znaczenie nadziei w duszpasterskim i nauczycielskim posługiwaniu omawianych postaci – w kontekście herezji, chrztu, łaski Bożej, życia mniszego, a przede wszystkim eschatologicznego wymiaru chrześcijańskiego życia. Opracowywaną tematykę przybliżono także w trakcie wielu krajowych i zagranicznych konferencji naukowych, między innymi w Tyńcu, Lublinie, Rzymie i Chicago. Polski przekład listów Paulina z Noli, nad którym trwają obecnie prace, jak i podsumowująca grant monografia wieloautorska z pewnością zainteresują liczne grono badaczy, ale także interesujących się historią, teologią i sztuką pisanania listów w starożytności chrześcijańskiej.

## W Katedrze Patrologii Greckiej i Łacińskiej projekt realizują:

ks. dr hab. Marcin Wysocki (kierownik)

ks. prof. dr hab. Jerzy Pałucki

mgr lic. Małgorzata Pyzik-Turska

DR KONRAD SŁOWIŃSKI  
Instytut Nauk Politycznych i Spraw Międzynarodowych

## Bohater Niepodległej

Rozmowa z kierownikiem Katedry Historii Współczesnej i Ruchów Społecznych prof. drem hab. Markiem Wierzbickim o bohaterze jego najnowszej publikacji – Janie Procie.



Prof. Marek Wierzbicki jest też autorem książek: „Ostatni bunt. Młodzieżowa opozycja polityczna u schyłku PRL (1980-1990). Fakty, konteksty, interpretacje” (Lublin-Warszawa 2013), „Sto lat harcerstwa. Najnowsze dzieje Polski” (Warszawa 2015, współautor Wojciech Hausner) czy „Harcerz – Żołnierz – Obywatel. Zygmunt Lechosław Szadkowski (1912-1995)” (Lublin 2016)

Panie Profesorze, Pańska ostatnia książka wpisuje się w tegoroczne obchody jubileuszu odzyskania niepodległości przez Polskę w ciekawy sposób. Przybliżając konkretną postać, pozwala poznać i zrozumieć ważny moment historyczny.

Książka przedstawia biografię pochodzącego z asymilowanej rodziny żydowskiej dra inż. Jana Prota – wybitnego chemika, naukowca, legionisty, majora Wojska Polskiego, jednego z ważniejszych budowniczych przemysłu zbrojeniowego II Rzeczypospolitej, a po 1939 r. żołnierza Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i emigranta politycznego we Francji oraz w Wielkiej Brytanii. Obserwacja jego ścieżki życia daje możliwość obejrzenia wielkich procesów dziejowych w Polsce i Europie w XX w. poprzez pryzmat losów jednego człowieka, a więc daje szansę „poprzez kroplę spojrzeć na jezioro”. Jest więc typową pracą mikrohistoryczną, umożliwiającą znalezienie odpowiedzi na pytania dotyczące wielkiej historii, która dotykała milionów ludzi. W tym wypadku, czytając jedną biografię, możemy zorientować się, jak wyglądał proces odbudowy niepodległego państwa polskiego, zarówno w wymiarze polityczno-militarnym, jak i społeczno-gospodarczym. I jaką rolę odgrywali w tym procesie zwykli ludzie.

Tytuł książki, o której rozmawiamy, brzmi: „Z Polską pod rękę”. Jan Prot (1891-1957) i odbudowa niepodległego państwa polskiego. Czy Jan Prot rzeczywiście „chodził z Polską pod rękę”?

Bohater książki był przedstawicielem pokolenia, które wywalczyło niepodległość dla Polski, a następnie przez 20 lat budowało zręby niepodległego państwa polskiego, które w 1918 r. wyłoniło się z dziejowego niebytu po 123 latach zaborów. Już w czasie rewolucji 1905 r., jako uczeń V Gimnazjum Realnego w Warszawie, uczestniczył on w strajku szkolnym w obronie języka polskiego, za co został relegowany ze szkoły z zakazem pobierania nauki w państwowych gimnazjach na terenie państwa rosyjskiego. Dlatego przeniósł się wkrótce do zaboru austriackiego, a więc do Galicji, żeby tam zdać egzamin maturalny i podjąć wyższe studia. Swoje życiowe wybory związał z Józefem Piłsudskim, służąc pod jego dowództwem w Organizacji Bojowej Polskiej Partii Socjalistycznej, Związku Walki Czynnej (1908), Związku Strzeleckim, a następnie jako oficer w I Brygadzie Legionów Polskich. W latach 1918-1921 pod jego komendą walczył też w szeregach odrodzonego Wojska Polskiego o granice niepodległej Rzeczypospolitej. Całe swoje dorosłe życie poświęcił idei niepodległości Polski, co zdefiniowało kierunek jego życiowej drogi.

Po zakończeniu walk o granice II RP mjr Jan Prot wystąpił z wojska, podejmując najpierw studia inżynierskie na Politechnice Lwowskiej, a następnie doktoranckie na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Po uzyskaniu w 1924 r. stopnia doktora inżyniera w dziedzinie chemii materiałów wybuchowych podjął pracę w przemyśle wojennym, który państwo polskie budowało praktycznie od zera.

Biografia Jana Prota pokazuje proces wznoszenia gospodarczych fundamentów niepodległego państwa polskiego, a zwłaszcza jego przemysłu zbrojeniowego, który traktowany był przez większość Polaków, szczególnie przez piłsudczykowski krąg wojskowy, jako gwarant niepodległego bytu II Rzeczypospolitej. Budowa fabryk produkujących broń, amunicję i materiały wybuchowe dokonywana była etapami, z uwagi na ograniczone możliwości finansowe państwa polskiego. Niemniej, prowadzona była konsekwentnie, z powodu głębokiego

przekonania kierownictwa obozu sanacyjnego, że bezpieczeństwo państwa polskiego wymaga jego niezależności na polu produkcji wyposażenia wojskowego.

Jan Prot podzielał to przekonanie. Odgrywał też istotną rolę jako jeden z najważniejszych działaczy gospodarczych odrodzonej Polski. W latach 1927-1939 był bowiem dyrektorem naczelnym Państwowej Wytwórni Prochu w Pionkach, którą znacznie rozbudował, oraz twórcą osady przyfabrycznej Zagożdżon-Pionki (po wojnie miasto Pionki). A trzeba podkreślić, że w 1939 r. PWP była największym w Polsce oraz jednym z największych w Europie wytwórców prochów i materiałów wybuchowych. Ponadto Prot zasiadał w radach nadzorczych i zarządach szeregu spółek z kapitałem państwowym, które pilotowały budowę zakładów zbrojeniowych, tworzenie infrastruktury komunalnej dla potrzeb tych fabryk i osad wokół nich powstających (np. spółka ZEORK – Zjednoczone Elektrownie Okręgu Radomsko-Kieleckiego) oraz sprzedaż wyprodukowanej broni, amunicji, prochów i materiałów wybuchowych na rynkach zagranicznych. Jan Prot był też jednym z najważniejszych menedżerów realizujących i nadzorujących budowę Centralnego Okręgu Przemysłowego – największej inwestycji gospodarczej II RP.

Jan Prot – postać tak zasłużona – nie jest szeroko znany. Skąd Pana zainteresowanie tą osobą i jej historią?

Jako mieszkaniec Pionek od urodzenia stykałem się z licznymi (materialnymi i niematerialnymi) dziełami Jana Prota oraz świadkami jego przedwojennej działalności. To utwierdziło mnie w przekonaniu, że zasługuje on na biografię, która pomoże utrwalić w zbiorowej pamięci jego sylwetkę i dokonania. Tym bardziej że oddziaływanie jego działalności gospodarczej – jak się szybko przekonałem – dalece wykraczało poza osadę Zagożdżon-Pionki, gdzie najdłużej pracował. Jednak całkiem późno zorientowałem się, że jego dalsze losy były wręcz dramatyczne, ponieważ po wybuchu II wojny światowej musiał obserwować zniszczenie przez okupantów (niemieckiego i sowieckiego) dorobku 20 lat pracy własnej i innych obywateli polskich oraz władz państwowych II RP. Ponadto terror okupanta i osobiste zagrożenie zmusiły go do wyjazdu na Zachód, gdzie zetknął się z wrogością ekipy rządowej gen. Władysława Sikorskiego, która – z racji jego przynależności do kierowniczych kręgów obozu sanacyjnego – potraktowała go jak osobę szkodliwą dla państwa polskiego. Tragiczne losy Polski w czasach II wojny światowej zmusiły go też do pozostania na emigracji w Wielkiej Brytanii, gdzie zmarł w 1957 r.

Czy Pana plany naukowe wiążą się także z początkami niepodległego państwa polskiego?

W moich najbliższych planach jest biografia Kazimierza Aleksandra Sabbata – przedostatniego prezydenta RP na uchodźstwie (1986-1989), wybitnego polityka, męża stanu, działacza harcerskiego i społecznego polskiej emigracji niepodległościowej po II wojnie światowej. Postaci dla Polski zasłużonej, ale zapomnianej. Rozpocząłem też szerszy projekt, a mianowicie porównawcze badania nad wpływem buntu młodzieży krajów Europy Środkowo-Wschodniej na reżimy komunistyczne i tamtejsze społeczeństwa w ostatniej dekadzie komunizmu, tzn. w latach 80. XX w.

DAGMARA KOTTKE

doktorantka w Instytucie Filologii Angielskiej

## Food studies

O konfliktach w południowych Stanach Zjednoczonych, jedzeniu i prestiżowej nagrodzie opowiada dr hab. Urszula Niewiadomska-Flis, adiunkt w Katedrze Literatury i Kultury Amerykańskiej oraz laureatka nagrody The American Studies Network Book Prize.



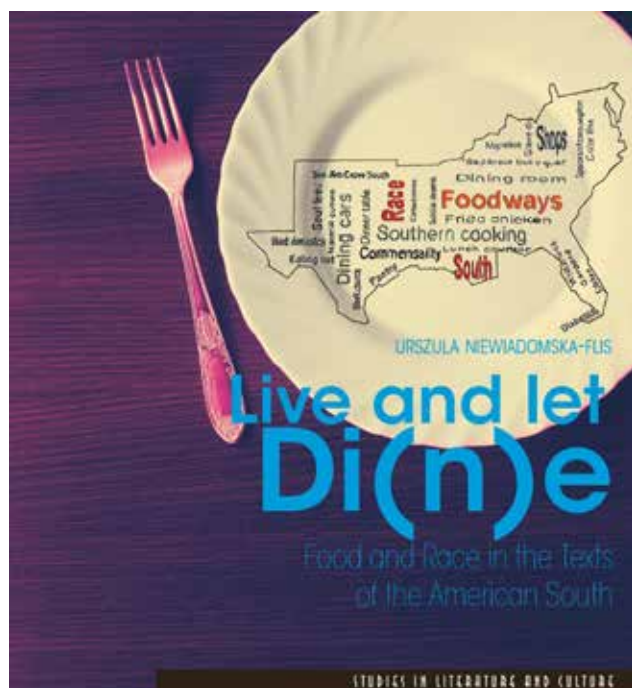
Zainteresowania badawcze dr hab. Urszuli Niewiadomskiej-Flis dotyczą semiotyki jedzenia w literaturze i kulturze amerykańskiej, a także literatury regionalnej USA (zwłaszcza amerykańskiego Południa), pisarstwa kobiecego, amerykańskich opowiadań oraz literatury imigranckich/etnicznych USA (fot. Bożena Duda)

Recenzent Pani dorobku habilitacyjnego napisał, że świetnie zgłębiła Pani zagadnienia z zakresu *food studies*. Za monografią *Live and Let Di(n)e: Food and Race in the Texts of the American South*, będącą głównym osiągnięciem habilitacyjnym, otrzymała Pani w tym roku prestiżową nagrodę europejską The American Studies Network Book Prize. Czym jest ta nagroda? Jakie jest jej znaczenie?

The American Studies Network Book Prize jest organizowanym raz na 2 lata europejskim konkursem na najlepszą monografię autorską z dziedziny amerykanistyki napisaną w języku angielskim przez europejskiego amerykanistę. O nagrodę mogą ubiegać się naukowcy należący do Europejskiego Towarzystwa Studiów Amerykanistycznych (EAAS), czyli organizacji zrzeszającej 17 instytucji promujących studia amerykanistyczne w Europie. Nagroda przyznawana jest na konferencji EAAS, zrzeszającej około 400 amerykanistów. W tym roku konferencja ta odbyła się w Londynie na początku kwietnia.

W monografii habilitacyjnej stawia Pani tezę, że jedzenie na Południu USA jest raczej źródłem podziałów, różnic i segregacji, nie zaś, jak mogłoby się wydawać, sposobem na umacnianie więzi międzyludzkich czy zażegnywanie konfliktów.

Od wojny secesyjnej po dzień dzisiejszy w południowych stanach cały czas mają miejsce konflikty – zarówno w skali mikro, jak i makro. Prócz wielu innych kwestii, tematem nieustannego sporu mieszkańców jest również to, gdzie, kto, kiedy i z kim może spożywać posiłki. Jeśli chodzi o próby rozwiązania konfliktów na tle rasowym, to zarówno na Południu, jak i w całych Stanach Zjednoczonych areną bojów o sprawiedliwość społeczną były nie tylko sądy, ale także przestrzenie gastronomiczne – publiczne i prywatne. Walki na tle rasowym toczyły się w kawiarniach, restauracjach, wagonach restauracyjnych czy przy ladach bufetowych w centrach handlowych. Znamienny jest chociażby fakt, że punkty z wodą w miejscach publicznych były oddzielne dla osób czarnoskórych i oddzielne dla białych, by ci pierwsi nie zarazili bakteriami drugich. Podziały rasowe, pogłębiane regulacjami prawnymi, zwanymi prawami Jima Crowa, były najbardziej widoczne do lat 60. XX w. Niemniej jednak mają one miejsce do dziś i są wyrażane chociażby poprzez to, kogo zaprasza się do domu i z kim chce się spożywać posiłek. Zjawisko to dotyczy nie tylko Afroamerykanów, ale także na przykład napływających z różnych krajów imigrantów.



Książka dr hab. Urszuli Niewiadomskiej-Flis pt. „Live and Let Di(n)e: Food and Race in the Texts of the American South” (Lublin, Wydawnictwo KUL 2017) nagrodzona w roku 2018 w europejskim konkursie The American Studies Network Book Prize na najlepszą monografię autorską z dziedziny amerykanistyki napisaną w języku angielskim przez europejskiego amerykanistę, opublikowaną w latach 2016-2017

Czy „od kuchni” można badać tylko społeczeństwo amerykańskie i jego nierówności?

Narzędzia, jakimi dysponuje interdyscyplinarna dziedzina nauki *food studies*, mogą być wykorzystywane do eksploracji różnych kultur, nie tylko amerykańskiej czy anglosaskiej. Teorie, które wykorzystują do badania społeczeństwa amerykańskiego, na pewno znalazłyby zastosowanie także na przykład w badaniu kultury polskiej. Właściwie każde społeczeństwo jest budowane na bazie hierarchii, z którymi wiążą się zasady regulowane zarówno przez prawo, jak i społeczeństwo.

Dwa rozdziały Pani monografii poświęcone są kuchni *soul food*. Czym ona jest?

Po wojnie secesyjnej zostało obalone niewolnictwo, czego rezultatem były migracje byłych niewolników na jankeską Północ. Zabrali oni ze sobą swoją kuchnię, będącą podstawą ich tożsamości kulturowej i rasowej. I właśnie tę kuchnię określamy jako *soul food*. Idea *soul food* wiąże się z ciągłością konstrukcji tożsamościowych. Obejmując afroamerykańskie zwyczaje związane z przygotowaniem i konsumpcją posiłków, kuchnia ta stanowi spoiwo rasowej wspólnoty.

Ma Pani na swoim koncie wiele podróży zagranicznych, staży i konferencji. Czy każdy z tych wyjazdów dotyczy *food studies*? Czy naprawdę da się tak dużo powiedzieć o jedzeniu?

To prawda, odkąd uzyskałam stopień doktora, większość moich wypowiedzi konferencyjnych dotyczyła semiotycznych i kulturowych aspektów jedzenia. Od XIX w. po dzień dzisiejszy amerykańskie społeczeństwo nieustannie zmienia się i ewoluuje, w związku z czym temat ma niezwykle duży potencjał interpretacyjny. To zagadnienie właściwie nigdy się nie wyczerpie; można je rozpatrywać z wielu różnych perspektyw: antropologicznej, socjologicznej, kulturoznawczej, historycznej, feministycznej...

Czy Pani naukowe plany na przyszłość także dotyczą *food studies*?

Do tej pory skupiałam się głównie na nierównościach rasowych w południowych stanach USA. Do lat 60. i 70. XX w. teksty kultury amerykańskiego Południa zajmują się głównie tym problemem. Jednakże społeczeństwo przechodzi transformacje, w wyniku czego współcześnie zakres kulturowych reprezentacji rzeczywistości jest dużo bardziej urozmaicony. Następuje na przykład duży wpływ różnych grup etnicznych, takich jak Azjaci czy Latynosi, którzy zdążyli się już nieco zadomowić na południu Stanów. Powstają więc teksty literackie, które ukazują różnokolorowe Południe – nie tylko białe-czarne, ale również azjatyckie czy latynoskie. Interesuje mnie między innymi to, w jaki sposób różne grupy etniczne czy religijne wpisują się w krajobraz południowych Stanów. Część z nich asymiluje się z Amerykanami, natomiast pozostali próbują zachować swoją tożsamość kulturową i chcą ją kultywować. Te procesy mają odbicie w tekstach kultury. Warto analizie również poddać takie media, jak reklama czy seriale telewizyjne, pokazując, w jaki sposób zmieniające się amerykańskie społeczeństwo wyraża swoje obawy przed różnorodnymi przekształceniami za pomocą kulinariów.

A wracając do początków Pani pracy naukowej: skąd się wziął pomysł na takie tematy badawcze? Dlaczego akurat jedzenie?

Przed doktoratem odbyłam siedmioletnie stypendium na 2 amerykańskich uniwersytetach, dzięki czemu mogłam poznać południową gościnność. Jej wyrazem były między innymi wspiane obiady, na które byłam zapraszana. Po obronie doktoratu dowiedziałam się, że Southern Studies Forum organizuje konferencję na temat „zmysłów Południa”. Bardzo chciałam w niej wziąć udział, zaczęłam zastanawiać się, jaki obraz Południa jest kreowany przez poszczególne zmysły. Przypomniała mi się południowa gościnność i życzliwość – i tak padło na zmysł smaku. Postanowiłam więc zająć się problematyką amerykańskiego Południa z perspektywy kuchni.

DR MARZENA KRUPA

redaktor naczelna

# Uniwersytet Lubelski



Dziedziniec KUL – 1919 r.  
(fot. Ludwik Hartwig,  
ze zbiorów Narodowego  
Archiwum Cyfrowego)

W Lublinie powstanie wolna wszechnica polska, zorganizowana przez ks. dra Idziego Radziszewskiego, i będzie prowadzona „pod powagą episkopatu” – informował 13 VIII 1918 r. organ prasowy diecezji włocławskiej „Słowo Polskie”.

**P**rasa krajowa, kościelna i regionalna wkrótce po decyzji o utworzeniu Uniwersytetu Lubelskiego, podjętej przez Konferencję Biskupów Królestwa Polskiego, obradującą w dniach 26 i 27 VII 1918 r. w Warszawie pod przewodnictwem nuncjusza apostolskiego Achille Rattiego, szeroko rozpisywała się o nowej placówce naukowej. Liczne, aczkolwiek nie zawsze sprawdzone i rzetelne informacje sąsiadowały na łamach gazet z dyskusjami i polemikami na temat słuszności lokowania uczelni w Lublinie czy prawa do tworzenia prywatnego uniwersytetu. Te doniesienia prasowe świadczyły o dużym społecznym zainteresowaniu nową i odważną inicjatywą. Dziennikarze nie szczędzili przy tym pochwał twórcom Uczelni, podnosząc ich ofiarność, wspaniałomyślność i niezwykle umiejętności organizacyjne.

We wrześniu 1918 r., współpracującemu z „Kurierem Warszawskim”, ks. Marcinowi Szkopowskiemu udało się zaprosić do rozmowy założyciela nowego uniwersytetu. W obszernym artykule, zamieszczonym w wydaniach gazety z 7 i 11 września, zamieścił on nie tylko krótki wywiad z ks. Idzimek Radziszewskim, ale także przedstawił jego drogę życiową, zwłaszcza karierę naukową i działalność organizacyjną, oraz charakterystykę jako człowieka, obywatela, kapłana, wychowawcy młodzieży i uczonego. W drugiej części artykułu zawarł zaś szczegółowy opis koncepcji i organizacji lubelskiej uczelni, ukazanej na tle dziejów oświaty europejskiej i polskiej. Publikację zakończył zdaniem: „Nowa placówka, powstała z gorącego umiłowania ojczyzny i szczerzej chęci służenia ideałom narodowym, spotka się, jesteśmy pewni, z żywą sympatią i serdecznym poparciem całego narodu naszego”.

## Uniwersytet w Lublinie.

### I.

Kilka tygodni temu pisma podały wiadomość, że niebawem ma powstać u nas nowy uniwersytet. Stworzylam z bytności głównego organizatora ks. prałata Radziszewskiego w Warszawie, żeby zasięgnąć bliższych informacji, które pragnę podać do wiadomości ogółu.

Ofiarodawcą jest p. Karol Juroszynski, znany przemysłowiec kresowy, którego majątek obliczają na wiele milionów, człowiek w sile wieku (około lat 40), który będzie miał czas zrehabilitować swoje obywatelstwo. Ufundował w Petersburgu dom dla młodzieży polskiej pod nazwą „Zgoda”, w którym młodzież ma sale zebrań, wykładów, teatr i t. p. (przy Kruczkowom Kanale). Przez czas dłuższy dawał skautom całkowite utrzymanie, ratując w najcięższych terminach. Później tego rodzaju dużo pieniędzy na szkoły, ochrony, przytulni. Przekonał jest katolickich, polak, nie uznający żadnych kresowych „oparatwów”.

Dawna i bliska zżyłość z ks. prałatem Radziszewskim dała początek inicjatywie o ściśle amerykańskim rozmachu, a mianowicie ofiarodawca funduje uniwersytet, więc gmachy, sale, laboratoria, wszelkie gabinety a wszelkiego rodzaju potrzebami utensyliami, narzędziami, pomocami naukowymi i t. p., słowem, wszystko.

Gdy szło o wybór miejsca, to przeważał Lublin. Ma tradycje historyczne, miasto nie za wielkie, w którym młodzież nie będzie miała zbytku rozrządzeń, zakodzących studiom, nie zamale, gdyż posiada szpitala, potrzebne dla studiujących medycynę i sądy, dobry teren do świadczenia dla adepta prawa, jako sąd placówka, na wschód wysunięta, ma specjalne znaczenie, o którym tu rozwoździć się nie potrzeba.

Statut jest, pod względem formalnym, jeszcze niezupełnie skodzony, więc ministerstwo oświecenia tymczasowo udzieliło pozwolenia na otwarcie; po zatwierdzeniu nie oświeckamy podać o nim obszerniej wiadomości. Nie nosi on specjalnie charakteru wyznaniowego; ofiarodawca oddało niechętnie pod opiekę episkopatu polskiego, który mianuje każdorazowego rektora, nie konieczność księdza. Pierwszych profesorów wybierza uproszona Akademia umiejętności w Krakowie i uniwersytet jagielloński, następnymi będzie wybierał senat uniwersytecki miejscowy. Rzym zatwierdza uchwały. Przez tego stosunek do ministerstwa układa się na warunkach prawa istniejącego, jako do najwyższej władzy oświatowej, jak to się dzieje gdzie indziej.

Takie uniwersytety bowiem istnieją we Francji (Paryż, Tuliza, Angers, Lyon, Lille), w Belgii (Louvain), w Szwajcarii (Fryburg), w Irlandii (Dublin), w Ameryce (Quebec, Montreal, Georgetown, Saint-Louis, Waszyngton, Saint-Jago, Buenos Aires), oraz w Azji w Syrii (Beirut),

w Japonii (Tokjo), w Chinach (Szanghaj). W krajach, posiadających rządy radykalno-marksistowskie, jak we Francji, lub w pogańskich stosunek do władz nie donaję żadnych wzruszeń.

W przyszłości powstanie przy uniwersytecie „Instytut pedagogiczny”, którego zwodem fundatorem jest p. Franciszek Skapiński, inżynier, zamieszkały w Petersburgu, współwłaściciel petersburskiego Tow. akcyjnego „Stroitel”, człowiek przekonań katolickich, dobry polak, wydający duże sumy na cele polskie oświatowe, kulturalne i dobroczynne. Przy „Instytucie” ma powstać gimnazjum męskie i żeńskie, wzorowo seminarjum nauczycielskie i szkoła początkowa, jako pole doświadczalno-pedagogiczne na wzór sławnego „Seminarium praeparatorium” w zakładach Francka w Halli. Do Instytutu będą mogli uczęszczać studenci uniwersytetu i eksterni z odpowiednimi kwalifikacjami.

A stosunek wydziału teologicznego warszawskiego do lubelskiego?

Ścisłe mówiąc, konkurencji nie będzie, gdyż w Warszawie przeważają nauki teologiczne: moralna, dogmatyczna, biblijstka itp., w Lublinie będą przeważały: prawo kanoniczne, rymskie, polskie, moralne, socjologia, patrologia, archeologia, historia sztuki chrześcijańskiej i Kościoła w Polsce.

W jakim stadium są przygotowania?

Rząd austriacki obiecał ustąpić zabudowań wojskowych w Lublinie, które są w dobrym stanie, i jako siedziska tymczasowo przed budowaniem własnych gmachów najzupełniej wystarczą. Przytem są w projekcie bursy dla studentów i różne pomieszczenia mieszkalne, gdyż samo miasto będzie niyszeregowym terenem zarobkowym dla uczącej się młodzieży.

W najbliższych dniach rozpoczyna się zapisy studentów, a otwarcie — w pierwszych dniach listopada.

Jak się ułoży dobór profesorów i studentów?

Oczywiście, nie można sobie wyobrazić takiego zjawiska, jakie widzimy na przykład w Wiedniu, gdzie prawo kanoniczne wykladał inowierca w duchu wybitnie przeciwnościowym; żeby jednak myślał, że trzeba będzie zdawać specjalną sprawę o przekonania osobiste, to tego rodzaju obawy, jakie tu i ówdzie słyszysz się dają, należy odesłać do działu humorystyki.

Jak we wszystkich poczynaniach, największą rolę gra osoba organizatora. Ks. Idzi Radziszewski urodził się w r. 1871 w Bratoszewicach, ziemi piotrkowskiej, w szacnym gnieździe szlacheckim. Skończył gimnazjum w Płocku, seminarjum we Włocławku, akademię petersburską ze stopniem magistra św. teologii i otrzymał święcenia kapłańskie w r. 1896.

Następnie w Belgii skończył uniwersytet w Louvain, mianowicie słynny „Instytut filozoficzny” ze stopniem doktora filozofii i od znanych uczonych, rektorów ks. Mercier. Poza tem studiował nauki przyrodnicze. Żeby poznać innych naukowców filozoficznych, zwiedził uniwersytety w Oxfordzie, Cambridge, Paryżu, Lille, Tuluzie i Lugdunie, w Rymie, Innsbruku, Wiedniu i Krakowie. Dwa lata studiował psychologię u Wundta w Lipsku. Był następnie profesorem i wiceprezensem seminarjum włocławskiego. W r. 1905 udał się znów na studia za granicę, poczem osiadł w Warszawie dla pracy naukowej.

Badał następnie fakultety teologiczne i seminarja w Belgii, Niemczech, Austrii, Szwajcarii, poczem został regensem seminarjum włocławskiego, gdzie wprowadził nauki przyrodnicze, fizyczno-matematyczne i pedagogikę i dokonał reformy wychowania klery. Założył z gronem profesorów i redagował miesięcznik „*Ateneum katolickie*”, pismo poważne i naukowe.

Od r. 1914 był rektorem akademii petersburskiej, którą zreformował i podniósł do nowoczesnych wymagań naukowych.

Jest członkiem polskiego Towarzystwa filozoficznego przy uniwersytecie lwowskim i polskiego Tow. psychologicznego w Warszawie od początku istnienia tych instytucji, współpracownikiem komisji historii filozofii w Polsce przy Akademii umiejętności w Krakowie oraz prezesem Tow. polskiego miłośników historii i literatury w Petersburgu. W hierarchji kościelnej jest prałatem papieskim i kanonikiem rezerwowym kapituły włocławskiej.

Prace pisarską rozpoczął już na ławie uniwersyteckiej, od r. 1900 zaś ogłosił szereg prac i dzieł: „Odrodzenie filozofii scholastycznej”, „Układ dziesiętny w bibliografii filozoficznej”,

„Polska bibliografia filozoficzna w układzie dziesiętno-ideologicznym”, „Encyklika Leona XIII o studiach filozoficznych”, „Wszelchnica katolicka w Lowanium”, „Teologia a nauki przyrodnicze”, „Dwie metody w nauce porównawczej religii”, „Geneza religii w świetle nauki i filozofii”, „Credo nowożytnego fizjologa”; oprócz tego szereg artykułów: teologicznych, przyrodniczych i filozoficznych w obu encyklopediach: ks. Nowodworskiego i ks. Chelmieckiego.

Nauczytelstwo nasze zna ks. R. z turnieju teologiczno-przyrodniczego, odbytego w Stawryszynie nauczycielstwa polskiego, gdzie zdobył sobie ogólne uznanie dla głębokiej wiedzy i taktu.

W r. 1914 pisałem w „Kurjerze” o ks. rektorze z racji mianowania go na rektora akademii petersburskiej, więc powtórzę tylko, że w ks. R. łączą się harmonijnie uczony teolog, filozof, psycholog, przyrodnik i socjolog. Istnie benedyktyńska pracowitość dała mu ogarnąć szerokie pole nauki, a jasny i bystry umysł i wrodzony krytycyzm pomogły do stworzenia dzieła o wysokiej wartości naukowej. Pisanie nadzwyczaj interesujące, a przytem jasne, nieswobodnie jasno, bez cienia frazeologii. Styl ma wytworny, językiem włada czystym i pięknym. Człowiek o polubliwym sercu, nieświebnie skromny i prosty, charakter posiada mocny, sąd jasny o rzeczach i sprawach i cywilną odwagę w wypowiedzaniu swojego zdania. Jako kapłan — nieskazitelny, jako obywatel — gorący i czujący. Młodzież duchowna przepada za swoim kierownikiem, ufa mu bezgranicznie i nie przed nim nie ukrywa.

Ołowa i serce szerokie, dalekie od cienia partyjności politycznej i socjalnej lub zaścianowości wyznaniowej.

Jemu episkopat i ministerjum powierzyły utworzenie nowej uczelni.

Ks. Szkopowski.

Pierwsza część artykułu ks. Marcina Szkopowskiego (z wywiadem z ks. Idzim Radziszewskim), zamieszczonego w wydaniu wieczornym „Kuriera Warszawskiego” z 7 IX 1918 r. (oryginał w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, sygn. 08466, ebu.uw.edu.pl); obydwie części zostały przedrukowane w książce „Ks. Idzi Benedykt Radziszewski. Pisma”, red. ks. S. Janeczek, ks. M. Maciołek, ks. R. Charzyński, Lublin 2009, s. 535-541

DR HAB. MAŁGORZATA NOWAK-BARCIŃSKA

dyrektor Instytutu Filologii Polskiej

ANNA FRĄCZEK

emerytowany pracownik Uniwersytetu Rolniczego w Lublinie

# Uniwersytet w biografii wpisany

„Uniwersytet żyje nie tylko dniem dzisiejszym, choć może on jest najważniejszy, najbardziej dostrzegalny. Było wszakże i wczoraj – dalsze i bliższe. W nim spotyka się tych, którzy przeszli przez Uczelnię, wzięli z niej to, co im ona dała, i pozornie odeszli swoimi drogami”.



Koleżanki ze studiów (od lewej): Jadwiga Polówna, Maria Gajewska i Barbara Królówna – 1933 r. (fot. ze zbiorów rodziny Chybowskich)

JADWIGA POLÓWNA  
KULONIA

Zachowana wizytówka Jadwigi Polówny

Autorem słów wykorzystanych w lidzie jest ks. prof. Zygmunt Zieliński, a cytaty pochodzą z jego „Przedmowy” do książki „Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach 1925-1938 we wspomnieniach swoich pracowników i studentów” (wstęp i redakcja Grażyna Karolewicz, Lublin 1989). Z tej publikacji zaczerpnięte też zostały 2 inne cytaty znajdujące się w tekście, przytoczone z artykułu Florentyny Dziewulskiej z d. Tchórzewskiej „KUL był drugim domem”.

Kremowy wizytówkowy kartonik a na nim dane: „Jadwiga Polówna – słuch. uniw.”. Legitymacja studencka, czyli „dowód osobisty akademicki” z numerem 2225, podpisany przez rektora ks. Józefa Kruszyńskiego. Równoznaczny z indeksem „Spis wykładów i ćwiczeń”, wydany 8 XI 1930 r. Dyplom z 5 X 1935 r. poświadczający uzyskanie stopnia „magistra filozofii jako dowód zakończenia studiów wyższych w zakresie filologii polskiej”. Zdjęcia, wśród których to z podpisem: „Wesoła trójka – Jaga, Marysia, Baśka / Lublin 25 X 1933”. Zapisana w dokumentach historia – Uniwersytetu i jego studentki.

## Jaga Polówna

Spoglądająca z fotografii słuchaczka KUL – prawnuczka geografa, poety, pisarza i etnografa Wincentego Pola, córka Jerzego Pola i Zofii z Żybskich, urodziła się 12 XII 1911 r. w Kołomyi. W latach 1919-1930 uczęszczała do szkoły powszechnej i gimnazjum siostr urszulanek w Krakowie. W 1930 r. Jerzy Pol, oficer Wojska Polskiego, został przeniesiony z Krakowa do Lublina, gdzie został szefem intendencji – składnicy uzbrojenia nr 2 na okręg lubelski. Ta przeprowadzka niewątpliwie zadecydowała o miejscu studiowania Jagi. O wyborze kierunku – jej pasję, może też wpływ ojca i jego siostry Idalii Pol (nauczycielki i dyplomowanej pielęgniarki Czerwonego Krzyża, pisującej wiersze na wzór Wincentego Pola) czy uwielbianego dziadka z Kołomyi Michała Żybskiego (księgarza i bibliofila, animatora życia kulturalnego). Rozkochana w literaturze, Jadwiga w dzieciństwie i młodości z radością jeździła na wakacje do przepelnionego książkami domu dziadków.

## Słuchaczka Uniwersytetu

Według statystyk z roku akademickiego 1930/1931 była jedną ze 144 studentów Wydziału Nauk Humanistycznych i 711 zarejestrowanych na Uczelni łącznie. Na wszystkich 4 latach polonistyki studiowało w tym czasie około 30 osób. W tym „wesola trójka” – serdeczne przyjaciółki do kresu życia: Jadwiga Polówna, Maria Gajewska (po mężu Cimek) i Barbara Królówna (po mężu Dąbkowska).

W „Spisie wykładów i ćwiczeń” odbija się historia KUL-owskiej polonistyki – przy wykładach „Literatura polska w. XVIII”, „Autorki polskie” w rubryce „Imię i nazwisko prowadzącego” wpisany Wiktor Hahn, profesor zwyczajny, historyk literatury i edytor pracujący na KUL w latach 1921-1939, a przy wykładach „Sienkiewicz i Prus”, „Szkoła ukraińska”, „Dzieje krytyki literackiej w Polsce” – Henryk

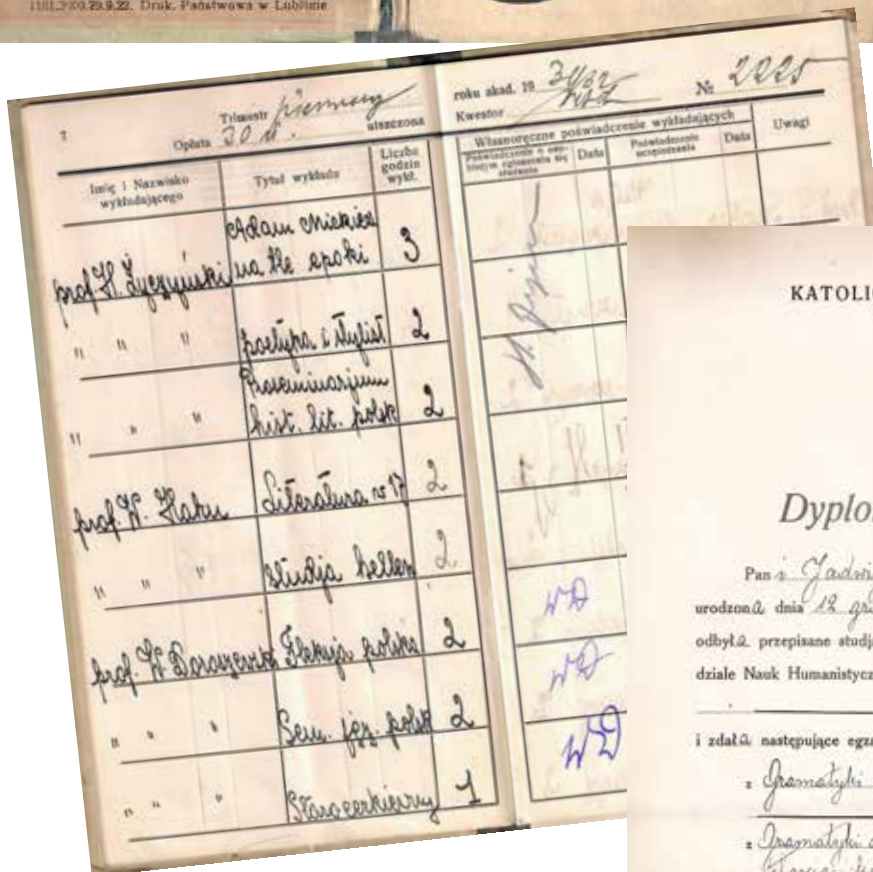


Dowód osobisty akademicki z 1930 r., podpisany przez rektora ks. Józefa Kruszyńskiego



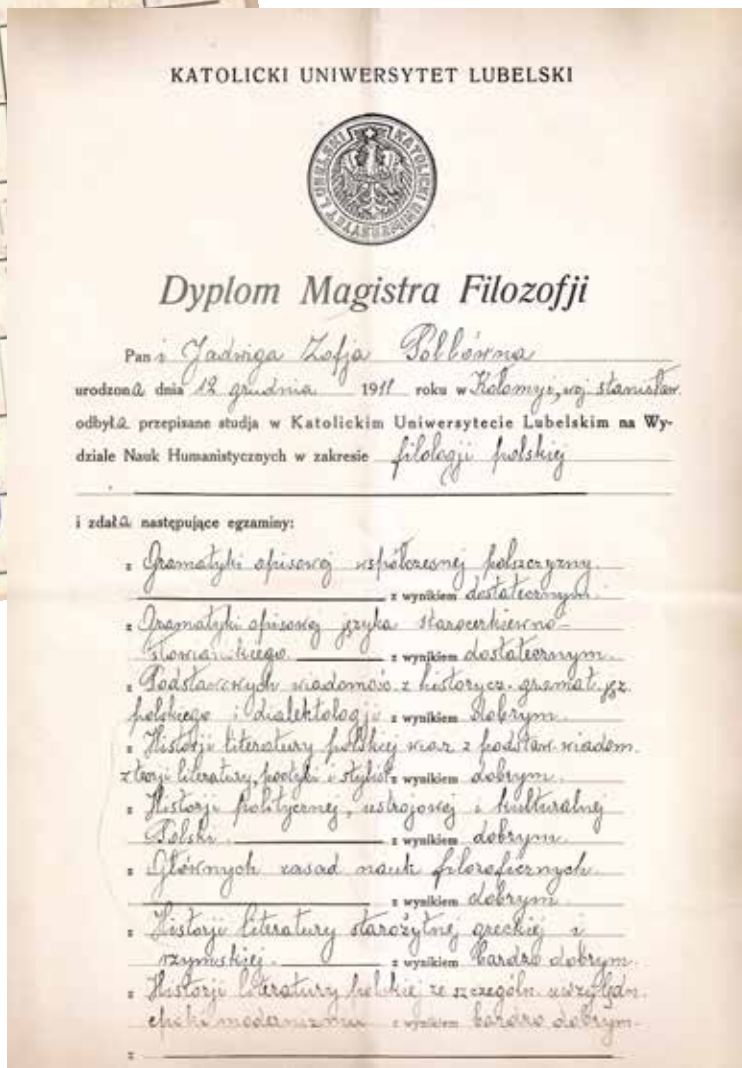
Życzyński, teoretyk i historyk literatury, z Lublinem związany w latach 1927-1939. Wśród językoznawców Witold Doroszewski, pracujący na KUL w latach 1926-1936, wykładający między innymi „Fleksję polską” i „Przegląd zabytków staropolskich”, oraz Stanisław Szober, dojeżdżający do Lublina w latach 1923-1938, prowadzący między innymi „Gramatykę porównawczą języków słowiańskich”, „Zagadnienia praindoeuropejskiego systemu gramatycznego” czy „Sanskryt”.

Jak notuje w swoich wspomnieniach Florentyna Dziewulska z domu Tchórzewska, koleżanka z roku Jadwigi, propozycja lekcji języka staroindyjskiego „[...] przyjęta była przez studentów entuzjastycznie, ale profesor nie



Spis wykładów i ćwiczeń, wydany 8 XI 1930 r.

Dyplom magisterski z 1935 r.



Państwu: Annie Frączek, Danucie Słomińskiej, Magdalenie Markowskiej, Andrzejowi Chybowskiemu składamy podziękowania za przekazanie do Muzeum KUL pamiątek po swoich rodzicach, absolwentach Uczelni – Jadwidze Chybowskiej z d. Pol i Czesławie Chybowskim.

› dowierzał temu zapałowi. Uprzedzał, że nauka tego języka jest bardzo trudna, przepowiadając odpadnięcie wielu osób. I nie mylił się. Została nas na końcu tylko garstka. No cóż, przedmiot był nadobowiązkowy. Profesor i tę garstkę uczył wytrwale”. W gronie tym była i Jadwiga. W przekazie Dziewulskiej pojawia się ciekawe uzasadnienie Szobera dla uczenia się sanskrytu: „[...] człowiek powinien znać wiele języków choćby dlatego, by modlić się coraz w to innym i w ten sposób uniknąć rutyny”.

Na specjalizację Jaga wybrała jednak literaturoznawstwo. Podstawą dyplomowania była przedstawiona z wynikiem bardzo dobrym praca magisterska pod tytułem *Liryka Jana Kasprowicza*. Po zakończeniu studiów, uzyskawszy zgodę Kuratorium Okręgu Lubelskiego, mgr Jadwiga Polówna odbyła w lubelskim gimnazjum sióstr urszulanek dwuletnią praktykę przedegzaminacyjną w zakresie języka polskiego. Ze względów zdrowotnych (problemy ze strunami głosowymi) nie podjęła jednak później pracy w zawodzie nauczycielskim (jej jedyna aktywność zawodowa z lat 1938-1944 wiąże się z pracą w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Lubartowie i Lublinie).

### Absolwentka polonistyki

Jak wyglądała dalsza droga Jagi? 30 X 1938 r. wyszła za mąż za pochodzącego z Pińska asesora Czesława Chybowskiego, kolegę z Uczelni, który wypatrzył ją na uczelnianych rekolekcjach. Zarówno dla Jadwigi, jak i Czesława, ale także wielu innych studentów KUL, wiara oraz uczelniana dewiza *Deo et Patriae* były pojęciami żywymi. Jaga jeszcze w czasie krakowskim zapisała się do Sodalicji Mariańskiej, działającej na Uczelni bardzo aktywnie od roku 1920 pod kuratelą ks. Józefa Kruszyńskiego. Na co dzień żyła dewizą: „Modlić się trzeba z wiarą, pracować z nadzieją, a drugiego człowieka mieć zawsze na uwadze przed wszystkim innym”. Zajmowała się domem, liczną rodziną, młodszym rodzeństwem męża, osobą własnych dzieci oraz starszymi osobami przyjmowanymi pod swój dach. Wspomagając innych, wzbogacała siebie. Żyła prawdziwie, dlatego ci, którzy się z nią zetknęli, mówili o niej „święta Jagna”. Zmarła 5 XI 2000 r. Zwyczajna niezwykła studentka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego z lat 30. XX w.

DR HAB. SŁAWOMIR ŁUKASIEWICZ, PROF. KUL

dyrektor Instytutu Europeistyki

## Szkice z historii Towarzystw Przyjaciół KUL w USA i Kanadzie

Katolicki Uniwersytet Lubelski w czasach zimnej wojny był postrzegany przez polską emigrację i Polonię w USA i Kanadzie przede wszystkim jako ważny symbol, w którym skupiały się losy Kościoła katolickiego w Polsce. Ale również widziano w nim ostoję niezależnej nauki, symbol walki z systemem komunistycznym w kraju, kuźnię niezależnych elit naukowych i politycznych, ważny punkt odniesienia w całym bloku sowieckim. W okresie wzmożonych działań władz PRL przeciwko KUL to właśnie materialna i finansowa pomoc Polonii i emigracji z całego świata pozwoliła Uczelni przetrwać, a nawet rozwijać się i budować pozycję w życiu naukowym, również międzynarodowym. Znaczna część tej pomocy płynęła z Ameryki Północnej.

### Zacęło się od prof. Haleckiego i Fordham Univeristy

O KUL pamiętano jeszcze w czasie II wojny światowej, czego ważny wyraz dał jezuitski Uniwersytet Fordham w Nowym Jorku, zachęcony do tego przez prof. Oskara Haleckiego (w latach 1944-1961 kierownika Katedry Europy Wschodniej na FU). Dzięki niemu doszło do symbolicznej „adopcji” lubelskiego uniwersytetu przez nowojorską uczelnię, co miało miejsce 31 X 1943 r. Ale po wojnie kontakty z Polską praktycznie zamarły. Przełomowy okazał się rok 1956. Wydarzenia polskiego Czerwca i Października sprawiły, że rozluźniła się polityka paszportowa PRL i możliwe stały się intensywniejsze kontakty. Jeszcze kilka lat wcześniej taka sytuacja była nie do pomyślenia.

### Rola Prymasa Tysiąclecia

W akcję na rzecz KUL zaangażował się zaraz swoim uwolnieniu z więzienia prymas Polski kard. Stefan Wyszyński. To z jego inicjatywy duchowi opiekunowie emigracji otrzymali zalecenie, aby pomagać w powoływaniu towarzystw przyjaciół KUL. Prymas polecił również bpowi Karolowi Pękale (1945-1948 dyrektor Krajowej Centrali Caritas), aby przedstawił sprawę KUL dyrektorowi Polish Project for War Relief Services National Catholic Welfare Conference (NCWC) ks. prałatowi Alojzemu Wycisło, osobie niezmiernie zasłużonej dla Kościoła w Polsce, choć nieograniczającej swojej działalności w tej organizacji wyłącznie do Polski. Bp Pękała, reprezentujący „całość interesów Kościoła w Polsce”, podczas podróży do Stanów Zjednoczonych jesienią 1957 r. miał zapewnić dla Kościoła w Polsce pomoc NCWC rzędu dziesiątek milionów dolarów (paryska „Syrena” pisała o 40 milionach). Przekazanie środków pieniężnych do Polski napotkało na wielkie trudności, przede wszystkim wskutek nakładanych ceł, w związku z czym część tej pomocy przepadła. Jej część miała również trafić na KUL.



## Wysłannicy rektorów

Podobnych emisariuszy wysyłały także władze Uczelni. Wśród osób, które działały podczas wyjazdów na Zachód, byli między innymi: prof. Irena Sławińska, w późniejszych latach ks. Tadeusz Zasepa czy prof. Czesław Bloch (wspomina go ks. Józef Szpilski z parafii na Brooklynie). Ich wizyty w krajach Ameryki Północnej dawały ważny impuls do mobilizacji społeczności emigracyjnej i polonijnej na rzecz lubelskiej uczelni.

Osobno można nadmienić o Jerzym Łukaszewskim, również wykładowcy KUL, który pod koniec 1957 r. znalazł się w USA dzięki pomocy Fundacji Forda. Jak sam wspomina, tam właśnie poznał Charlesa Merrila, którego zainteresował sprawą Polski, a w szczególności KUL, co zaowocowało przekazaniem przez amerykańskiego biznesmena kwoty około 100 000 dolarów na rzecz lubelskiej uczelni, a dokładnie na stypendia dla jej wykładowców. Kwota ta *nota bene* miała być w dyspozycji wspomnianego już NCWC, ale nad procesem przyznawania stypendiów i wyłaniania kandydatów czuwał Łukaszewski (później profesor, a potem rektor College d'Europe w Brugii). Dzięki temu przez kilkanaście lat wielu pracowników lubelskiej uczelni wyjeżdżało na Zachód.

Jeszcze jesienią 1957 r. ks. rektor Marian Rechowicz powierzył ks. prałatowi Franciszkowi Plucie (ówczesnemu proboszczowi parafii Matki Bożej Częstochowskiej w London, Ontario) rolę rzecznika KUL w Kanadzie.

*Prof. Irena Sławińska (z lewej) w Kanadzie (fot. z Archiwum Uniwersyteckiego KUL)*

*Jest to skrócona i zmieniona wersja tekstu, który ukaże się w tomie będącym pokłosiem II Międzynarodowej Interdyscyplinarnej Konferencji Naukowej „Polacy i diaspora polska w Ameryce Północnej”, zorganizowanej przez Muzeum Emigracji w Gdyni w dniach 21-22 IX 2017 r.*

## Misja prof. Sławińskiej

W roku 1957 pomoc dla Uczelni nabrała bardziej zorganizowanego charakteru. Nieprzypadkowo pierwsze TP KUL (tzn. pod taką właśnie nazwą) powstało w 1957 r. w Kanadzie zaraz po wykładach, z którymi pojechali tam wykładowcy Uczelni, między innymi prof. Irena Sławińska, dr Mieczysław Gogacz i ks. dr Leszek Kuc.

Prof. Sławińska tak opisywała swoją wizytę w USA i Kanadzie: „Mój pobyt w Nowym Jorku rozpoczął się od odczytu o Norwidzie, który zgromadził wielu ludzi i rozbudził zainteresowanie. Poza tym od razu nazajutrz spotkałam dwoje naszych byłych wychowanków, którzy chcą zająć się sprawą KUL-u. Złożyłam też wizytę o. J. [powinno być A. – S.Ł.] Wycisło [...], z którym mówiłam o pomocy KUL-owi, a także o filmach religijnych dla nas [...]. Powiedział mi też, że ktoś w N.Y. zapisał KUL-owi większą sumę. O KUL-u mówiłam też na spotkaniu w People to People Foundation (po angielsku), byli b[ardzo] poruszeni. Poza tym odbyła się pogadanka [...] o KUL-u w Detroit, zorganizowana przez polską sekcję International Institute – było tam dużo ludzi, przejęli się, obiecali założyć towarzystwo, zebrali na poczekaniu \$113, które prześlą bezpośrednio. Zajął się tym wszystkim mój dawny przyjaciel, inżynier Wiktor Skiba [...] – on praktycznie zorganizował zarówno ten odczyt, jak i zebranie w Veritasie poświęcone też sprawie KUL-u. Byłam też w Orchard Lake, gdzie mówiłam najwięcej z ks. Szymanowskim – spotkałam tam też ks. Czopa, który kazał się ks. Rektorowi kłaniać. [...] Do ks. biskupa Woźnickiego nie dotarłam – już nie było czasu, musiałabym zrezygnować z innych projektów, ale napisałam do Niego uprzejmy list zarówno jak i do Rozmarka, prez[esa] Kongresu Polonii Amerykańskiej – koniecznie trzeba, żeby i ks. Rektor do niego się zwrócił [...]. Musimy też zawczasu przygotować **biuletyn** [podkr. w oryg.] (może od razu w 3 językach?) informujący o życiu KUL-u, wysyłać fotografie i wydawnictwa. To bardzo ważne, żeby wszystkie zainteresowane [...] środowiska miały wciąż widoczny znak naszej troski i pamięci”. W Nowym Jorku prof. Sławińska złożyła również wizyty w Fundacji Forda, Institute of International Education, Polskim Instytucie Naukowym i ks. Walterowi Jaśkiewiczowi w Fordham University. Odwiedziła także Kanadę, gdzie przewodniczącym komitetu, który w Montrealu miał zająć się pomocą dla KUL, został inż. Józef Minkiewicz,

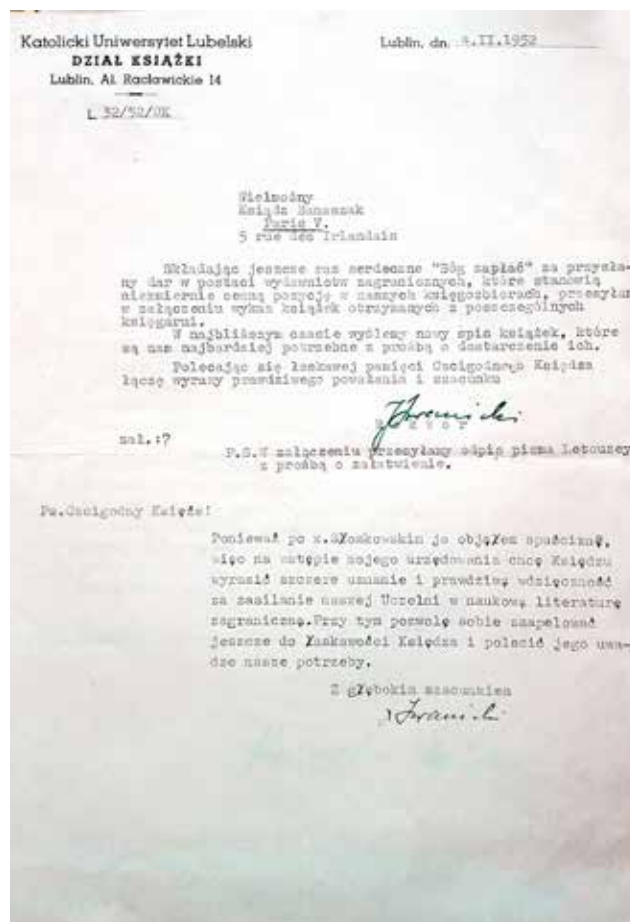
a sekretarzem „b[ardzo] dynamiczny” inż. Stanisław Boguszewski. Oni właśnie przygotowywali artykuły dla anglojęzycznej prasy na temat KUL. Sama Sławińska również udzielała wywiadów, między innymi dla „Detroit News” czy „The Gazette” w Montrealu. Na temat sytuacji KUL konferowała również z rektorem Uniwersytetu w Ottawie oblatem o. Rodrigue Normandinem. Jak sama oceniała: „myślę, że opinia jest przygotowana. Resztę zrobi Jacek Woźniakowski – no i nasi filozofowie”. Nie wybrała się już do Toronto, ale miała okazję nawiązać kontakt również z przedstawicielami Kongresu Polonii Kanadyjskiej (KPA) – Franciszkiem Głogowskim (redaktorem „Związkowca”) i Stanisławem Hajdaszem (znanym później jako senator Stanley Haidasz). Stamtąd udawała się dalej – do Londynu, Paryża i Niemiec. W Niemczech rektor prosił ją o kontakt z ks. prałatem Wilhelmem Böhlerem w Kolonii, który obiecywał organizację stypendiów, a także z Klausem Ottonem Skibowskim, który mógł pomóc w sprawie germanistyki. Prof. Sławińska zwracała się o pomoc finansową również do prezesa KPA Karola Rozmarka, a ten polecił jej kontakt z Ligą Katolicką, czyli Catholic League of America, kierowaną przez ks. prałata Stanisława J. Piwowara.

Prof. Irena Sławińska jeździła do USA i Kanady również w latach późniejszych, dzięki czemu nawiązała kontakty na przykład z profesorami The Catholic University of America w Waszyngtonie. Te działania dały początek wieloletniej pomocy i wsparciu, jakie różnymi sposobami i kanałami docierały do Lublina. Wiedzę na ten temat miał nie tylko każdorazowy rektor Uczelni, ale również prymas i kolejni duchowi opiekunowie emigracji, od abpa Józefa Gawliny poczynając.

## Koło przyjaciół w Kanadzie

W Montrealu formalnie we wrześniu 1957 r. została powołana do życia Fundacja Polskiego Uniwersytetu Katolickiego (Polish Catholic University Foundation) w Kanadzie, której prezesem został inż. Józef Minkiewicz, a sekretarzem Andrzej Manteuffel. Ten ostatni miał silny sentyment do KUL, co tłumaczył w jednym z listów do rektora ks. Rechowicza osobistymi „[...] wspomnieniami KUL-u i jego działalności sprzed wojny oraz w związku z pamięcią mojego świętej pamięci ojca, który jako działacz Akcji Katolickiej był entuzjastą KUL-u, a który w momencie, gdy wpadłem do domu, by się pożegnać, idąc na front, był właśnie w Lublinie, gdzie miał mieć odczyt w KUL-u”. Dodatkowo było to uzasadnienie dla nadania nowemu miesięcznikowi (wydawanemu przez tygodnik „Głos Polski”) tytułu „Prąd”, w nawiązaniu do pisma wydawanego przed wojną na KUL. Dodać też trzeba, że żona Józefa Minkiewicza, Maria, prowadziła w Kanadzie program radiowy, w którym również apelowano o pomoc dla KUL.

Warto odnotować, że mobilizacja w Kanadzie była powszechna – pomoc szła z wielu organizacji i ośrodków. Na przykład wysyłały leków, żywności, odzieży, ale również fundowaniem stypendiów dla studentów w postaci tzw. adopcji zajmował się bezpośrednio Kongres Polonii Kanadyjskiej (KPK). Osobami zaangażowanymi w te działania byli między innymi Leon Szelażek i Henryk Morski. Już jesienią 1957 r. przekazano na cele Uczelni prawie 10 000 dolarów. W 1963 r. KPK wyasygnował kolejne środki finansowe z przeznaczeniem między innymi na budowę domu asystenta na Poczekajce. Ale pomoc pochodziła również od wielu organizacji polskiej emigracji i Polonii w Kanadzie (spośród nich trzeba na pewno wymienić Stowarzyszenie Polskich Kombatantów).



List rektora KUL ks. Józefa Iwanickiego do ks. Antoniego Banaszaka w sprawie zagranicznych publikacji dla KUL (fot. ze zbiorów Polskiego Seminarium w Paryżu)

W organizowanie pomocy dla KUL oraz stypendiów dla studentów KUL na Uniwersytecie w Ottawie (psychologia i pedagogika, filozofia i nauki ścisłe) oraz School of Social Welfare w tym najwcześniejszym okresie osobiście angażowały się takie osoby, jak filozof Jerzy Wojciechowski czy lekarz psychiatra i psycholog Wiktor Szyryński, obaj związani z ruchem harcerskim, członkowie organizacji polonijnych w Kanadzie. Za ich pośrednictwem starano się na przykład o stypendia na Uniwersytecie w Ottawie dla Janusza Kostrzewskiego w zakresie psychologii (ówcześnie doktorant, uczeń ks. prof. Mieczysława Dybowskiego), ks. dra Mariana Kurdziałka w zakresie filozofii czy dr Zuzanny Kowszykówny w zakresie biochemii (pracowała w Państwowym Instytucie Higieny, miała być dopiero zatrudniona na KUL).

## Koło przyjaciół w USA

Podobnie jak w Kanadzie, również w USA powstało stowarzyszenie Friends of the Catholic University of Lublin, z oddziałami między innymi w Chicago, New Haven, na Brooklynie (przy parafii św. Stanisława Kostki na Greenpoincie). Kołem w Chicago zarządzała s. Konstantyna, józefitka, profesor Uniwersytetu Loyola w Chicago, a jej zastępcą był działacz polonijny Jan Jaworski. W 1978 r. TP KUL

w Chicago liczyło 350 osób. Przyznając w 1987 r. Medale za Zastugi dla KUL kołom w Kanadzie i USA, tak pisano o tych ostatnich w okolicznościowej publikacji: „Najbardziej aktywnym i najdłużej działającym kołem jest Koło w Chicago. Jego wieloletni prezes, p[an] Jan Jaworski oraz siostry Felicjanki [Mary] Dulciosa [właśc. Anna Kowalczyk] i Paschalita przyczynili się do rozpowszechnienia idei KUL na terenie metropolii chicagowskiej. Szczególne wyrazy wdzięczności składamy kołu za zakup dla naszej Biblioteki katalogu National Library of Stanach Zjednoczonych, za zakup przed laty maszyn do pisania dla domów akademickich, za czynny udział w akcji na rzecz budowy Kolegium Jana Pawła II, a nade wszystko za zjednanie nam tych wszystkich oddanych przyjaciół KUL, jak ks. Franciszek Myszek, ks. Edward Pająk. Z działalnością Koła w Chicago łączy się wydatna pomoc KUL-owi takich organizacji polonijnych, jak Kongres Polonii Amerykańskiej, z panem Mecenaszem Alojzym Mazewskim na czele, Stowarzyszenie Polsko-Rzymskokatolickie, któremu obecnie przewodniczy p. Edward Dykła, oraz Związek Polek w Ameryce z panią prezes Helen Zieliński, od lat wytrwale pamiętającą o naszej uczelni”.

### Ks. Antoni Banaszak – zapomniany paryski pośrednik

Ciekawym wątkiem w tych kontaktach jest fakt, że w latach 50. i 60. środki pochodzące z wymienionych źródeł przekazywano na KUL za pośrednictwem ks. Antoniego Banaszaka, ówczesnego rektora Polskiego Seminarium w Paryżu, co miało akceptację Episkopatu Polski. Seminarium odgrywało istotną rolę jako miejsce, do którego – od momentu, kiedy rektorem był ks. Marian Rechowicz – służyły fundusze ze zbiórek na KUL, na przykład Koła Przyjaciół Katolickiego Uniwersytetu w Kanadzie (Montreal). Seminarium nie tylko pośredniczyło w przekazywaniu środków na KUL, ale również organizowało zakupy dla Uczelni. Dla przykładu w 1960 r. było to „500 m kokosowych dywanów (chodniki na korytarze, by stłumić choć w części hałas)” i sprzęt do „stołówki dla 2000 studentów (maszyny do krajania mięsa, chleba, obierania ziemniaków, do zmywania naczyń, stoły, tace, itd., coś w rodzaju *self-service*)”. Środki finansowe przekazywano także za pośrednictwem bpa Władysława Rubina. Przykładowo w 1976 r. powstał specjalny fundusz pod jego opieką, przeznaczony „na zakup tak zwanej blacharki aluminiowej do nowego gmachu uniwersyteckiego”. Była to kwota rzędu 150 000 dolarów.

### Książki dla Biblioteki Uniwersyteckiej KUL

Pisząc o USA i Kanadzie, nie sposób nie wspomnieć o tzw. akcji książkowej, która obejmowała również kraje europejskie. Jej centrum było w Waszyngtonie, a uczestniczyli w niej polscy emigranci. KUL, dzięki zaangażowaniu dyrektorów i pracowników Biblioteki Uniwersyteckiej, w tym Andrzeja Paluchowskiego, przez wiele lat był beneficjentem tej akcji. W dużej mierze dzięki niej BU KUL dysponowała w czasach PRL jednym z największych zbiorów publikacji emigracyjnych.

### Wdzięczność Uczelni

KUL na różne sposoby wyrażał swoją wdzięczność wobec dobroczyńców zza oceanu. Doktoraty *honoris causa* zostały wręczone w 1991 r. Henrykowi Słabemu i senatorowi Stanisławowi Haidaszowi za zasługi w tworzeniu warunków sprzyjających rozwojowi nauki,



Uroczystość wręczenia dyplomu doktora *honoris causa* KUL senatorowi Stanisławowi Haidaszowi (z lewej) w 1991 r. przez rektora ks. prof. Stanisława Wielgusa (fot. Archiwum Uniwersyteckie KUL)

Piotrowi Michałowi księciu Czartoryskiemu „za zasługi w umacnianiu jedności narodowej kultury pomiędzy emigracją a polską macierzą”, a w 1996 r. prof. Pawłowi Wyczyńskiemu za aktywną działalność na rzecz Polonii kanadyjskiej, a także KUL (był inicjatorem i organizatorem Światowego Dnia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Kanadzie, prezesem Rady Dyrektorów Zarządu Głównego TP KUL, organizatorem zbiórek środków finansowych na budowę Kolegium Jana Pawła II i wydawanie *Encyklopedii katolickiej*). Wielu darczyńców zostało wyróżnionych Medalem za Zastugi dla KUL. W Kolegium Jana Pawła II, zbudowanym ze środków Polonii z USA i Kanady, zawisły specjalne tablice dziękczynne, na których wymienieni są darczyńcy: Koła Przyjaciół KUL (Friends of Poland) z obu krajów, parafie, zakony (m.in. polscy misjonarze oblaci z prowincji Wniebowzięcia NMP w Toronto), fundacje, organizacje (m.in. Kongres Polonii Amerykańskiej) i osoby prywatne (m.in. wspomniany senator Haidasz).

Bez wątplenia kontakt ze światem zachodnim, w tym z krajami Ameryki Północnej, był doskonałym antidotum na dolegliwości PRL. Suma tej pomocy pozwoliła Uniwersytetowi przetrwać i budować swoją pozycję nie tylko w Polsce, ale również w świecie.

*Autor przygotowuje obszerną publikację na temat pomocy dla KUL w latach zimnej wojny oraz kontaktów międzynarodowych Uczelni, przede wszystkim z Polakami mieszkającymi na Zachodzie. W związku z tym prosi o kontakt (na adres lukaslaw@kul.pl) osoby, które chciałyby się podzielić informacjami lub dokumentami pozwalającymi zrekonstruować tamte czasy.*

DR TERESA KSIĘSKA-FALGER

organizatorka OPUS MAGNUM - KULowskich wieczorów z muzyką

## Muzyka klasyczna w auli

Dzieła wybitnych kompozytorów w wykonaniu znakomitych artystów uświetniają ważne uniwersyteckie wydarzenia. W ciągu 5 lat w ramach cyklu OPUS MAGNUM – KULowskie wieczory z muzyką wysłuchaliśmy 25 koncertów.



Glère Quartet - wykonawcy 25. koncertu z cyklu OPUS MAGNUM



**Dr Teresa Księska-Falger** – absolwentka Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie w klasie fortepianu prof. Tadeusza Żmudzińskiego; jako pianistka koncertowała w wielu miastach Polski i Europy, a także w Libanie i Korei Południowej; pełniła między innymi funkcje: dyrektora Instytutu Wychowania Artystycznego UMCS, zastępcy dyrektora Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie, dyrektora Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. K. Lipińskiego w Lublinie, dyrektora artystycznego i naczelnego Filharmonii im. H. Wieniawskiego w Lublinie, prezesa Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego w Lublinie; reaktywowała festiwale – Nałęczowskie Diver-timento i Lubelski Wrzesień Muzyczny, prowadziła autorski cykl koncertów muzyki klasycznej w Radiu Lublin oraz festiwal Harmonie Starego Miasta, organizuje autorski projekt Międzynarodowy Festiwal – Andrzej Nikodemowicz – czas i dźwięk.

„Sztuka jest odkrywaniem i wyrażaniem ukrytego oblicza drugiej osoby, jej głębokiej radości bądź niewidocznego cierpienia, jej siły bądź słabości, jej nadziei, jej poszukiwania zrozumienia i miłości...” – Jan Paweł II.

### Inspiracja i koncepcja

Wiosną 2013 r. otrzymałam propozycję przygotowania koncertu muzyki klasycznej na Święto Patronalne KUL. Szybko skontaktowałam się ze świetnym Kwartetem „Akademos” z Katowic, uzgodniłam program (wybrane kwartety Beethovena, Mozarta i Mendelssohna-Bartholdy’ego), kwestie natury finansowej i organizacyjnej. Muzyczny wieczór w Auli Stefana Kardynała Wyszyńskiego okazał się artystycznym i frekwencyjnym sukcesem, dostarczył wielu emocji, w tym głębokiego poczucia wspólnoty i otwartości na doświadczenie piękna sztuki dźwięku.

Kilka dni potem spotkałam się z ks. prof. drem hab. Antonim Dębińskim, rektorem KUL. Rozmawialiśmy o możliwości stworzenia całorocznego cyklu koncertowego, który stanowiłby swoiste dopełnienie ważnych dla społeczności akademickiej wydarzeń, takich jak: inauguracja roku akademickiego, rocznice powstania Uniwersytetu, Święto Patronalne, a także osób: ks. Idziego Radziszewskiego, założyciela i pierwszego rektora KUL, św. Jana Pawła II, wieloletniego profesora KUL, abpa Józefa Życińskiego, metropolity lubelskiego i wielkiego kanclerza KUL w latach 1997-2011, czy Anieli hr. Potulickiej, donatorki KUL. Ksiądz Rektor postrzegał projekt jako szansę dla kultury Lublina, mieszkańców miasta (koncerty niebiletowane, dla wszystkich) oraz gości z kraju i zagranicy.

Tego dnia, wieczorem, otworzyłam notatnik i zapisałam pierwsze pomysły:

– OPUS MAGNUM – KULowskie wieczory z muzyką – cykl koncertów, w którym *sacrum* spotykać się będzie z *profanum*, dzieła solowe i kameralne ukazywać będą najważniejsze zjawiska estetyczne w polskiej i światowej kulturze muzycznej, które dokonały



Alexander Trostiansky



Kerstin Feltz i Zoltan Füzesséry

się na przestrzeni wieków, a także prezentować szerokie spektrum form, gatunków, technik i praktyk wykonawczych;

– ważnym elementem każdego z programów ma być muzyka polska, od Wacława z Szamotuł przez Fryderyka Chopina, Henryka i Józefa Wieniawskich, Karola Szymanowskiego po mistrzów XX w.: Witolda Lutosławskiego, Henryka Mikołaja Góreckiego, Andrzeja Panufnika, Wojciecha Kilara, Krzysztofa Pendereckiego i Andrzeja Nikodemowicza;

– w KUL-owskich wieczorach artystyczna przeszłość powinna spotykać się z terażniejszością, głębia wyrazu Bachowskich chorałów z epicką narracją Chopinowskich sonat, mistrzostwo formy z kolorystyką brzmienia, bogactwem harmonii i zjawisk fakturalnych;

– na KUL wystąpią najwybitniejsi muzycy naszych czasów, laureaci prestiżowych ogólnopolskich i międzynarodowych konkursów muzycznych, artyści o bogatym dorobku koncertowym i fonograficznym.

Zapisałam tytuły kilkudziesięciu genialnych, znanych w świecie pozycji koncertowych. Stworzyłam długą listę wykonawców, z którymi powinnam rozpocząć rozmowy o udziale w projekcie dla KUL. W ciągu kilkunastu tygodni sezon artystyczny 2013/2014 był gotowy.

## Pierwszy sezon artystyczny

Inauguracja OPUS MAGNUM odbyła się w Auli Stefana Kardynała Wyszyńskiego 8 XII 2013 r., z okazji obchodów 95. rocznicy powstania Uniwersytetu. Wystąpili znakomici muzycy polscy – Krzysztof Jabłoński (fortepian) i Tomasz Strahl (wiolonczela). Zabrzmiały kompozycje Fryderyka Chopina: *Introdukcja*, *Polonez C-dur* op. 3 oraz *Sonata g-moll* op. 65 i Sergiusza Rachmaninowa *Sonata g-moll* op. 19. Dzieła odmienne w swej stylistyce, emocjonalnej narracji, a jednocześnie, w sposób nadzwyczajny, wydobywające z 2 koncertujących instrumentów całe ich bogactwo brzmieniowe i techniczne. Koncert był sukcesem.

Idąc wyznaczonym torem dat i okoliczności, kolejny muzyczny wieczór – 9 II 2014 r. – dedykowany został pamięci przedwcześnie zmarłego abpa Józefa Żyćnińskiego. Znałam osobiście ks. arcybiskupa, doświadczyłam od niego wiele dobra. Spotykaliśmy się wielokrotnie, by wspólnie tworzyć „pejzaż sztuki” w lubelskiej przestrzeni. Rozmawialiśmy o wartościach, potrzebie troski o godność człowieka, o muzyce. Moje artystyczne projekty „zdobiły” Kongresy Kultury Chrześcijańskiej. Znałam estetyczne upodobania metropolity lubelskiego, toteż długo szukałam pomysłu na ten szczególny koncert. Zdecydowałam się na przedstawienie odkrywczych dzieł twórców niepokornych, poszukujących własnej drogi, czasem na przekór obowiązującym normom i oczekiwaniom publiczności. I tak wybrałam: *Kwartet smyczkowy g-moll* C. Debussy’ego, *II Kwartet smyczkowy „Messages”* A. Panufnika oraz *Kwintet fortepianowy f-moll* C. Francka. Zaprosiłam do współpracy wspaniałą Kwartet Śląski: Szymona Krzeszowca, Arkadiusza Kubicę, Łukasza Syrnickiego, Piotra Janosika oraz obdarzonego wieloma talentami pianistę Wojciecha Światałę.

Tego wieczoru słuchałam muzyki w ogromnym napięciu, ale też widziałam skupione twarze obecnych na widowni. To było więcej niż delektowanie się pięknem sztuki dźwięku. Abp Józef Żyćniński był z nami. Jak zawsze.

13 kwietnia tamtego 2014 r., w Niedzielę Palmową, czas przed kanonizacją bł. Jana Pawła II. Z recitalem wystąpił Kevin Kenner, zwycięzca Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie w 1990 r. Program wypełniły kompozycje Ludwika van Beethovena (*Sonata As-dur* op. 110), Franciszka Liszta (*Ballada nr 2*) oraz Fryderyka Chopina (*24 Preludia* op. 28). Na próbie artysta długo szukał piękna brzmienia i właściwości artykulacyjnych koncertowego Blüthnera, prosił o korektę nazbyt (jego zdaniem!) stłumionych dźwięków. W pewnym momencie zapytał: „To w tej auli słuchaliście słów papieża Jana Pawła II?”. Potwierdziłam, wzruszona. Wieczorem usłyszałam jedną z najpiękniejszych interpretacji wielkiej sonaty mistrza z Bonn oraz pełnych finezji preludium Chopina.

W Dniu Papieskim, 18 maja, wraz ze społecznością Metropolitalnego Seminarium Duchownego, obchodzącego w 2014 r. trzecie rocznicę powstania seminarium, oraz z licznie zgromadzoną publicznością cieszyliśmy się koncertem kameralnym z udziałem Dominiki Falger, utalentowanej skrzypaczki, laureatki wielu konkursów muzycznych w Polsce, Austrii, Hiszpanii i Włoszech, oraz wytrawnego pianisty, kameralisty Evgenija Sinajskiego. Muzyczny wieczór zawierał utwory Karola Szymanowskiego (*Sonata d-moll* op. 9 i *Mity* op. 30) i Johannesa Brahmsa (epicko skrojona *III Sonata d-moll* op. 108). Twórczość autora *Harnasiów* wprowadziła współczesną muzykę polską do europejskiego życia koncertowego. O ile we wczesnych utworach Szymanowski reprezentował nurt postromantyczny, w dużej mierze wzorowany na sztuce Chopina i kompozytorów związanych z kulturą niemiecką, to w latach I wojny światowej stał się piewą estetyki romańskiej, a nawet egzotycznej – wschodniej. Dzieła powstałe w latach 20. i 30., zachowując ekspresjonistyczną wrażliwość brzmieniową, stały się podstawą współczesnego, narodowego stylu w muzyce polskiej. Cykle fortepianowych *Mazurków* z op. 50 i op. 62, opera *Król Roger*, *III Symfonia* należą dziś do kanonu najwybitniejszych dzieł muzyki europejskiej. Mamy powód do dumy... Czy o tym pamiętamy?

Święto Patronalne KUL 2014 r. zostało wzbogacone wieczornym spotkaniem z Zespołem Śpiewaków Miasta Katowice „Camerata Silesia” pod dyrekcją Anny Szostak. Komentując artystyczne wydarzenie w felietonie dla „Gazety Wyborczej”, napisałam: „To, co piękne, jest w szczególności sposób doskonały, zrównoważone, harmonijne. Jest darem, który nie pozwala nikogo traktować instrumentalnie, przeciwnie – nadaje brzmienie i sens wymiarowi naszej egzystencji. Bezpośrednie wrażenie, jakie wywierają na nas dzieła Bacha, jest dwojakiego rodzaju: wydają się na wskroś nowoczesne, lecz jednocześnie wiemy (wszak takie są nasze doświadczenia), że nie mają



Anna Maria Staśkiewicz



Lukas Geniušas

absolutnie nic wspólnego ze sztuką postbeethovenowską. Genialną sztukę dźwięku kantora kościoła św. Tomasza w Lipsku dzieli od fantastycznej muzyki Schuberta, Chopina, Wagnera, Strawińskiego czy Prokofiewa po prostu cały świat!”. Tego wieczoru Aulę Kardynała Stefana Wyszyńskiego wypełniły dźwięki sakralnych kompozycji A. Pärta, K. Pendereckiego, A. Allegriego (słynne *Miserere!*), G. Verdiego, O. Messiaena, H.M. Góreckiego, W. Kilara, A. Brucknera, A. Panufnika i M. Zieleńskiego. Było pięknie.

12 października, w Dniu Papieskim, wystąpił młody (rocznik 1990) wybitnie utalentowany pianista Lukas Geniušas, laureat II nagrody (*ex aequo* z Ingolfem Wunderem) oraz nagrody specjalnej za najlepsze wykonanie poloneza na XVI Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Zagrał cykl 12 *Etiud* op. 12 Fryderyka Chopina oraz 13 *Preludiów* z op. 32 Sergiusza Rachmaninowa. Recital okazał się artystycznym wydarzeniem, świętem miłośników wirtuozerii instrumentalnej.

Po blisko rocznej nieobecności, 16 listopada, powrócił na KUL Krzysztof Jabłoński, laureat czołowych lokat na międzynarodowych konkursach pianistycznych w Warszawie, Mediolanie, Palm Beach, Monzy, Dublinie, Nowym Jorku, Calgary i Tel Awiwie. Artysta przedstawił program Chopinowski, a w nim: *Nokturn f-moll* op. 55 nr 1, *Sonata b-moll* op. 35, *Poloneza fis-moll* op. 44 oraz cykl 24 *Preludiów* op. 28. Grał w natchnieniu, skupiony, oddany sercem i duszą każdej frazie, każdemu szczegółowi Chopinowskiej materii. Bisom wydawało się nie być końca. Po koncercie, otoczony wianuszkiem młodych adeptów sztuki pianistycznej (na koncert przyjechali uczniowie szkół muzycznych z niemal całej Lubelszczyzny), cierpliwie odpowiadał na pytania... Naturalny, ciepły, otwarty, by służyć innym.

8 grudnia, w 96. rocznicę powstania Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, z nadzwyczajnym recitalem pieśni Mozarta, Schuberta, Mendelssohna-Bartholdy'ego, Ravela, Szymanowskiego, Nikodemowicza i Łysenki wystąpiła Olga Pasiecznik, jedna z najwspanialszych śpiewaczek naszych czasów, zdobywczyni najwyższych nagród na międzynarodowych konkursach w 's-Hertogenbosch, Helsinkach i Brukseli. Przy fortepianie artystce towarzyszyła siostra Natalia, świetna pianistka, kameralistka i akompaniorka. To był magiczny wieczór, pełen osobistych odniesień, ulotnych nastrojów. Historia pieśni sięga początku dziejów muzyki, praktyki wokalne starożytnej Grecji, kręgów rycerskich średniowiecza, twórczości Adama de la Halle, Guillaume'a de Machaut, włoskiej *canzonetty*. Pieśń, także i w naszych czasach, pozostaje subtelną notatką indywidualnych doświadczeń, choć także i genialnie plastyczną formą artystycznej wypowiedzi.

Koncerty z cyklu OPUS MAGNUM – KULowskie wieczory z muzyką znalazły swoje miejsce w życiu społeczności akademickiej, stały się swoistą wizytówką Uczelni, a także ważną pozycją na mapie kulturalnej Lublina. W rok po inauguracji uzyskały nominację w plebiscycie „Gazety Wyborczej” Wydarzenie Kultury Strzały 2014 i zajęły zaszczytne II miejsce.

## Wykonawcy i repertuar

W kolejnych latach w Auli Stefana Kardynała Wyszyńskiego wystąpili: Polish Cello Quartet: Tomasz Daroch, Wojciech Fudala, Krzysztof Karpeta, Adam Krzeszowiec; Eugen Indjić; Kerstin Feltz i Zoltan Füzesséry; Meccore String Quartet: Wojciech Koprowski, Jarosław Nadrzycki, Michał Bryła, Karol Marianowski; Anna Maria Staśkiewicz i Bartosz Bednarczyk; Ingolf Wunder; Marcin Zdunik i Paweł Waka-recy; Soo Jung Ann; Alena Baeva i Peter Laul; Alexander Trostiansky i Natalya Ardashaeva; Lutosławski Quartet: Bartosz Woroch, Marcin Markowicz, Artur Rozmysłowicz, Maciej Młodawski; Tomasz Ritter; Kwartet Akademos: Anna Szabelka, Joanna Cogiel, Aleksandra Batog, Danuta Sobik-Ptok; Piotr Tarcholik i Monika Tarcholik; Piotr Banasik; Nelson Goerner, Jakub Jakowicz, Katarzyna Budnik-Gałązka, Marcin Zdunik (ponownie, tym razem jako kameralista) i Krzysztof Firlus.

Zabrzmiały między innymi: *Chaconne z II Partity* na skrzypce solo, *Preludium chorałowe „Nun komm' der Heiden Heiland”* oraz *Koncert włoski J.S. Bacha; Sonata fortepianowa h-moll* op. 58, *Polonez – Fantazja As-dur* op. 61 F. Chopina; *II Sonata wiolonczelowa F-dur* op. 99 i *Kwartet smyczkowy a-moll* op. 51 nr 2 J. Brahmsa; *Kwartet smyczkowy nr 2* K. Pendereckiego; *Sonata skrzypcowa c-moll* op. 30 nr 2, *Sonata C-dur* op. 53 „Waldsteińska” oraz *Kwartet smyczkowy F-dur* op. 135 L. van Beethovena; *Theme et variations* O. Messiaena; *VII Sonata B-dur* op. 83 S. Prokofiewa; *II Kwartet smyczkowy* K. Szymanowskiego; *Kwartet G-dur* op. posth D 887 oraz *Kwintet fortepianowy A-dur „Pstrąg”* F. Schuberta; *Kwintet fortepianowy Es – dur* J. Nowakowskiego.

## Koncerty w roku jubileuszowym

25 II 2018 r., w 96. rocznicę śmierci ks. Idziego Radziszewskiego, odbył się 25. koncert z cyklu OPUS MAGNUM – KULowskie wieczory z muzyką. Wystąpił znakomity Glière Quartet z Wiednia: Władysław Winokurov, Dominika Falger, Christoph Hammer, Endre Stankowsky. Usłyszeliśmy utwory Reinholda Glièra, Franza Schuberta i Józefa Wieniawskiego.

Przed nami 3 ważne wydarzenia: Światowy Zjazd Absolwentów KUL, Święto Patronalne oraz Uroczysty Koncert Symfoniczny w 100. rocznicę powstania Uniwersytetu.

8 czerwca w Sali Operowej Centrum Spotkania Kultur odbędzie się koncert muzyki A. Vivaldiego (*Cztery pory roku*) i F. Kreislera (*Walce*). Dwa dni później w auli KUL wystąpi znakomita pianistka Beata Bilińska, prezentując utwory F. Chopina, K. Szymanowskiego, W. Kilara, H.M. Góreckiego i G. Bacewicz. 1 grudnia w sali koncertowej Filharmonii im. H. Wieniawskiego w Lublinie wystąpi Rafał Blechacz, laureat I nagrody (także nagród specjalnych za najlepsze wykonanie mazurków, poloneza, koncertu i sonaty) Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie w 2005 r. Towarzyszyć mu będzie Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Narodowej pod dyrekcją Jacka Kaspszyka.

Czeka nas wiele wrażeń! Serdecznie zapraszam.



PIOTR ROGOYSKI

student historii sztuki w latach 70./80.

# Słowo i obraz w tradycji zanurzone

Wiersze czytane przez ich autora i projekcja wybranych dzieł sztuki złożyły się na swoisty poetycko-wizualny spektakl.

Na zaproszenie Wydziału Historyczno-Filologicznego Towarzystwa Naukowego KUL krytyk sztuki, publicysta i poeta Stanisław Ledóchowski (ur. 1932) czytał swoje wiersze z cyklu *Słowo i obraz*, a jego recytacji towarzyszył pokaz wybranych dzieł sztuki.

W poemacie *Popiół i wiatr* Antoni Słonimski pytał: „Czyś już o tem zapomniał, że w młodości lata, / wiersz pisany po polsku był sumieniem świata?”. Stanisław Ledóchowski nie zapomniał. I nie tylko zapamiętał, lecz także przypomniał godność polskiego słowa, które współczesne piśmiennictwo pozbawia często należnej mu uwagi, w imię opacznie pojętej wolności i rzekomego postępu.

Pierwsze wrażenie, jakie odnosimy, słuchając tych wierszy, to ich niecodziennosc i uroda. Można tu przywołać Bronisława Przyłuskiego, który mówił o poezji: „znaczy i dźwięczy”. Takiej polszczyzny, idącej z daleka – od Kochanowskiego poprzez Mickiewicza aż do uwielbianych przez autora Skamandrytów – codziennie nie spotykamy. Zbiór wierszy Stanisława Ledóchowskiego *Liście od Krakowa* tchnie nieutuloną tęsknotą i nostalgią, stale obecną w jego twórczości. Obcuje tu także z tak znamioną dla jego poetyki muzycznością.

Ta niezwykła poezja przywołuje także obrazy z życia dawnych Kresów, Antoniego Malczewskiego, Bohdana Zaleskiego... Mogłoby się więc wydawać, że świat dumek i romanсів okaże się bezradny wobec dramatów naszych czasów. A jednak to, co usłyszeliśmy, zniewala nie tylko głębią i siłą uczucia, lecz także wrażliwością i skutecznością słowa.

Na religijno-patriotyczny charakter wielu wierszy Stanisława Ledóchowskiego wpłynęły jego rodzinne tradycje i domowe wspomnienia, związane także z działalnością ojca – Edwarda Ledóchowskiego (1905-1944), jednego z prezesów Akcji Katolickiej, oficera 1. Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego. Stanisław Ledóchowski z pietyzmem przechowuje rodzinną pamiątkę – publikację



Stanisław Ledóchowski podpisuje jedną ze swoich publikacji podarowanych Bibliotece Instytutu Filologii Polskiej, gdzie odbywało się posiedzenie Wydziału Historyczno-Filologicznego Towarzystwa Naukowego KUL (fot. Jolanta Klimek-Grądzka)

swojej krewnej św. Urszuli Ledóchowskiej zatytułowaną *W promieniach Jasnej Góry*, wydaną z okazji pielgrzymki ziemianstwa polskiego zorganizowanej w 1937 r. przez Akcję Katolicką, a opatrzoną jej dedykacją: „Niech Bóg błogosławi i Matka Najświętsza weźmie pod Swą opiekę kochanego Edzia. Matuchna”. Edward Ledóchowski był także współorganizatorem uroczystości sprowadzenia do Warszawy relikwii św. Andrzeja Boboli w 1938 r. Dla jego syna to niezapomniane przeżycie. Stąd też jego znaczący udział w organizacji wystawy w Muzeum Historycznym m. st. Warszawy „Ród Ledóchowskich – Ojczyźnie i Bogu” w roku 2008, towarzyszącej Zjazdowi Rodzinnemu tego zaślubionego polskiego rodu, którego członkowie pełnili zaszczytne i odpowiedzialne funkcje tak świeckie, jak i duchowne.

To, co wydaje się dziś naturalne i oczywiste, w latach stalinowskiego terroru było przestępstwem. I tak swoje rodzinne związki i działalność w Sodaliji Mariańskiej odpokutował Stanisław Ledóchowski uwięzieniem w Pałacu Mostowskich (1951) i przymusową pracą, żołnierza-górnika, w kopalni

węgla (1952-1954). W wierszu skierowanym po latach do ojca napisze: „A kiedy w chodnikach kopalni „Prezydent” / za niebem nad Warszawą tęskniłem, / mignęło mi światło w ciemności... / Czy to Ty, Tato, czuwałeś nad mną?”.

Z kolei podjęty przez autora dialog pomiędzy słowem a dziełem sztuki, nigdy niezakończony, tworzy nową rzeczywistość poprzez spotkanie dwóch światów, dążących własnymi drogami do tego samego celu, do tej samej prawdy.

Trudno też nie zauważyć symboliki szaty graficznej wierszy Stanisława Ledóchowskiego, chociażby żołnierskiego guzika w wierszu *Katyń* czy emblematu SS w tytule wiersza *Auschwitz*. Te powroty do niezagojonych wcięć ran, z pewnością, po ludzku wzruszające, są zarazem jedną z cech tej twórczości, wyczulonej na echa heroicznej przeszłości.

Spotkanie w murach Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego ukazało rozwojowe możliwości tradycji literackiej dwudziestolecia i okresu powojennego, tradycji, która w twórczości Stanisława Ledóchowskiego znalazła swoją kontynuację.

DR KRZYSZTOF PRZYLIKI

dyrektor Muzeum KUL



## „Musi być pięknie – po to tu jestem”

W piątą rocznicę śmierci Marii Chomentowskiej, jednej z najwybitniejszych polskich projektantek mebli i wnętrz, współtwórczyni stylu mebli Instytutu Wzornictwa Przemysłowego – polskiego funkcjonalizmu, Muzeum KUL we współpracy ze studentami historii sztuki przygotowało pierwszą monograficzną wystawę jej twórczości.

Partnerem wystawy jest  
Instytut Wzornictwa  
Przemysłowego  
Sp. z o.o. w Warszawie



Fotele w sali konferencyjnej Domu Związku Literatów Polskich w Warszawie, 1949-1951 (fot. Violetta Khviatskovich)

### Projektantka

Maria Chomentowska urodziła się 14 VI 1924 r. w Warszawie. Jej rodzina przeniósła się do stolicy prawdopodobnie z Prudyszcz pod Mińskiem. W czasie wojny pobierała naukę w Żeńskiej Szkole Architektury im. Stanisława Noakowskiego. W latach 1945-1946 pracowała w Biurze Odbudowy Stolicy na etacie technika architekta. Wtedy też rozpoczęła studia z zakresu malarstwa na warszawskiej ASP pod kierunkiem prof. Feliksa Szczęsnego Kowarskiego (1890-1948), a po jego śmierci przeniósła się na Wydział Architektury Wnętrz do pracowni prof. Jana Kurzątkowskiego (1899-1975).

Do historii polskiej architektury wnętrz przeszły zaprojektowane przez nią reprezentacyjne pomieszczenia Domu Związku Literatów Polskich w Warszawie z lat 1949-1951, w tym słynna Sala Konferencyjna.

W 1951 r. związała się zawodowo z Instytutem Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie, gdzie przepracowała 26 lat, między innymi na stanowisku projektanta w Zakładzie Meblarskim, Zakładzie Wnętrz oraz w Pracowni Studialno-Projektowej.

Mało znany pozostaje fakt, że Maria Chomentowska przez blisko 40 lat pracowała dla Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Do Lublina przybyła w 1976 lub 1977 r. na zaproszenie ówczesnego prorektora prof. dra hab. Stefana Sawickiego i pozostała tu do końca swych dni.

W okresie lubelskim powstały także liczne projekty wnętrz kościołów (m.in. w Owni, Korchowie, Żabiej Woli, Woli Różanieckiej) i kaplic w Lublinie (m.in. w Męskim Domu Studenckim KUL na ul. Niecałej i w domu Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego).

Projektantka zmarła 7 III 2013 r. w Lublinie i pochowana została na cmentarzu rzymskokatolickim przy ul. Lipowej. Przez pracowników KUL zapamiętana została jako osoba nad wyraz skromna i pracowita, która większość zawodowego życia poświęciła upiększaniu KUL. Wszystkie zaprojektowane przez nią przestrzenie wytrzymały próbę czasu i znajdują uznanie wśród specjalistów.

### Praktyczne piękno

Stworzone przez Marię Chomentowską krzesła „pająk” i „płucka” uznawane są powszechnie za ikony polskiego designu. Ważne miejsce w dorobku projektantki zajmują także meble dziecięce (zwłaszcza zestawy mebli tzw. rosnących) oraz szkolne, tworzone w ramach programu kompleksowego wyposażenia szkół tysiącleci, realizowanego przez Instytut Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie (jeden z pierwszych w Europie ośrodków badawczych w zakresie wzornictwa i ergonomii, od 1950 r.; obecnie jest jedyną w kraju instytucją o statusie jednostki naukowej oraz centrum badawczo-rozwojowego, zajmującą się systemowo wzornictwem i prowadzącą działalność na rzecz poprawy – poprzez stosowanie wzornictwa – innowacyjności i konkurencyjności polskich przedsiębiorstw). Jej autorstwa jest też wiele funkcjonalnych mebli mieszkaniowych, między innymi krzesła, stolików, szaf, sekretarzyków,



Maria Chomentowska - 1924-2013 (fot. Archiwum IWP)

łóżek nastawnych, półek-regałów, foteli rozkładanych, tzw. amerykańek (wdrożonych do seryjnej produkcji).

### KUL według Marii Chomentowskiej

Na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim powstało *opus magnum* projektantki – aranżacje niemal wszystkich ogólnodostępnych przestrzeni Gmachu Głównego KUL, Kolegium Jana Pawła II, Męskiego Domu Studenckiego na ul. Niecałej, Dworku Staropolskiego na Pocekajce, a także Domu Pracy Twórczej KUL w Kazimierzu Dolnym. To łącznie kilkadziesiąt realizacji na przestrzeni bez mała 40 lat. Na wystawie, którą można oglądać w dniach 23 III – 30 VI 2018 r. w Gmachu Głównym KUL, zaprezentowane zostały oryginalne meble ze wszystkich okresów jej twórczości, a także bogaty materiał ilustracyjny i archiwalny, w tym nieznane dotąd projekty domów i wnętrz kościołów. W kampusie głównym KUL wytyczona została ścieżka po najważniejszych realizacjach projektantki.

„Wszystko, co tworzyła, było proste, masywne... z litego drewna. Wszystko mieściło się w prostych figurach geometrycznych – przede wszystkim w kwadracie, prostokącie, trójkącie, czasem w kole” – tak Marię Chomentowską wspomina ówczesny prorektor prof. S. Sawicki, który w połowie lat 70. XX w. zaprosił projektantkę do współpracy przy modernizacji wnętrz KUL.

Wydarzeniem towarzyszącym prezentacji twórczości Chomentowskiej jest autorska wystawa fotografii Violetty Khviatskovich, zatytułowana *Obecność w nieobecności*. Pochodząca z Białorusi artystka, studentka historii sztuki KUL, stara się uchwycić ślady twórczej obecności Marii Chomentowskiej w idealnie zaprojektowanych przestrzeniach KUL i realizacjach meblarskich. Seria zdjęć tworzy jedną całość, tak jak spójną całość stanowi wnętrze Uniwersytetu. Wystawę tę można oglądać w Galerii1 im. B. Słomki, działającej przy Instytucie Historii Sztuki KUL.

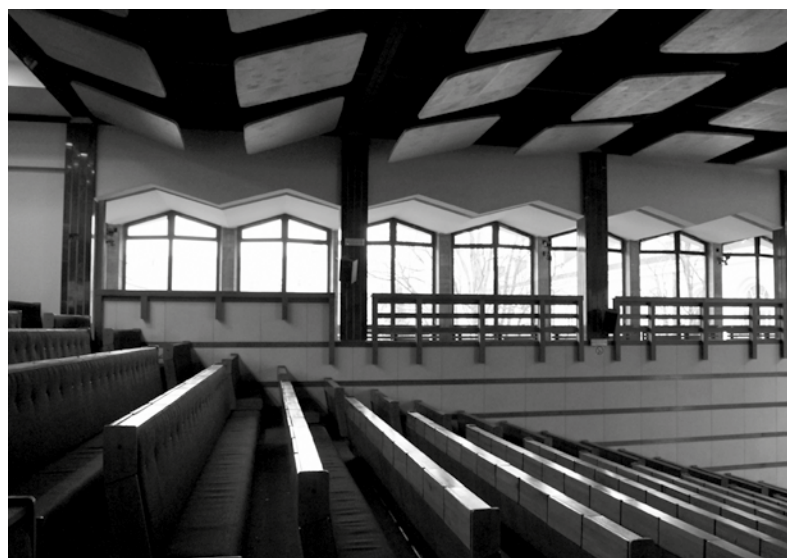
Wystawę „Praktyczne piękno. KUL według Marii Chomentowskiej” przygotował zespół kuratorski pod kierunkiem dyrektora Muzeum KUL dra Krzysztofa Przylickiego w składzie: Monika Blondzik, Oktawia Butrym, Wojciech Cybula, Jakub Członka, Violetta Khviatskovich, Ewa Oleszczuk, Justyna Piesak, Iwona Ponieważ, Michał Rusin, Bernadetta Szymoniak, Natalia Telesz, Maria Toporek, Aneta Wielgosz.



Stołówka akademicka KUL, otwarta 1 X 1991; z dawnego wystroju zachowały się między innymi czarne okrągłe stoły oraz boazerie, wtórnie przemalowane na biało (fot. AU KUL)



Mebelki – zabawki dziecięce, 1959-1961 (fot. Archiwum IWP)



Aula Stefana Kardynała Wyszyńskiego, koniec lat 70. i początek 80. XX w. (fot. Violetta Kviatskovich)

Program Ambasador KUL działa od 2013 r. Formalnie ambasadorowie podlegają prorektorowi ds. studentów i kontaktów międzynarodowych. Ich pracę organizuje koordynator – pracownik Działu Komunikacji. Program skupia studentów i doktorantów KUL aktywnie uczestniczących w życiu Uniwersytetu – zarówno naukowym, jak i kulturalnym. Kandydat na ambasadora musi mieć dobre wyniki w nauce oraz należeć do organizacji studenckich. Dzięki temu może opowiadać o życiu studenckim w wielu jego aspektach. Ważne są także umiejętności interpersonalne, gdyż ambasador – to przede wszystkim twarz i głos Uniwersytetu podczas spotkań bezpośrednich, jak i w mediach społecznościowych.

Zadania ambasadorów są szerokie. To między innymi uczestnictwo w targach edukacyjnych oraz spotkaniach w szkołach i innych instytucjach, prezentacja oferty edukacyjnej dla uczniów zainteresowanych studiami na KUL, współpraca z Działem Komunikacji przy organizacji wydarzeń promocyjnych, udział w sesjach zdjęciowych i realizacjach filmowych.

Od początku istnienia Programu Ambasador wzięło w nim udział ponad 100 studentów. W czasie semestru ich liczba oscyluje zazwyczaj między 20 a 30. Wielu zaczyna swoją przygodę z programem na II roku i działa aktywnie do końca studiów. Obecnie pracuje 31 ambasadorów. Pochodzą z różnych kierunków studiów – ważne jest, by każdy wydział miał swoją reprezentację. W ich gronie znajdują się także studenci cudzoziemcy.

Ambasadorowie KUL – to przede wszystkim wartościowi młodzi ludzie, których działalność najlepiej ukazuje KUL jako społeczność akademicką.

Ewa Kula  
Dział Komunikacji  
koordynator Programu Ambasador

MATEUSZ WAŁEK

student dziennikarstwa i komunikacji społecznej, ambasador KUL

## Studenci promują Uczelnię

Od kilku lat KUL ma ciekawą formę promocji. To Program Ambasador.

**P**olskie szkoły wyższe, chcąc pozyskać studentów, wykorzystują różne środki i metody. KUL wyszedł naprzeciw oczekiwaniom rynku edukacyjnego. Uznano, że dobrze będzie, jeśli kandydaci na studia poznają życie Uczelni, zasady rekrutacji poprzez kontakt z niewiele od nich starszymi studentami. W tym celu stworzony został Program Ambasador. Ta forma aktywizacji studentów jest strzałem w dziesiątkę. Spotkała się z pozytywnym odbiorem maturzystów. Wiele osób zaczynających studia na naszej Uczelni przyznaje, że wybrało KUL właśnie dzięki spotkaniom z ambasadorami. Osobiście doświadczyłem tego po targach edukacyjnych Perspektyw odbywających się w Warszawie na początku tego roku. Po powrocie z nich dostałem wiadomość na Facebooku. Napisał do mnie maturzysta z Kielc, który zainteresowany był podjęciem studiów na dziennikarstwie i komunikacji społecznej. Na targach rozmawialiśmy o ofercie edukacyjnej, o mieście, o tym, jak wyglądają studia z perspektywy studenta tego kierunku. Napisał mi, że dzięki naszemu spotkaniu dowiedział się tego, czego chciał, i prawdopodobnie w przyszłym roku akademickim będziemy kolegami.

Ambasadorzy pytani o to, co według nich jest najważniejsze w programie, zgodnie odpowiadają, że autentyczność tego, co robią. Dzięki nam – mówi Mateusz – kandydaci mogą dowiedzieć się na przykład, w których rejonach miasta warto zamieszkać, aby mieć blisko na Uczelnię, gdzie dobrze zjeść czy z którymi wykładowcami wybrać zajęcia. Właśnie to, że na większość targów edukacyjnych w Polsce jeżdżą nasi studenci daje kandydatom obraz Uniwersytetu widziany oczami studenta – dodaje.

Jak Program Ambasador wpływa na życie studentów biorących w nim udział? Przede wszystkim jest dla nich wspaniałą przygodą i możliwością rozwinięcia swoich zdolności z zakresu promocji i marketingu. Jedną z jego uczestniczek, Alisą, pochodzącą z Ukrainy, mówi, że studiując na III roku, była mocno przywiązana do Uczelni emocjonalnie i uczestniczyła aktywnie w życiu organizacji studenckich. Miała jednak poczucie, że otrzymuje od Uniwersytetu więcej niż może dać, a dzięki temu programowi znalazła dla siebie aktywność, która przynosi korzyść Uczelni.

Studenci chcący działać w Programie Ambasador mogą zgłosić chęć udziału w nim przez internet. Następnie zostaną zaproszeni na spotkanie z koordynatorem. Po serii szkoleń na temat historii Uczelni, jej oferty edukacyjnej, systemu rekrutacji są przygotowani, aby zostać ambasadorem KUL.



SZYMON GRZEGRZÓŁKA, PAWEŁ ANDRUKIEWICZ, MICHAŁ KOWALCZYK  
studenci dziennikarstwa i komunikacji społecznej

## AKLAUD dla najlepszych dziennikarzy

Po raz piąty wręczono Akademicki Laur Dziennikarski AKLAUD. Gali towarzyszyła konferencja naukowa i debata studentów lubelskich uczelni.



Laureatki nagrody – Małgorzata Sawicka (z lewej) i Martyna Podolska (z prawej) z przewodniczącą kapituły konkursowej prof. Iwoną Hoffman z UMCS (fot. Karina Nedokus)

Uroczystość wręczenia Akademickiego Lauru Dziennikarskiego – wyróżnienia, objętego honorowym patronatem rektorów lubelskich uczelni, przyznanego osobom odznaczającym się w środowisku dziennikarskim autorytetem zawodowym i dydaktycznym – odbyła się 20 II 2018 r. W tym roku została zorganizowana na KUL. Gala zbiegła się z 10-leciem istnienia Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej KUL, a także z imieninami i drugą rocznicą śmierci założyciela IDiKS o. prof. Leona Dyczewskiego OFMConv.

Laureatką nagrody została redaktor Małgorzata Sawicka, dziennikarka radiowa zajmująca się reportażem, podróżniczką i pisarką. Związana od 1974 r. z Radiem Lublin, organizatorka słynnej Redakcji Reportażu. Reprezentowała Polskie Radio na Prix Italia oraz Prix Europa, a w 2001 r. otrzymała Grand Prix na międzynarodowym festiwalu sztuki radiowej, organizowanym przez Europejską Unię Radiową w Hvarze, za reportaż *Księga złoczyńców* o Starym Mieście w Lublinie. Jesienią 1985 r. wyjechała do Australii, skąd pisała do prasy polonijnej. Od 1992 r. związana była ponownie z Radiem Lublin, a także z „Kurierem Lubelskim”. Po podróży dookoła Australii w 2007 r. wydała wielokrotnie nagradzaną książkę *Dni złotego słońca*. W 2015 r. została wyróżniona Nagrodą im. Janusza Kurtyki w konkursie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich za reportaż *Czerwone maki Gwidona*.

AKLAUD Młodych przyznano 25-letniej Martynie Podolskiej, która może być przykładem dla każdego początkującego dziennikarza z powodu swojej pasji i – może przede wszystkim – pracowitości. Ta dziennikarka, reporterka, prezenterka oraz wydawca w Redakcji Kultury i Edukacji Polskiego Radia ukończyła z wyróżnieniem prawo oraz dziennikarstwo i komunikację społeczną na KUL. Swoją pasję odkryła już w dzieciństwie, redagując gazetki szkolne. Mając niespełna 16 lat, zajęła II miejsce w ogólnopolskim konkursie na felieton pod patronatem Michała Ogórka. W swoim zawodowym dorobku ma liczne audycje radiowe. Obecnie w radiowej Jedynce prowadzi autorski program „Kultura przy kawie”. Jest też podwójną doktorantką KUL – prawa i filologii polskiej.

Dla nagrodzonych była miosięzna statuetka i kwiaty. Z wyróżnieniem wiąże się prestiż, ale to nie on jest najważniejszy. Najważniejsza jest historia laureatek – zwłaszcza wszystkie kroki i wszystkie przeszkody, które doprowadziły je w to miejsce. Małgorzata Sawicka w stanie wojennym została pozbawiona pracy, miała się różnych zajęć. Straciła kilka lat w zawodzie – albo właśnie zyskała. Zyskała dystans do swojej pracy, zbliżyła się do zwykłych ludzi i właśnie to zainteresowanie zwykłym człowiekiem wybija się na pierwszy plan w jej dorobku dziennikarskim. Z kolei Martyna Podolska wspominała, że oddanie się swojej pasji odbiło się na innych sferach jej życia,

bo osiągnięcia wiążą się często z rezygnacją z wielu relacji czy rzeczy, ale też z mniejszymi lub większymi porażkami.

Artystycznym podsumowaniem pierwszej części gali był występ studentki dziennikarstwa i komunikacji społecznej Iwony Piech, która śpiewała między innymi *Empire State of Mind* Alicii Keys, piosenkę opowiadającą o znajdowaniu inspiracji i spełnianiu marzeń.

Po przerwie kawowej odbyła się konferencja naukowa „Uniwersytet – komunikacja – media”. Uczestnicy mogli wysłuchać wystąpień, które nawiązywały do osoby i myśli naukowej o. prof. L. Dyczewskiego, a także wspomnień o nim. Podsumowaniem była projekcja filmu z wypowiedziami o. Dyczewskiego oraz prezentacja książki *Mistrz i Przyjaciel. Ojciec Profesor Leon Benigny Dyczewski OFMConv* (Białystok 2018). A wydarzeniu towarzyszyła wystawa poświęcona założycielowi IDiKS.

Ostatnim punktem programu była dyskusja studentów lubelskich uczelni na temat lubelskiej szkoły reportażu.

Konferencja pozwoliła poznać wiele ważnych zagadnień z zakresu komunikacji społecznej. Warto podkreślić wielogłosowość wydarzenia – wypowiedzieli się bowiem przedstawiciele mediów, pracownicy nauki i studenci. Dzięki tym 3 perspektywom uczestnicy konferencji zyskali szersze spojrzenie na opisywane zagadnienia.

Kadr z filmu z wypowiedziami o. prof. Leona Dyczewskiego (fot. Joanna Lewińska)



MAGDALENA SZABAT, DOMINIKA SWODCZYK

studentki prawa

# Klient u prawnika

Jak ważną umiejętnością jest obsługa klienta w kancelarii prawnej, przekonali się uczestnicy I National Client Consultation Competition.

Zawód prawnika – to nie tylko stosy akt, pism i książek prawnych, ale to przede wszystkim konkretny człowiek, który przychodzi do kancelarii prawnej z własnymi problemami, który niejednokrotnie znajdując się w krytycznym położeniu, decyduje się zaufać prawnikowi, bo liczy na zrozumienie i przede wszystkim niezbędną pomoc. To właśnie przez wzgląd na tego zwykłego człowieka Louis M. Brown, znany amerykański adwokat, zorganizował w 1969 r. pierwszy Client Counselling Competition. Amerykańska adwokatura zaadaptowała ideę konkursu w 1972 r., a w 1985 r. podniosła wydział do rangi międzynarodowej. Nieprzerwanie od 33 lat, choć pod nieco zmienioną nazwą (*consuelling* zastąpiono w 2010 r. słowem *consultation*), rokrocznie studenci z całego świata walczą o tytuł najlepszej drużyny. Dojście do rundy międzynarodowej nie jest łatwe, ponieważ muszą oni pokonać konkurencję w rundzie krajowej, co już stanowi nie lada wyzwanie.

Z inicjatywą zorganizowania pierwszych w Polsce eliminacji krajowych wyszła Uniwersytecka Poradnia Prawna KUL, koordynowana przez dr Anetę Białą, którą można bez wątplenia nazwać siłą napędową wszystkich działań podejmowanych przez studentów

zaangażowanych w organizację konkursu. Efektem ich wielomiesięcznej pracy był I National Client Consultation Competition w dniach 9-11 III 2018 r. Jego uczestnicy, aby rozwiązać kazusy, w poszczególnych etapach musieli poruszać się na gruncie prawa cywilnego, a w szczególności prawa zobowiązań, gdyż temat tegorocznego konkursu brzmiał „Contracts: Mistakes and otherbases for non-performance”. Tego niełatwego wyzwania podjęło się 10 dwuosobowych drużyn z całej Polski. Wśród nich byli reprezentanci Uczelni Łazarskiego, Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Wyższej Szkoły Bankowej w Gdańsku, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Uniwersytetu Gdańskiego, Uniwersytetu Łódzkiego i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

Konkurs składał się z 3 etapów, które miały przede wszystkim zweryfikować poziom posiadanych umiejętności miękkich, niezbędnych w codziennych kontaktach z klientami. W każdej rundzie uczestnicy mierzyli się z innym problemem prawnym, ale sama znajomość konkretnych paragrafów nie przesądzała o zwycięstwie. Dopiero umiejętność przekazania tej wiedzy w przystępny sposób w połączeniu z odpowiednim nastawieniem

do klienta pozwalała przejść do następnego etapu. Kompetencje te poddawane były ocenie jury. Uczestnicy prezentowali mocno zróżnicowany poziom językowy i merytoryczny. Podium zostało zdominowane przez studentów z Krakowskiej Akademii im. Frycza Modrzewskiego, ale to najważniejsze trofeum należało do naszych studentów. Są nimi Ewelina Oleszek i Ali Riza Öztürk. Do sukcesu studentów KUL przyczynił się dr Delaine Swenson, prof. KUL, opiekun naukowy drużyny.

Zwycięzcy krajowego konkursu w dniach 11-14 IV 2018 r. reprezentowali Polskę na etapie międzynarodowym w Maastricht. Choć nie udało się im powtórzyć sukcesu z eliminacji krajowych, to zdobyli nowe doświadczenie, poznali wspaniałych ludzi i wrócili z bagażem niezwykłych wspomnień, które pozostaną im na długo w pamięci.

Warto wspomnieć, że konkurs odbywał się w języku angielskim. Ponadto studenci mieli też okazję uczestniczyć w szkoleniu z zakresu obsługi klienta poprowadzonym przez dra D. Swensona, prof. KUL oraz w *evencie* integracyjnym.

Sponsorem strategicznym konkursu był Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, a sponsorem wspierającym Krajowa Izba Doradców Podatkowych. Patronatem honorowym wydarzenie objęli: minister sprawiedliwości, wojewoda lubelski, marszałek województwa lubelskiego oraz prezydent miasta Lublin. Medialnie zaś wspierały je wydawnictwa: Od.Nowa, C.H. Beck, Wolters Kluwer, a także Polskie Radio Lublin.



Laureaci I National Client Consultation Competition (od lewej) Ali Riza Öztürk i Ewelina Oleszek z dr Anetą Białą i dr Delaine'em Swensonem, prof. KUL (fot. Sylwia Mosia)





MONIKA PIETRZAK  
studentka kognitywistyki

## Tajemnice mózgu

Kognitywistyka jest interdyscyplinarną dziedziną wiedzy zajmującą się obserwacją i analizą działań zmysłów, mózgu i umysłu. Współczesne metody badawcze pozwalają nie tylko na analizę ludzkich zachowań w badaniach eksperymentalnych, ale również na wgląd w ludzki mózg.

**A**by przyrzeć się bliżej zagadnieniom z dziedziny neuronauki w ramach Koła Naukowego Studentów Psychologii KUL w 2005 r. powstała Sekcja Neuro-Kognitywistyczna, która 2 lata później przekształciła się w samodzielne Studenckie Koło Neuronauk KUL. Stała inicjatywą jego członków są Dni Mózgu. Podobne wydarzenia odbywają się co roku w różnych ośrodkach naukowych na całym świecie w ramach ogólnoświatowej kampanii Brain Awareness Week. Głównym celem owej kampanii jest popularyzacja wiedzy o mózgu. Również w marcu tego roku mieliśmy okazję uczestniczyć w kolejnej edycji tego wydarzenia, zorganizowanej przez Studenckie Koło Neuronauk we współpracy ze studentami z Naukowego Koła Studentów Kognitywistyki.

Przez 3 kolejne dni w kilku blokach tematycznych znakomici goście z różnych ośrodków naukowych w Polsce z pasją opowiadali o swoich badaniach. Konferencję rozpoczął blok dotyczący samych neuronauk, poznania i emocji. W wystąpieniu pt. „Neuronalne podłoże kontroli działań z użyciem narzędzi prostych i złożonych” prof. Grzegorz Króliczak (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) opowiedział o badaniach, które od lat wraz z zespołem prowadzi na temat neuronalnego podłoża używania narzędzi i jego znaczenia w przygotowywaniu i monitorowaniu działań. Kolejnym prelegentem był dr hab. Kamil Imbir (Uniwersytet Warszawski). Przedstawił on referat pt. „Jak przebiegają relacje między emocjami i procesami poznawczymi? Spojrzenie z perspektywy systemu doświadczeniowego i racjonalnego”.

Przedmiot owych badań obejmuje zagadnienia związane z szeroko rozumianą relacją emocje – poznanie. Należy zwrócić uwagę, że oba te systemy zaangażowane są w istotne dla człowieka funkcje, takie jak: podejmowanie decyzji, myślenie czy wnioskowanie.

Tematyka drugiego dnia była skoncentrowana wokół zagadnień z zakresu medycyny i psychiatrii. Istotne problemy związane z perspektywą uporządkowania dyskusji na temat zagadnienia śmierci mózgu ujawniły się nie tylko na gruncie biologicznym, ale także filozoficzno-społecznym. Przedstawił je absolwent KUL dr hab. Jakub Pawlikowski (Uniwersytet Medyczny w Lublinie) w referacie „Spór bioetyczny wokół kryteriów śmierci mózgowej”. Kolejny prelegent, lekarz medycyny i seksuolog Bogdan Stelmach (Mazowieckie Centrum Psychoterapii) w wystąpieniu „Czy obecna kultura to tylko przepaść międzypokoleniowa, czy coś więcej? Jak pornografia zmienia wzorce myślenia i zachowań młodzieży” poruszył istotne z punktu widzenia psychiatrii zagadnienia związane z problemem dostępności pornografii dla młodzieży, czego konsekwencjami są negatywne skutki uzależnienia.

Ostatniego dnia konferencji dr hab. Maciej Trojan (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) w referacie pt. „Jak lateralizacja funkcjonalna mózgu wpływa na zachowanie różnych gatunków” wskazał na istotne kwestie związane z mechanizmami asymilacyjnymi u zwierząt i wpływie lateralizacji motorycznej na niejasności w otrzymanych wynikach badań. Na koniec

wraz z drem Andrzejem Zykubkiem (KUL) cofnęliśmy się w czasie, aby w antropogenetycznej wyprawie pt. „Mój starszy brat neandertalczyk” przyrzeć się naszej filogenetycznej historii i naszym przodkom – neandertalczykom. Mieliśmy okazję wspólnie prześledzić, jak w nowoczesnych laboratoriach i z pomocą badań genetycznych zacierają się granice teraźniejszości i przeszłości.

Sesja studencko-doktorancka ukazała różnorodność zainteresowań młodych naukowców. Uczestnicy konferencji zapoznali się z zainteresowaniami studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Śląskiego, Uniwersytetu Gdańskiego, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Uniwersytetu Medycznego w Lublinie oraz Uniwersytetu Adama Mickiewicza. W tej edycji mieliśmy do czynienia z wachlarzem tematów obejmujących dziedziny związane z emocjami i empatią, psychologią ewolucyjną, sztuczną inteligencją, chorobami neurodegeneracyjnymi, zaburzeniami osobowości, fizyką kwantową i neurobiologią.

Różnorodność zagadnień poruszanych na gruncie nauk kognitywnych ukazuje perspektywę współpracy specjalistów z na pozór odległych sobie dziedzin dla porozumienia i stworzenia wspólnego języka. Za prof. Włodzisławem Duchem warto podkreślić, że próba zrozumienia umysłu – to najbardziej interdyscyplinarne i trudne przedsięwzięcie, jakie można sobie wyobrazić. Jest to jedno z największych wyzwania, przed którym obecnie stoi nauka i jedna z najbardziej interesujących intelektualnych przygód, z jakimi ma do czynienia ludzkość.

PROF. DR HAB. HENRYK GAPSKI

dyrektor Ośrodka Badań nad Geografią Historyczną Kościoła w Polsce

## Początki

Do Lublina Jerzy Kłoczowski przybył w 1950 r. na zaproszenie ks. rektora Antoniego Słomkowskiego. Był po studiach historycznych na uniwersytecie w Poznaniu i świeżo obronionym doktoracie w Toruniu. Towarzyszyli mu żona Krystyna i syn Piotr. W decyzji wyboru Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, z którym dwudziestokilkuletni doktor związał się na całe życie, spletały się bardzo osobiste doświadczenia jako żołnierza Armii Krajowej i nowe, trudne do przewidzenia konsekwencje rządów zainstalowanej przez Sowieców władzy ludowej.

Świat jego wartości kształtował się w rodzinie ziemiańskiej ze wszystkimi jej atrybutami kultury, zainteresowań intelektualnych i artystycznych oraz z głęboką, w przeszłość sięgającą, tradycją patriotyczną. Ważyły w nim wiele świadome wybory zaangażowania religijnego.

Wiosną 1945 r., kiedy podjął studia w Poznaniu i szukał racji do bycia tu i teraz, ale może przede wszystkim, kiedy ich szukał na nowo na całe dalsze życie, motywacje religijne zajmowały szczególne miejsce. Duchowym oparciem dla studiującej w Poznaniu młodzieży było dominikańskie duszpasterstwo akademickie pod przewodnictwem o. Bernarda Przybylskiego. Jak wiele zawdzięczał temu duszpasterstwu i samemu ojcu, Kłoczowski wspominał niejednokrotnie. A zauważyć też trzeba, że w tym środowisku spotkał studentkę Krystynę Mankiewicz, swoją przyszłą żonę.

## Człowiek Uniwersytetu

Jesienią 1950 r. KUL rozpoczął siódmy rok pracy akademickiej, po wznowieniu jej jeszcze w realiach na poły wojenno-okupacyjnych. Uczelnia cieszyła się dużym zainteresowaniem. Przybywało przede wszystkim studiujących, trudniej było z wykładowcami. Zdecydowane stawianie na młodych przez ks. rektora A. Słomkowskiego przyniosło owoce. To dzięki nim, między innymi, KUL-owska historia przetrwała najtrudniejsze chwile powojennych lat 50. i 60., by następnie uzyskać renomę w kraju i w świecie. Kłoczowski postawił na dobrą dydaktykę: uczenie rozumienia historii oraz na kształcenie przyszłych badaczy historii. Studium historii w jego wydaniu opierało się na znakomitych wykładach i świetnie prowadzonych seminariach naukowych. Na jego wykładach sala była zawsze pełna, a na seminaria wybierali się do niego najlepsi. Kontynuował w tym starą tradycję akademicką bycia mistrzem.

# Do epitafium dla Mistrza

Drugiego grudnia 2017 r. zmarł w Warszawie prof. Jerzy Kłoczowski (1924-2017), długoletni wykładowca i profesor KUL, człowiek niezwykły.

Wyszło z jego seminarium ponad 20 późniejszych samodzielnych pracowników naukowych, z których większość doszła do tytułów profesorskich.

Był znakomitym mediewistą. Mistrzami na jego drodze było grono profesorów poznańskich. Wskazywał na Kazimierza Tymienieckiego, Adama Skałkowskiego, Karola Górskiego. Wybrał tego ostatniego i powędrował za nim, gdy ten przeniósł się do Torunia. U niego napisał pracę magisterską i doktorat.

## Organizator nauki

Był niestrudżonym organizatorem nauki. Z grupą swoich pierwszych magistrów w połowie lat 50. rozpoczął badania nad przeszłością Kościoła w Polsce. Z nieformalnego początku grona badaczy wyrósł Instytut Geografii Historycznej Kościoła w Polsce. Pomysł Kłoczowskiego, by w ówczesnych warunkach, w czasie peerelowskiej uniformizacji i ideologizacji nauki, uformować zespół badaczy i nadać mu formy instytucjonalne, dzisiaj trudno wprost pojąć! Wydaje się, że posłużył się sposobem, który zrodził się w XIX w., w czasach zaborowych, kiedy badanie przeszłości Polski z trudem torowało sobie drogę do instytucjonalnego jego umocowania. Takim rozwiązaniem stały się różnego rodzaju towarzystwa przyjaciół nauk. Pomocne okazało się w tym przypadku Towarzystwo Naukowe KUL, w którym zgromadził kilkunastu badaczy samodzielnie badających dzieje Kościoła bądź przekonanych do potrzeby takich badań. I mając za sobą ich wsparcie, z gronem młodych badaczy, swoich pierwszych uczniów, utworzył Pracownię Naukową. Z czasem całe to przedsięwzięcie, wsparte mocno przez prymasa Stefana Wyszyńskiego, przeszło pod skrzydła Uniwersytetu jako instytucja międzywydziałowa. Dzisiaj, po zmianach, włączona do Wydziału Nauk Humanistycznych, funkcjonuje jako Ośrodek Badań nad Geografią Historyczną Kościoła w Polsce.

## Źródła inspiracji

Przez całe swoje aktywne życie prof. Kłoczowski związany był mocno z nauką francuską, z kręgiem historyków wywodzących się ze środowiska „Annales”. Dlatego też w KUL-owskim studium historii lektura *Pochwały historii* Marca Blocha otwierała obowiązkowy kanon lektur. Dbał Profesor o to, ażeby studenci mogli mieć bezpośredni kontakt z najnowszymi opracowaniami historiografii francuskiej, belgijskiej, angielskiej czy włoskiej, których nie było jeszcze w Bibliotece Uniwersyteckiej. Przynosił je na zajęcia i omawiał, niejednokrotnie tłumaczył na żywo wybrane fragmenty. Z czasem, od drugiej połowy lat 60., znakomita część autorów tych opracowań historycznych pojawiała się z wykładami gościnnymi na KUL, między innymi Alphonse Dupront (Paris IV-Sorbonne), Roger Aubert (Katholieke Universiteit Leuven), Cinzio Violante (Università di Pisa), Jacques Le Goff (École Pratique des Hautes Études, Paris), Christopher Brooke (Cambridge University).

Dokonania Profesora i jego najbliższych współpracowników znalazły także uznanie w kraju. Dobrą ilustracją tego klimatu, mimo „kordonu ideologicznego”, którym ówczesne władze próbowały odizolować KUL od akademickich środowisk w Polsce, były żywe kontakty z koryfeuszami uprawiania nauki wolnej w pełnym dialogu ze światem idei. Świadectwem tych postaw były odwiedziny w naszym środowisku takich profesorów, jak: Władysław Czapliński, Józef Gierowski, Aleksander Gieysztor czy Stanisław Herbst, którzy swoją postawą dodali odwagi i innym. Ważne stało się wsparcie tej odważnej profesury w czasie, kiedy humanistyce KUL-owskiej odebrano prawa nadawania doktoratów. Trudno sobie nawet wyobrazić naukowy bieg karier całego grona pierwszych młodych współpracowników prof. Kłoczowskiego bez tego przyjaznego wsparcia. Tylko w tej atmosferze udało się finalizować ich



fot. Roman Czyrka

doktoraty w Warszawie, Poznaniu, a zdarzyło się nawet, że i u sąsiadów w Lublinie. Dopiero na przełomie lat 70. i 80., po przywróceniu praw doktryzowania Wydziałowi Nauk Humanistycznych KUL, fakt promotorstwa kolejnych doktoratów mógł być już bez przeszkód dokumentowany.

Wielkie zainteresowanie Kłoczowskiego, wręcz fascynacja, historiografią francuską miało swoje pierwsze źródło w tematyce dominikańskiej, którą zainteresował się pod wpływem prof. Górskiego, swego uniwersyteckiego mistrza. Odkrył wagę dorobku historiografii dominikańskiej, którą wyznaczały tak znaczące jej postaci, jak: Pierre Mandonnet, Marie-Dominique Chenu czy Yves Congar i Marie-Humbert Vicaire.

Przełomowe wydaje się jednak osobiste spotkanie z Gabrielem Le Brasem w czasie jego pobytu w Polsce w 1958 r. i w roku następnym podczas pierwszej wizyty Kłoczowskiego w Paryżu. To właśnie od niego zaczerpnął wiele, publikując w 1962 r. swój manifest badawczy pt. *Rozwój i problematyka badań nad geografią historyczną Kościoła katolickiego*. I można przyjąć, że pisząc: „[...] studiując Le Brasa, nie można rozdzielić metod od rezultatów i trzeba zawsze mieć w pamięci postać uczonego, otwartego, unikającego jakiegokolwiek rutyny i zacieśnienia, pełnego dynamizmu, stale szukającego, pytającego, zapładniającego swymi zainteresowaniami i zagadnieniami najszerze koła badaczy”, miał na myśli także siebie samego.

### W kręgu dzieł Profesora

Dorobek naukowy prof. Kłoczowskiego jest ogromny; zestawienie publikacji daleko przekracza tysiąc jednostek bibliograficznych, w tym kilkadziesiąt książek, opublikowanych w kraju i zagranicą (Francja, Włochy, Wielka Brytania, Niemcy, Stany Zjednoczone, Belgia, Węgry, Ukraina, Litwa...).

Bardzo krótkie z konieczności, syntetyczne spojrzenie na to, co zajmowało Jerzego Kłoczowskiego, jakie tematy i problemy były przedmiotem jego twórczości naukowej i działań, zacząć trzeba od dziejów dominikanów, którym poświęcił swoje pierwsze prace naukowe: magisterium i doktorat. Praca *Dominikanie polscy na Śląsku w XIII-XIV wieku*, opublikowana w 1956 r., weszła na trwałe do dorobku historiografii polskiej; dał też pierwszą naukową syntezę całości ich dziejów na historycznych ziemiach Polski (*Zakon Braci Kaznodziejów w Polsce 1222-1972. Zarys dziejów*, w: *Studia nad historią dominikanów w Polsce 1222-1971*, red. J. Kłoczowski, t. 1, Warszawa 1975 i *Mały atlas historii dominikanów*). Zrozumienie Kłoczowskiego dla wagi badań społeczeństwa przez pryzmat jakże ważnych wspólnot zakonnych jest szczególnie doniosłe i owocne. Ukazują to kolejne książki o tej tematyce, w których ich autor czerpie z ogromnego dorobku nauki europejskiej. Są to kolejno: *Wspólnoty chrześcijańskie. Grupy życia wspólnego w chrześcijaństwie zachodnim od starożytności do XV wieku* (Kraków 1964), *Od pustelni do wspólnoty. Grupy zakonne w wielkich religiach świata* (Warszawa 1987) i *Wspólnoty chrześcijańskie w tworzącej się Europie* (Poznań 2003), przełożone także na język litewski (Vilnius 2006). Swoje nowatorstwo warsztatu naukowego zaprezentował w podsumowujących dorobek historiografii polskiej obszernych studiach poświęconych zakonom na ziemiach polskich w średniowieczu i czasach nowożytnych (*Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*, w: *Kościół w Polsce*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1968; *Zakony męskie w Polsce XVI-XVIII wieku*, w: tamże, t. 2, Kraków 1970). Ich ukoronowaniem jest obszerna monografia *Wspólnoty zakonne w średniowiecznej Polsce* (Lublin 2010), która w tłumaczeniu niemieckim ukazała się w serii Klio in



Polen. Dodać tu trzeba szereg studiów poświęconych poszczególnym zakonom: cystersom, marianom, kartuzom czy zakonom franciszkańskim. Tym ostatnim patronował cyklowi historycznych konferencji naukowych w latach 1976-1983, których drukowanym owocem jest seria wydawnicza *Franciszkanie w Polsce* (Lublin-Niepokalanów-Nowe Miasto 1982-2003).

Ważne wyniki przyniosło dzieło *Żerńskie zgromadzenia zakonne w Polsce w latach 1939-1947*, które Kłoczowski zainicjował na początku lat 70. ubiegłego stulecia. Stanowi ono doniosły owoc współpracy polskich zakonnic; liczy dzisiaj 17 tomów studiów wojennych losów siostr i nie znajduje analogii w historiografii na świecie; po śmierci Profesora jest kontynuowane.

Tematem konsekwentnie przewijającym się w naukowej twórczości Jerzego Kłoczowskiego jest Kościół katolicki w Polsce i szerzej: dzieje chrześcijaństwa polskiego i europejskiego. Dorobek ten tworzą z jednej strony wyniki badań zespołów badawczych i autorskich, którym owocnie patronował, jak i jego własne opracowania. Cały szereg prac z tego zakresu rozpoczynają *Studia nad historią Kościoła katolickiego w Polsce* (*Kościół w Polsce*, t. 1-2, Kraków 1968-1970), które ugruntowały pozycję Kłoczowskiego i kierowanego przez niego zespołu historyków na tyle znacząco, że zaczęto ich określać szkołą lubelską bądź szkołą Kłoczowskiego. Potwierdziły w pełni tę opinię kolejne prace z tego zakresu, między innymi *Chrześcijaństwo w Polsce*, mające 2 wydania (Lublin 1980 i 1992) i rychło wydania włoskie i francuskie. Istotnego znaczenia nabrali *Zarys dziejów Kościoła w Polsce* (Kraków 1986), napisany przez Kłoczowskiego z Janem Skarbkiem i Lidią Müllerową, przetłumaczony na język węgierski. Autorskie opracowanie *Dziejów chrześcijaństwa polskiego* opublikował Kłoczowski w paryskim wydawnictwie Éditions du Dialogue (1987-1991); to dwutomowe wydawnictwo, ubogacone starannie dobranymi ilustracjami, zawiera również mały atlas chrześcijaństwa polskiego, wykonany w Pracowni Instytutu Geografii Historycznej Kościoła w Polsce KUL przez Zofię Żuchowską. Nieco zmieniona wersja tej pracy ukazała się również w kolekcji „Świat Książki” w Warszawie, zaś angielskie jej tłumaczenie w Cambridge University Press.

Miarą wielkich dokonań w zakresie badań nad dziejami chrześcijaństwa było zaproszenie Profesora do międzynarodowego grona badaczy, które podjęło się wielkiego dzieła opracowania nowej, podsumowującej światowy dorobek syntezy dziejów chrześcijaństwa. ➤

Imponujący rezultat tego zespołowego wysiłku stanowi 14-tomowe opracowanie w kilku wersjach językowych: francuskiej, angielskiej, niemieckiej i włoskiej (red. J.-M. Mayer, Ch. i L. Pietri, A. Voche, M. Venard i J. Kłoczowski); w wersji polskiej ukazały się do tej pory 2 tomy (*Historia chrześcijaństwa. Religia, kultura, polityka*, Warszawa 1999, t. 4: *Biskupi, mnisi, cesarze 610-1054*; 2001, t. 5: *Eks-pansja Kościoła rzymskiego 1054-1274*; dalsze tomy czekają na tłumaczenie).

Kolejny obszar dokonań Jerzego Kłoczowskiego wiąże się tematycznie z Europą Środkowo-Wschodnią. Dorobek ten jest równie obfity i równie doniosły. Mieści się w nim to wszystko, co wniósł do nauki polskiej i światowej założony i kierowany przez niego Instytut Europy Środkowo-Wschodniej w Lublinie. Dzieło zrodzone w atmosferze odradzających się do wolnego życia krajów naszej części Europy, pobłogosławione przez Jana Pawła II w czasie pamiętnego kolokwium w Rzymie w 1990 r., jest owocem daleko przekraczającym wymiary dokonania ściśle naukowych, chociaż te już teraz policzyć stosunkowo najprościej (*Historia jest wspólna. Jan Paweł II Wielki a dziedzictwo Rzeczypospolitej Wielu Narodów i Europy Środkowo-Wschodniej*, Lublin 2006). Dziesiątki sympozjów i poważnych kongresów międzynarodowych, grupy badawcze przekraczające granice Polski i krajów europejskich, inicjatywa Uniwersytetu Polsko-Ukraińskiego, wizyty mężów stanu, premierów, prezydentów, i dalej: wiele serii wydawniczych, liczne materiały, studia, syntezy, to wszystko odnosi się do dokonań Profesora. Naszą wiedzę o Europie Środkowo-Wschodniej wydatnie pomnożyło nowatorskie, zespołowe opracowanie dziejów tej części Starego Kontynentu, którą Kłoczowski nazywa Młodsza Europa (*Historia Europy Środkowo-Wschodniej*, red. J. Kłoczowski, Lublin 2000). Tym ważniejsze jest to opracowanie, że ma ono wersję francuską, która w istotny sposób rozszerza debatę nad granicami, podziałami, społeczeństwami, państwami europejskimi, nad Europą samą (*Histoire de l'Europe du Centre-Est*, Paris 2004). Równie doniosłym, nowym pod każdym względem dziełem są syntetyczne opracowania dziejów krajów sukcesorów dawnej Rzeczypospolitej: Białorusi, Litwy, Polski i Ukrainy. Historycy reprezentujący historiografię tych państw podjęli się we wzajemnej życzliwej dyskusji napisania nowych opracowań dziejów swych krajów. Dzięki temu mamy po raz pierwszy tego rodzaju opracowania w języku polskim o dziejach Białorusi napisane przez Białorusinów, o dziejach Ukrainy napisane przez Ukraińców... Dzieje Polski, średniowiecze, po koniec XV w., wyszły spod pióra Jerzego Kłoczowskiego. W nurcie tych dokonań plasuje się autorskie dzieło Kłoczowskiego *Młodsza Europa*, którego przesłanie dobrze oddaje podtytuł tej książki: *Europa Środkowo-Wschodnia w kręgu cywilizacji chrześcijańskiej średniowiecza*; doczekała się ona 2 wydań (Warszawa 1998 i 2003) i Nagrody KLIO za najlepszą książkę historyczną w Polsce w 1999 r. By zamknąć ten wątek dokonań Profesora, trzeba wspomnieć jeszcze o gromadzącym kilkuset uczestników z całego świata kongresie Międzynarodowej Komisji Historii Porównawczej Kościołów, zorganizowanym przez Instytut Europy Środkowo-Wschodniej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w 1996 r., którego tematem było „Chrześcijaństwo Europy Środkowo-Wschodniej w relacjach między Wschodem a Zachodem”.

Trzeba też jeszcze wspomnieć o działaniach Profesora na forum międzynarodowym i poza granicami kraju. Ile ich było, będą dociekali przyszli biografowie; wymienić trzeba między innymi Międzynarodowe Kongresy Nauk Historycznych, na których Kłoczowski występował jako oficjalny reprezentant Polski, jego działalność w ramach Międzynarodowej Komisji Historii Porównawczej Kościołów (CIHEC), wieloletnią pracę w UNESCO w Warszawie i Paryżu, wykłady

na wielu prestiżowych europejskich i amerykańskich uczelniach... A jeszcze karta jego żołnierskiego życia... i wszystkie zaangażowania obywatelskie... Jest tego naprawdę wiele, trudno wprost uwierzyć, że to wszystko składa się na życiorys jednego człowieka!

### Zacisze agora

Profesor był zorganizowanym i niezwykle pracowitym człowiekiem. Pracę zaczynał wcześniej rano w swojej domowej pracowni. Kontynuował ją niejednokrotnie w Bibliotece Uniwersyteckiej, która stanowiła naturalne, przez swe bliskie sąsiedztwo, dopełnienie tej domowej. Miał tam swoje ulubione miejsce pracy.

Dla wytchnienia od całodniowego ślęczenia nad książkami wychodził na długie, szybkie spacery. Niejednokrotnie umawiał się wówczas na rozmowę z któryś ze swoich współpracowników (korzystałem z tej perypatetycznej metody dyskursu z Mistrzem podczas naszej kilkudziesięcioletniej współpracy). Na zajęcia uniwersyteckie rezerwował czwartek i piątek, dni i godziny tych obowiązków stały się wiele lat trwającą tradycją. Drugim miejscem pracy Profesora była góralska chata na Podhalu, w Cichem, w którym z rodziną przebywał w miesiącach wakacyjnych. Po wielu latach, po odzyskaniu rodzinnego Bogdan, najchętniej tam pracował latem, a od śmierci żony jego ostoją stała się również Warszawa.

Mieszkanie przy ul. Chopina w Lublinie było miejscem nie tylko pracy Profesora, było ono również miejscem spotkań i kontaktów z szerokim kręgiem przyjaciół, współpracowników i wielu ważnych osobistości przybywających na KUL z Polski i zagranicy; ich lista jest długa; by wymienić jedynie tytułem przykładu, byli wśród nich między innymi: Stefan Świeżawski, Jerzy Kalinowski, abp Karol Wojtyła, Jacek Woźniakowski, Czesław Zgorzelski, Irena Ślawińska, Jerzy Turowicz, Stefan Wilkanowicz, Władysław Bartoszewski, Paweł Czarторыński, o. Krzysztof Kasznica OP, o. Bernard Przybylski OP, Maria i Jerzy Gałkowscy, Jerzy Łukaszewski, Aleksander Gięsztor.

Swoje długie życie, prawie do końca, wypełniał pracą. Najwierniejszego wsparcia w niej doznawał ze strony ukochanej żony Krystyny, która wypełniała w ich wspólnym długim pożyciu małżeńskim to wszystko, co poza pracą czynić trzeba było. Po dziewięćdziesiątce wzmogły się różne kłopoty ze zdrowiem. Najdotkliwiej przeżywał ograniczenia związane z pogarszaniem się wzroku. Po śmierci żony właśnie stopniowe ograniczenie samodzielnej lektury było dla niego największą udręką.

### Wyrazy uznania

Był wielokrotnie honorowany i odznaczany, w tym najwyższymi odznaczeniami wojskowymi: Krzyżem Srebrnym *Virtuti Militari*, Krzyżem Walecznych i Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami; cywilnymi – Orderem Orła Białego i papieskim Orderem św. Sylwestra.

Wyrazem czci i szacunku, którymi się cieszył w kręgach humanistyki polskiej i światowej, są ofiarowane mu księgi: *Cultura et societas Christiana. Księga ku czci Profesora Jerzego Kłoczowskiego* („Roczniki Humanistyczne” 34(1986), z. 2), *Księga Jubileuszowa Profesora Jerzego Kłoczowskiego* (red. H. Gapski, cz. 1: *Christianitas et cultura Europe*, cz. 2: *Historie peritus*, Lublin 1998), *Człowiek i historia. Rzecz o Jerzym Kłoczowskim. Profesorowi w 90. rocznicę urodzin przyjaciele, współpracownicy i uczniowie* (Lublin 2014).

### Fundamenty

Jerzy Kłoczowski był człowiekiem zakorzenionym, miał swoje „podwaliny”, swoje „korzenie”. Ten wybitny historyk, jak mało kto, znał tradycję, jej rolę i znaczenie, wiedział, co to jest „długie

## POŻEGNANI

trwanie”, ale był zarazem „człowiekiem w drodze”, miał także świadomość nieuchronności zmian, i nie chodzi tu o zmiany w rozumieniu postępu, ale zmiany, którymi jest już sam fakt życia i istnienia, człowieka, społeczeństwa, wszelkich instytucji, państwa, Kościoła... Miał pełną świadomość, że nie ma stanu doskonałego, że wszystko jest etapem, po którym trzeba iść dalej i w nauce, i w ogóle, w życiu całym. Pisał o tym dobitnie w książce *Europa, chrześcijańskie korzenie* (Warszawa 2004). Zabierał w niej głos w gorącej dyskusji na temat historii kultury i tożsamości europejskiej oraz istoty europejskości. I z głębi całego swego doświadczenia jako historyka, jako uczonego, jako człowieka wreszcie powiada: „[...] duchowe dziedzictwo chrześcijańskie jest fundamentem kulturowej tożsamości europejskiej. Kultura umiejscawia nas w historii, broniąc nas przed wszechogarniającą nowoczesną barbaryzacją, zdolną zniszczyć nie tylko każdą kulturę, lecz całą ludzkość. Mobilizacja i współpraca *imperium studium* oraz *sacerdotium* oraz szacunek dla autonomii każdej z tych władz, także w warunkach zagrożenia, są niezmiernie ważne dla przyszłości naszego kontynentu. Europa potrzebuje ludzi zdolnych słowem i przykładem bronić jej zagrożonych fundamentów, szukać wzajemnego zrozumienia i respektować godność osoby ludzkiej. Same słowa nigdy nie wystarczają, trzeba je wcielać w życie”.

### Pożegnanie

Uroczystości pogrzebowe Profesora odbywały się w Lublinie, Warszawie i Krzynowłodze Wielkiej. Wspólnota uniwersytecka żegnała go 12 XII 2017 r. w archikatedrze lubelskiej podczas Mszy św. koncelebrowanej, której przewodniczył abp Stanisław Budzik, metropolita lubelski i zarazem wielki kanclerz KUL. Zgromadziła ona członków Rady Wydziału Nauk Humanistycznych KUL, przedstawicieli Senatu KUL, lokalnych władz samorządowych, liczne grono przyjaciół i znajomych. Słowa pożegnania wygłosili między innymi ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński, rektor KUL, dr hab. Magdalena Charzyńska-Wójcik, prof. KUL, dziekan WNH KUL; kazanie pogrzebowe mówił ks. dr hab. Alfred Wierzbicki, prof. KUL. Odczytano też depesze kondolencyjne, a wśród nich abpa Wojciecha Polaka, prymasa Polski.

W następnym dniu żegnano Profesora w kościele Dominikanów w Warszawie, u św. Jacka na Starym Mieście. Koncelebrowanej Mszy św. przewodniczył kard. Kazimierz Nycz, metropolita warszawski; homilię wygłosił o. Paweł Kozacki, prowincjał polskich dominikanów. W imieniu żołnierzy, podkomendnych Jerzego Kłoczowskiego, „Piotrusia” z Powstania Warszawskiego, senatorów RP i warszawskiego Klubu Inteligencji Katolickiej słowa pożegnania powiedział Andrzej Wielowieyski. Żegnali go również wicemarszałek Senatu RP, uczeń Profesora Bogdan Borusewicz i Henryk Rutkowski w imieniu środowiska historyków polskich.

Pogrzeb odbył się na cmentarzu parafialnym w Krzynowłodze Wielkiej, w rodzinnej ziemi Profesora, na Mazowszu, niedaleko Przasnysza. Żołnienie urny z prochami Zmarłego do grobu rodzinnego poprzedziła Msza św. w tamtejszym kościele Wszystkich Świętych, koncelebrowana przez o. Jana Andrzeja Kłoczowskiego, dominikanina, rodzzonego brata Profesora; kazanie mówił o. Tomasz Dostani OP. Słowa pożegnania wobec zgromadzonej rodziny, grona najbliższych przyjaciół i sąsiadów wygłosili przybyli na tę uroczystość przedstawiciele miejscowych władz i organizacji kultury. List Prezydenta RP Andrzeja Dudy odczytał przedstawiciel jego kancelarii. Uroczystość miała oprawę ceremoniału wojskowego z udziałem kompanii honorowej Wojska Polskiego, zakończoną salutem honorowym.

Karty swego życia prof. Jerzy Kłoczowski pisał długo i pracowicie. Dzieło, którego dokonał, jest niezwykle i piękne, a waga przeogromna. Odwołując się do słów abpa S. Budzika, można powiedzieć, że to, co pozostawił, to, co napisał, to jakby kontynent, który trzeba odkrywać, poznawać, głosić.



fol. Roman Czyrka

KS. PROF. DR HAB. MARIUSZ SZRAM

Instytut Historii Kościoła i Patrologii

## Śp. ksiądz profesor Franciszek Drączkowski (1941-2018)

W dniu 15 III 2018 r. pożegnaliśmy długoletniego profesora naszej Uczelni, patrologa i filologa klasycznego, ks. prałata Franciszka Drączkowskiego, kapłana diecezji pelplińskiej. Miejsce wiecznego spoczynku znalazł w rodzinnej Bydgoszczy-Fordonie.

Wybitny francuski teolog, historyk Kościoła i patrolog kard. Jean Daniélou wyraził przed laty opinię, że o katolickości uniwersytetu świadczy uprawianie na wysokim poziomie 2 dyscyplin – bibliistyki i patrologii, ponieważ są one nośnikami zdrowej tradycyjnej teologii.

Patrologia widniała jako przedmiot w programie studiów od początku istnienia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i wykładali ją tacy wybitni mistrzowie, jak: ks. dr Jan Czuj, tłumacz pism łacińskich ojców Kościoła, późniejszy profesor Uniwersytetu Warszawskiego i pierwszy rektor Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie; o. dr hab. Jan Maria Szymusiak SJ, współtwórca międzywydziałowego Zakładu Badań nad Antykiem Chrześcijańskim KUL i współautor słynnego *Słownika wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa* (Poznań 1971); o. dr Andrzej Bober SJ, autor popularnej antologii patrystycznej *Światła Ekumeny* (Kraków 1965). Katedra Patrologii nie była jednak przez długie lata obsadzona. Dopiero w 1984 r. na stanowisko jej

➤ kierownika został powołany ks. dr hab. Franciszek Drączkowski. Miał znakomite przygotowanie do pełnienia tej funkcji.

### Droga rozwoju naukowego

Po studiach z filologii klasycznej na Wydziale Humanistycznym KUL i z patrologii na Wydziale Teologii KUL ks. F. Drączkowski uzyskał w 1973 r. stopień magistra filologii klasycznej (z wyróżnieniem) na podstawie pracy pt. *Struktury semantyczne wyrazu paideia w „Stromateis” Klemensa Aleksandryjskiego*, napisanej pod kierunkiem prof. Janiny Niemirskiej-Pliszczyńskiej. W tym samym roku obronił pracę doktorską z patrologii pt. *Formy i zasady pierwszych wspólnot chrześcijańskich na podstawie „Stromatów” Klemensa Aleksandryjskiego*, której promotorem był ks. prof. Bolesław Kumor. Studia specjalistyczne w zakresie literatury wczesnochrześcijańskiej kontynuował w latach 1973-1976 w Instytucie Altioris Latinitatis na Uniwersytecie Salezjańskim w Rzymie, gdzie uzyskał najpierw licencjat *ex litteris classicis et christianis* na podstawie pracy pt. *De nonnullis praecipuis proclivitatibus antiquarum sectarum heterodoxarum secundum „Stromateis” Clementis Alexandrini*, a potem stopień doktora *ex litteris classicis et christianis* na podstawie rozprawy pt. *Qua paideia Clemens Alexandrinus imbutus appareat in animadvertenda falsa gnosi*. Po powrocie do kraju pracował w Międzywydziałowym Zakładzie Leksykograficznym KUL. Habilitował się w 1980 r. na podstawie rozprawy *Kościół – Agape według Klemensa Aleksandryjskiego*. Już po objęciu kierownictwa Katedry Patrologii, w 1992 r., uzyskał tytuł naukowy profesora nauk teologicznych po przedstawieniu monografii *Miłość syntezą chrześcijaństwa* (Lublin 1990), a od 1997 r. do przejścia na emeryturę w 2013 r. pracował na stanowisku profesora zwyczajnego, kierując Katedrą Patrologii Greckiej na Wydziale Teologii KUL.

### W służbie patrologii w Polsce

Przez lata pracy naukowej i dydaktycznej ks. prof. F. Drączkowski przyczynił się – jak nikt przed nim – do rozwoju patrologii na naszej Uczelni, stając się jednym z twórców lubelskiej szkoły patrystycznej. Jego kompetencje i pasje naukowe ogniskowały się szczególnie wokół osoby i myśli jednego z twórców wczesnochrześcijańskiej tradycji aleksandryjskiej, filozofa i teologa z końca II w. – Klemensa Aleksandryjskiego. Liczne prace naukowe i popularnonaukowe Księdza Profesora, dotyczące nauki Klemensa o Kościele oraz o chrześcijańskiej miłości *agape*, są znane i cenione w Polsce oraz poza jej granicami. Podczas wieloletniej pracy naukowej wydał 32 pozycje książkowe, 7 opracowań pod redakcją, 66 artykułów naukowych oraz 98 haseł encyklopedycznych, publikowanych przede wszystkim w *Encyklopedii katolickiej*, przy której redagowaniu rozpoczął swoją naukową drogę na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Przede wszystkim jednak teologia w Polsce zawdzięcza mu współczesny podręcznik patrologii (*Patrologia*, Lublin-Pelplin 1998), z którego korzystają studenci polskich wydziałów teologicznych.

Od ojców Kościoła ks. prof. F. Drączkowski zaczerpnął nie tylko wiele poglądów teologicznych, ale również misyjnego ducha i gorliwość w przekazywaniu orędzia Ewangelii za pomocą różnych metod, wykorzystujących nie tylko przekaz słowny, lecz także język wykresu i obrazu. Stworzona przez niego wykresograficzna metoda przedstawiania głównych prawd teologicznych (*Nowa wizja teologii. Ujęcie graficzne*, Pelplin-Lublin 2000) spotkała się z zainteresowaniem homiletów i katechetów. Szerokim kręgom polskich chrześcijan był znany jako autor konferencji radiowych,

popularyzujących naukę ojców Kościoła i przyczyniających się do rozwoju kultury duchowej.

Na szczególne uznanie zasługuje jego wytrwała dłuioletnia praca ze studentami i wypromowanie kilku pokoleń magistrów, doktorów i profesorów w zakresie patrologii, tworzących nową generację polskich znawców myśli wczesnochrześcijańskiej. Zapamiętali oni ogromną życzliwość Księdza Profesora i sprzyjanie rozwojowi naukowemu młodych badaczy antyku chrześcijańskiego. Taka postawa wynikała z jednej z jego maksym życiowych: „Zwykła ludzka życzliwość jest jak słońce na niebie”.

Wyrazem życzliwej wdzięczności ks. prof. F. Drączkowskiego stała się *Autobiografia* (Pelplin 2010), w której utrwalił postacie nie tylko rodziców, krewnych, nauczycieli i wychowawców z okresu szkolnego, ale również profesorów z lubelskiego kręgu akademickiego. W jednym z wywiadów tak uzasadniał jej powstanie: „Nie mogłem się pogodzić z myślą, że dobro przez nich wyświadczone może pójść w zapomnienie. Stąd myśl, by utrwalić te wszystkie piękne epizody i budujące działania drogich mi osób”.

Należy też wspomnieć z uznaniem o działalności organizacyjno-wychowawczej ks. prof. F. Drączkowskiego. Pełnił on funkcje: członka zespołu redakcyjnego, a następnie rady naukowej półrocznika patrystycznego „Vox Patrum” (1981-2018); kierownika działu teologii patrystycznej i patrologii w *Encyklopedii katolickiej* (1983-2006); przewodniczącego Wydziału Teologiczno-Kanonicznego Towarzystwa Naukowego KUL (1987-1990); prodziekana Wydziału Teologii KUL (1990-1993); pierwszego rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu (1993-1997); prezesa Sekcji Patrystycznej przy Komisji ds. Nauki Katolickiej Konferencji Episkopatu Polski (1990-1996). W uznaniu zasług naukowo-dydaktyczno-wychowawczych został odznaczony przez prezydenta RP Lecha Każyńskiego Złotym Krzyżem Zasługi, a przez ministra edukacji narodowej – Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

### Osobowość z ducha ojców Kościoła

Patrząc na osobę ks. prof. F. Drączkowskiego z perspektywy zamkniętej już ziemskiej drogi, można powiedzieć, że łączył on doskonałą postawę *theorii*, czyli kontemplacji Boskiej mądrości, z postawą *praxis*, czyli praktyką życia wynikającą z tej teorii. Lubił powtarzać głęboką myśl Klemensa Aleksandryjskiego, która odzwierciedla także istotną część jego osobowości: „Prawdziwy gnostyk chrześcijański nie tylko chwali piękno moralne, lecz sam siebie zmusza do stawiania się pięknym duchowo i z pozycji dobrego i wiernego niewolnika przechodzi przez miłość do pozycji przyjaciela Boga” (por. Klemens Aleksandryjski, *Kobierce* VII, 62, 7).

Ks. prof. F. Drączkowski, który w swojej ziemskiej pracy starał się zgłębić istotę Boskiej miłości w rozumieniu ojców Kościoła, zapewne już tej miłości osobiście doświadcza, zgodnie z tym, co w innym miejscu napisał Klemens Aleksandryjski: „Kto teraz wpatruje się w tajemnicę miłości, będzie z pewnością oglądał łono Ojca, o którym tylko Bóg, Syn jednorodzony, opowiedział” (por. Klemens Aleksandryjski, *Który człowiek bogaty będzie zbawiony?* 37, 1). Z pewnością też po drugiej stronie rzeczywistości spotkał ukochanych przez siebie myślicieli wczesnochrześcijańskich: Klemensa Aleksandryjskiego, św. Leona Wielkiego, św. Augustyna.

Dziękując Bogu za życie i twórczą pracę śp. ks. prof. Franciszka Drączkowskiego, mamy nadzieję, że nie tylko pozostanie w pamięci polskich badaczy antyku chrześcijańskiego, ale będzie nadal inspirował do badania patrystycznych źródeł i czuwał nad dalszym rozwojem patrologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II.

DR HAB. MONIKA WALCZAK, PROF. KUL  
działek Wydziału Filozofii

## Ks. prof. Józef Herbut (1933-2018)

Ks. prof. dr hab. Józef Herbut, wieloletni profesor Wydziału Filozofii KUL, a także Wyższego Seminarium Duchownego w Nysie, Misyjnego Seminarium Duchownego Księży Werbistów oraz Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, zmarł 8 III 2018 r. w Nysie, gdzie mieszkał na emeryturze przez ostatnie lata swego życia.

**D**nia 12 III 2018 r. odbyły się w Nysie, w kościele seminaryjnym św. Apostołów Piotra i Pawła, a potem na tamtejszym cmentarzu komunalnym, uroczystości pogrzebowe ks. prof. Józefa Herbuta. W pogrzebie wzięli udział jego współpracownicy i uczniowie z Wydziału Filozofii KUL: dziekan dr hab. Monika Walczak, prof. KUL, ks. prof. dr hab. Andrzej Bronk, dr hab. Paweł Kawalec, prof. KUL, dr Rafał Wierchosławski z żoną, ks. dr Robert Kublikowski oraz siostry urszulanki z Poczekajki, gdzie jako profesor KUL mieszkał przez wiele lat i pełnił funkcję kapelana.

### Sylwetka

Ks. prof. dr hab. Józef Herbut urodził się 1 XI 1933 r. w Baryszczu na Podolu. Okres wojny przeżył w Buczaczu, a po zmianie granic przyjechał w maju 1945 r. wraz z rodzicami na Śląsk Opolski i zamieszkał w okolicach Kluczborka. Po zdaniu matury w 1952 r. rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Nysie-Opolu, które ukończył w 1957 r., przyjmując zarazem święcenia kapłańskie. Następnie odbył studia uzupełniające z filozofii na KUL (1957-1961), gdzie w 1961 r. uzyskał magisterium z logiki na podstawie pracy *Analiza sylogizmu z terminami o znaczeniach analogicznych*, napisanej pod kierunkiem ks. prof. Stanisława Kamińskiego, a w następnym roku stopień naukowy doktora filozofii na podstawie tezy *O formalnym ujęciu analogii metafizycznej* (recenzenci: prof. Izdora Dąmbska i o. prof. Mieczysław A. Krąpiec OP). W 1962 r. podjął wykłady z logiki, teorii poznania oraz ogólnej metodologii nauk w WSD w Nysie-Opolu. Przez wiele lat był tu jedynym wykładowcą przedmiotów filozoficznych. W 1976 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego na podstawie rozprawy *Hipotezy w filozofii bytu* (recenzenci: ks. prof. S. Kamiński, ks. prof. Edmund Morawiec i prof. Antoni B. Stępień). Od października 1976 r. był zatrudniony w Katedrze Metodologii Nauk na Wydziale Filozofii KUL, gdzie prowadził wykłady z metodologii filozofii oraz logiki języka religijnego. W roku 1984 otrzymał nominację na stanowisko docenta, a 3 lata później na profesora nadzwyczajnego. W 1987 r. wydał pracę *Metoda transcendentna w metafizyce*. W roku 1992 dostał nominację na profesora zwyczajnego i został kierownikiem nowo utworzonej Katedry Metodologii Filozofii na WF KUL. W 1994 r. objął Katedrę Filozofii Systematycznej i Historii Filozofii na Wydziale Teologicznym nowo utworzonego Uniwersytetu Opolskiego.

Ksiądz Profesor pełnił wiele funkcji. Był sekretarzem Sekcji Wykładowców Filozofii w Uczelniach Kościelnych w Polsce (1974-1996),



fot. Ireneusz Marciszuk

*W charakterystyce dorobku Księdza Profesora korzystałam z publikacji Rafała Wierchosławskiego i Tadeusza Szubki „Księdzu Profesorowi Józefowi Herbutowi na siedemdziesięciolecie w darze”, „Roczniki Filozoficzne” 52:2004, nr 2, s. 5-11.*

kierownikiem Zakładu Logiki i Teorii Poznania na Wydziale Filozofii KUL (1997-2007), kierownikiem działu: Filozofia (1998-2008) i konsultantem w Radzie Naukowej *Encyklopedii katolickiej* (2009-2014), długoletnim redaktorem „Zeszytów Naukowych KUL” (redaktorem naczelnym w latach 2001-2003). Należał do kilku stowarzyszeń naukowych, między innymi Societas Ethica (1977-1991), Oddziału Lubelskiego Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, Towarzystwa Naukowego KUL (od 1975, od 1990 jako członek Zarządu) oraz Lubelskiego Towarzystwa Naukowego (od 1987). Pełnił przez wiele lat funkcję egzaminatora przedmiotów filozoficznych w przewodach doktorskich na Wydziale Teologii KUL. Jego praca naukowa

» i działalność duszpasterska została uhonorowana między innymi godnością kapelana (prałata) Jego Świątobliwości w 2004 r. oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski w 2005 r.

## Dorobek naukowy

Ks. prof. Józef Herbut pozostawił samodzielny i oryginalny dorobek filozoficzno-metodologiczny, osadzony w tradycji filozoficznej, a równocześnie sięgający po narzędzia współczesnej logiki i metodologii nauk oraz do współczesnej filozofii. Jego twórczość dobrze oddaje, przypomniana przez Sobór Watykański II, maksyma *vetera novis augere atque perficere*; opracowując tradycyjne problemy filozoficzne, nadawał im nowy i doskonalszy kształt. Jego badania dotyczyły kilku obszarów: zagadnień z metodologii filozofii, analitycznej filozofii religii, stosowalności logiki do filozofii i metodologii poznania teologicznego.

W metodologii filozofii Ksiądz Profesor zajmował się elementarnymi i złożonymi metodami stosowanymi w filozofii, ze szczególnym uwzględnieniem metod tzw. metafizyki klasycznej, tj. filozofii bytu uprawianej w nurcie arystotelesowsko-tomistycznym. Do jego najważniejszych osiągnięć należą: 1) udane próby rozwiązania szczegółowych zagadnień w zakresie analiz problemu analogii oraz statusu wyjaśniania hipotetycznego (kategoria hipotezy) jako kluczowych dla metafizyki klasycznej. Badania te znalazły wyraz przede wszystkim w książce *Hipoteza w filozofii bytu* (1978); 2) pionierskie na gruncie polskim badania nad metodą transcendentalną (w ramach tzw. tomizmu transcendentalnego) oraz ocena możliwości wykorzystania jej wyników przy budowaniu realistycznej rozumianej metafizyki. Zagadnieniom tym poświęcona jest *Metoda transcendentalna w metafizyce* (1987) oraz cykl artykułów; 3) badania nad relacjami filozofii do innych typów wiedzy ludzkiej, a także porównanie metod stosowanych w filozofii klasycznej z innymi metodami stosowanymi w filozofii, jak: fenomenologiczna, semiotyczna, hermeneutyczna, ontologiczna, transcendentalna, scjentystyczna. Owoce tych dociekań są *Elementy metodologii filozofii* (2004), powstałe na użytek prowadzonych na Wydziale Filozofii podstawowych wykładów z metodologii filozofii.

W analitycznej filozofii religii Ksiądz Profesor nawiązywał do filozofii języka potocznego. Wykorzystując teorię aktów mowy Johna L. Austina i Johna R. Searle'a, empiryzm poszerzony Iana T. Ramseya oraz ideę logiki religii Józefa M. Bocheńskiego, prowadził badania nad koncepcją autorytetu oraz hipotezy religijnej. Analizował funkcje semiotyczne wypowiedzi języka religijnego, między innymi wypowiedzi modlitewnych, sposoby determinacji predykatów teologicznych oraz metody uzasadniania twierdzeń teologicznych. Interesował się pragmatyczną interpretacją języka religijnego w aspekcie jego funkcji emocjonalnej, apelatywnej, komunikatywnej, symbolicznej, performatywnej, rytualnej i mitologicznej.

W zainteresowaniach problematyką stosowalności logiki do filozofii, który to postulat Koła Krakowskiego był motywem przewodnim całej twórczości Księdza Profesora, akcentował wagę poprawnego użycia języka naukowego w filozofii i teologii oraz potrzebę umiejętnego wykorzystywania osiągnięć semiotyki logicznej i ogólnej metodologii nauk do stawiania i rozwiązywania problemów filozoficznych. Pozostając umiarkowanie sceptycznym co do możliwości aksjomatyzowalności oraz formalizacji teorii bytu, przyjmował jednak, że formalizm może spełniać rolę kontrolującą i korygującą pracę metafizyka, pozwalając na badanie pełnej palety wchodzących w grę rozwiązań danego problemu filozoficznego. Z narzędzi logicznych

korzystał także przy podejmowaniu zagadnień z zakresu metaetyki, jak uzasadnianie norm moralnych czy struktura teorii etycznych.

W ramach metodologii poznania teologicznego zajmował się dość zróżnicowaną problematyką: pojęciem „tajemnicy religijnej”; współpracą teologii z filozofią, opowiadając się za takim wykorzystaniem filozofii, które nie przesłaniałoby doświadczenia religijnego, charakterystycznego dla myślenia i mentalności biblijnej; relacją między logiką religii a teologią, wskazując na kontrolno-korekcyjną funkcję logiki w dyskursie teologicznym, na przykład w odniesieniu do hermeneutyki biblijnej; ważnym projektem teologii rozumianej jako rewelacionizacja (naturalnej) wiedzy o życiu chrześcijańskim, zwracając szczególną uwagę na typy procedur metodologicznych stosowanych w tak ujętej teologii, na przykład na problem wyjaśniania pragmatycznego; logicznymi warunkami dialogu religijnego i między religiami (wstępne analizy z logiki ekumenizmu).

Epokowym dziełem Księdza Profesora o ważnym znaczeniu dydaktycznym stał się *Leksykon filozofii klasycznej* (1997), wypełniony w znacznej mierze zredagowanymi przez niego hasłami. Prezentuje w nim przystępną, precyzyjną i ujednoczoną kodyfikację terminologii oraz aparatury pojęciowej stosowanej w filozofii klasycznej. Publikację można uznać za metafizyczny wyraz i opracowanie wykładni stanowiska tzw. Lubelskiej Szkoły Filozofii Klasycznej, do której przynależał jako metodolog filozofii klasycznej i kontynuator jej tradycji logiczno-metodologicznej.

## Z wdzięczności

Z okazji kolejnych jubileuszy Księdza Profesora ukazało się kilka tomów zbierających jego prace oraz zawierających opracowania jego sylwetki i dorobku: *Ratio et revelatio* (pod red. J. Cichonia, Opole 1998), wydane na 65. rocznicę urodzin; poświęcone mu w 70-lecie urodzin „Roczniki Filozoficzne” (52:2004, nr 2); J. Herbut, *Artykuły i szkice. Z metodologii i teorii metafizyki, filozoficznej analizy języka religii oraz etyki i metaetyki* (Opole 2008), ofiarowane na 75. urodziny; *W trosce o kulturę logiczną* (pod red. K.M. Wolszy, Opole 2014) na 80. urodziny. W 2012 r. powstała na Wydziale Filozofii KUL, pod kierunkiem dr M. Walczak, praca licencjacka Marcina Dolaka *Józefa Herbuta semiotyczna charakterystyka języka religijnego*.

## Moje osobiste wspomnienie

Księdza Profesora poznałam pod koniec lat 80. jako studentka filozofii. W czasie studiów chodziłam na wszystkie jego wykłady monograficzne, które prowadził w charakterystycznym dla siebie wolnym tempie, pozornie beznamiętnie, z niepowtarzalnym, docenianym przez wielu humorem. Ks. prof. Józef Herbut prowadził też z ks. prof. Andrzejem Bronkiem seminaria doktoranckie, odbywające się w poniedziałkowe popołudnie w ostatnim tygodniu każdego miesiąca. Były one miejscem żywych i twórczych dyskusji, zawsze przeciągających się poza wymiarowe godziny seminaryjne, nieocenioną szkołą krytycyzmu oraz doskonalenia warsztatu metodologicznego. Ksiądz Profesor był recenzentem mojej pracy doktorskiej, a potem recenzentem wydawniczym pracy habilitacyjnej. Wiele mu zawdzięczam. Stopniowo zaprzyjaźniliśmy się. Zapamiętam go jako człowieka skromnego, delikatnego i życzliwego, umiającego widzieć rzeczy w ich właściwej proporcji, a także krytycznego, demaskującego pozory, nieczułego na blichtr tego świata oraz samodzielnego i niezależnego w myśleniu i życiu.

DR HAB. ROBERT T. PTASZEK, PROF. KUL

Instytut Kulturoznawstwa

# Od początku na straży prawdy

O historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego pisano wiele, zwłaszcza przy okazji kolejnych rocznic jego powstania. Stulecie KUL – to czas szczególnego jubileuszu, dlatego też tematyka ta powraca w licznych publikacjach. Wśród nich jest książka historyka dra hab. Mieczysława Ryby, prof. KUL.

**A**utor publikacji *Katolicki Uniwersytet Lubelski. Korzenie, początki, źródła tożsamości* jest z wykształcenia historykiem, ale jego praca daleko wykracza poza prezentację historii powstania Uniwersytetu. Zamysł książki jest poważniejszy, ciekawszy, a równocześnie – co trzeba podkreślić – zdecydowanie trudniejszy do zrealizowania. Dr hab. Mieczysław Ryba, prof. KUL dokonuje bowiem rekonstrukcji tła kulturowego, a zwłaszcza najważniejszych filozoficznych i teologicznych polemik, które wpłynęły na powstanie, lokalizację i sposób funkcjonowania Uniwersytetu, od początku ściśle związanego „z wiarą wyznawaną i nauczaną przez Kościół” (s. 8).

Dzięki obszernym i dobrze dobranym źródłom, z których autor wybrał najciekawsze wypowiedzi postaci szczególnie ważnych w debatach prowadzonych na temat powołania katolickiego uniwersytetu w odrodzonej Polsce, mamy możliwość prześledzenia licznych problemów związanych z realizacją tej inicjatywy. Znajdujemy też odpowiedzi na bardziej szczegółowe pytania, na przykład dotyczące lokalizacji Uniwersytetu w Lublinie czy dążeń jego założycieli do niezależności Uczelni od władz państwowych.

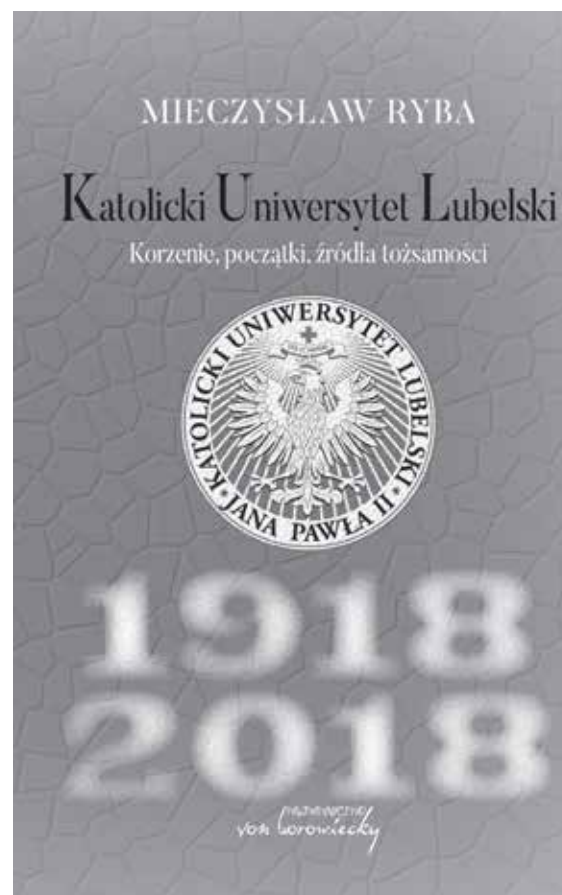
„Największym [...] walorem [dzieła – R.T.P.] – zdaniem filozofa kultury dra hab. Henryka Kieresia, prof. KUL – jest uwyraźnienie ideowego kontekstu sporów, jakie toczyły się w ówczesnej Europie [...], a także [wskazanie – R.T.P.] że jedynym antidotum na [te właśnie – R.T.P.] jest dorobek poznawczy tradycji realizmu filozoficznego, którego najszlachetniejszym osiągnięciem jest myśl św. Tomasza z Akwinu. [...] Rozprawa

dowodzi, że przypadek tego Uniwersytetu nie jest czymś marginalnym i partykularnym, lecz że ma wymiar uniwersalny, dotyczy *logosu* i *ethosu* Europy, i tworzy okazję do namysłu nad tym, co określamy zaszczytnym mianem »europejskość«”.

Na szczególną uwagę zasługuje zakończenie książki. Sądzę nawet, że od niego najlepiej zacząć jej lekturę. Autor precyzyjnie pokazuje nie tylko kulturową rolę, jaką w ciągu 100 lat swojego istnienia odegrał KUL, ale także dowodzi, jak znacząca i owocna okazała się decyzja, aby bazą uniwersyteckiego nauczania stała się maksymalistyczna i nieuchylająca się od odpowiedzi na najtrudniejsze pytania filozofia św. Tomasza z Akwinu.

Warto też wspomnieć o dołączonym do książki obszernym i bardzo przydatnym *Aneksie*. Znajdujemy w nim kilka ważnych dokumentów. Pierwszy z nich – to encyklika *Aeterni Patris* Leona XIII, papieża, który uzasadniał potrzebę powrotu do filozofii św. Tomasza z Akwinu. Ponadto są tu: *Potępienie modernizmu* Désiré Josepha Merciera, tekst ks. Idziego Radziszewskiego *Uniwersytet katolicki w Polsce*, fragment encykliki *Fides et ratio* Jana Pawła II dotyczący „nieprzemijającej nowości myśli św. Tomasza” oraz fragment homilii prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego z okazji 30. rocznicy powstania KUL.

I jeszcze jedna refleksja. Książka pokazuje, że mimo upływu 100 lat od chwili powstania misja, którą ma spełniać Katolicki Uniwersytet Lubelski, nadal pozostaje aktualna. Choć bowiem zmieniają się dominujące w Europie ideologie, choć modernizm, któremu przeciwstawiał się od momentu swojego powstania Uniwersytet, zastąpiony



25 IV 2018 r. odbyła się promocja książki, na którą przybyło wielu gości ze świata nauki, edukacji, polityki i biznesu; swoje przemówienie przesłała wicepremier Beata Szydło, a specjalny list wystosował premier Mateusz Morawiecki

został przez postmodernizm, to problemy Kościoła (nie tylko polskiego) są dziś podobne do tych, z którymi KUL zmagał się już 100 lat temu. Nadal więc aktualne pozostają przytoczone w *Aneksie* słowa ks. Idziego Radziszewskiego o potrzebie istnienia uniwersytetu katolickiego w Polsce.

Warto jeszcze zacytować słowa z listu pasterskiego biskupów polskich z 1923 r., przywołane w *Słowie wstępny* do książki przez wojewodę lubelskiego Przemysława Czarnka. Otóż, zadaniem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego ma być: „Szczególna troskliwość i dbałość zwrócona na to, ażeby wiedza nie stawała się igraszką samolubnych interesów człowieka, ale idąc w parze z wyrobieniem wewnętrznym, łączyła się zawsze z miłością, poświęceniem i gotowością do służby Bogu i Ojczyźnie” (s. 8).

KUL ma więc wciąż ważną misję do spełnienia. Setna rocznica jego powstania – to znakomity czas, aby dobitnie o tym przypominać. Książka prof. Mieczysława Ryby jest w tym bardzo pomocna. Zachęcam zatem do jej skrupulatnej lektury.

# Polubić swój uniwersytet



Ważny jest wybór studiów, podyktowany pasją, perspektywą interesującej pracy, ale często także sympatią do uczelni.

PIOTR LEWANDOWSKI  
Dział Komunikacji

**P**racownicy nauki i pracownicy różnych jednostek administracyjnych, pracownicy Działu Komunikacji i studenci z nimi współpracujący starają się, by kandydaci na studia polubili KUL, począwszy od wykładów czy spotkań w szkołach, w trakcie rozmów na targach edukacyjnych, przez kontakt w mediach społecznościowych, podczas KULine – Wirtualnego Dnia Otwartego... Czy to się udaje?

Liczba kandydatów na studia na naszym Uniwersytecie utrzymuje się w ostatnich latach na podobnym poziomie, a nawet wykazuje pewien trend wzrostowy. Młodzież wybierająca KUL dobrze zna Uczelnię, a nawet żywi do niej ciepłe uczucia, co od razu zaczyna procentować.

Skąd się bierze to uczucie i chęć studiowania na naszym Uniwersytecie? Z całą pewnością składa się na to kilka czynników. Przede wszystkim jest to katolicki charakter Uczelni. Zarówno studenci, jak i ich rodzice mówią wprost – katolicki, czyli dobry, w znaczeniu dobry jakościowo. W tym zawiera się nie tylko wysoka jakość nauczania, ale także wyjątkowe odniesienie pracowników naukowych do studentów, którzy przyznają, że między nimi a wykładowcami nawiązuje się świetny typ relacji mistrz – uczeń.

Kolejnym czynnikiem decydującym o wyborze naszego Uniwersytetu jest oferta edukacyjna, uzupełniana, wzbogacana, dostosowywana do zmieniających się realiów, jednym słowem: spełniająca oczekiwania

kandydatów i umożliwiającą im realizację marzeń. Wśród wielu kierunków studiów, cieszących się powodzeniem od początku istnienia KUL czy utworzonych na przestrzeni lat, w najbliższym roku akademickim pojawi się kilka nowych: na studiach I stopnia będzie to lingwistyka stosowana, a na studiach II stopnia – ekonomia społeczna i praca socjalna, retoryka stosowana i biotechnologia w języku angielskim.

Tym, co niewątpliwie spaja studentką społeczność, są liczne organizacje studenckie, od tych skupionych wokół swojego kierunku studiów, albo nawet specjalizacji, aż po te ogólnouniwersyteckie – naukowe, samorządowe, kulturalne, sportowe, które często współpracują także na płaszczyźnie międzyuniwersyteckiej.

Młodzież odwiedzająca KUL, najczęściej w związku z wieloma organizowanymi dla niej wydarzeniami (np. Uniwersyteckie Powtórki przed Maturą, Akademia Młodego Humanisty, Lubelski Festiwal Nauki), ma też sposobność zobaczyć siedzibę Uniwersytetu, gdzie historia spotyka się z nowoczesnością, widoczne są ślady obecności znakomitych profesorów, a budynki i dziedzińce oferują wiele zakątków do nauki i odpoczynku.

Te powody, które szczególnie przyciągają kandydatów na nasz Uniwersytet, pozwalają im w efekcie kształcić się pod kierunkiem świetnych profesorów, zdobyć dobre wykształcenie, poznać wiernych przyjaciół i zyskać prawdziwą Alma Mater, do której wciąż, także po latach, wraca się chętnie i z sentymentem.



10 IV 2018 r. **KUL rozpoczął rejestrację kandydatów na studia.**  
Maturzyści będą mieli czas na elektroniczną rejestrację do 9 lipca,  
a ogłoszenie wyników postępowania rekrutacyjnego nastąpi 14 lipca.  
Rejestracja kandydatów na studia II stopnia odbywa się od 25 kwietnia  
i potrwa do 16 lipca, a ogłoszenie wyników będzie miało miejsce 20 lipca.



**NA ROK AKADEMICKI 2018/2019  
KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II  
PRZYGOTOWAŁ 4 NOWOŚCI. SĄ TO:**

- › **lingwistyka stosowana** – studia I stopnia,
- › **ekonomia społeczna i praca socjalna** – studia II stopnia,
- › **retoryka stosowana** – studia II stopnia,
- › **biotechnologia w języku angielskim** – studia II stopnia.

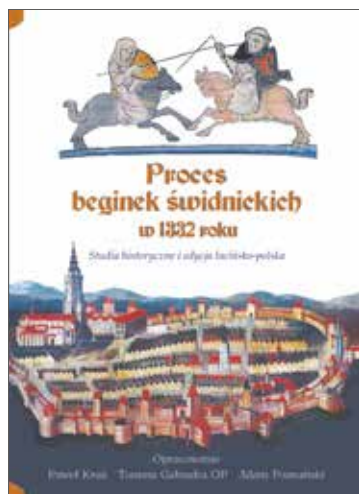
# STUDIUM Z NAMI



**W OFERCIE UCZELNI JEST PONAD 40 KIERUNKÓW STUDIÓW:**

humanistycznych, społecznych, teologicznych, prawnych,  
filozoficznych, ścisłych oraz w Kolegium Międzyobszarowych  
Indywidualnych Studiów Humanistyczno-Społecznych.

## Publikacje Wydawnictwa KUL i TN KUL



**Wydawnictwo KUL**  
ul. Konstantynów 1H  
20-708 Lublin  
wydawnictwo.kul.pl

### Proces beginek świdnickich w 1332 roku. Studia historyczne i edycja łacińsko-polska

oprac. Paweł Kras, Tomasz Gałuszka OP,  
Adam Poznański  
ISBN 978-83-8061-532-8  
Lublin: Wydawnictwo KUL 2017  
(wyd. 2 popr. 2018), ss. 298

W dniach 7-12 IX 1332 r. w dominikańskim klasztorze w Świdnicy toczyło się postępowanie inkwizycyjne w sprawie życia i obyczajów miejscowej wspólnoty religijnej, której członkinie określały się mianem „siostr w kapturach” (*monialescapuciate*). W jego trakcie przed trybunałem, na którego czele stał Jan ze Schwenkenfeldu, papieski inkwizytor dla diecezji wrocławskiej i lubuskiej, a zarazem dominikański lektor w świdnickim konwencie, stanęło 16 kobiet. Po zakończeniu przesłuchań, na polecenie i pod nadzorem inkwizytora, notariusz Mikołaj z Pankowa zredagował oficjalny zapis zeznań. Protokół inkwizycyjny zachował się w 2 średniowiecznych egzemplarzach. Oryginalny dokument notarialny przed końcem XIV w. trafił do zbiorów Biblioteki Watykańskiej i pozostawał nieznaną aż do 1955 r. Pochodząca z połowy XV w. kopia przesłuchań znalazła się w Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej. Stała się ona podstawą edycji opracowanej w 1889 r. przez Bolesława Ulanowskiego, początkującej badania nad tym ciekawym zabytkiem. Protokół Jana ze Schwenkenfeldu jest źródłem o wyjątkowej wartości historycznej. Jest to jedyna zachowana w oryginale dokumentacja procesowa związana z działalnością inkwizycji papieskiej na ziemiach polskich. Jest to zarazem unikatowe źródło do badania przemian zachodzących w ruchu begińskim w pierwszej połowie XIV w., będących następstwem ogłoszenia przez sobór w Vienne (1311-1312) restrykcyjnego ustawodawstwa dotyczącego wspólnot beginek i begardów.

Publikacja przynosi krytyczną edycję protokołu przesłuchań z rękopisu Biblioteki Watykańskiej (sygn. Vat. Lat. 13119) wraz z jej przekładem na język polski. Edycja została poprzedzona obszernym wstępem i zbiorem 6 studiów monograficznych, które omawiają genezę i rozwój beginek, organizację i formy życia religijnego świdnickich „siostr w kapturach”, ich proces z 1332 r., a także mentalność papieskiego inkwizytora Jana ze Schwenkenfeldu. Studia te rzucają nowe światło na tożsamość, okoliczności powstania i religijność świdnickiej grupy, a także technikę prowadzenia przesłuchań i strukturę dokumentacji inkwizycyjnej. (Paweł Kras)

Beata Duma, kierownik Działu Handlowego Wydawnictwa KUL



**Towarzystwo Naukowe KUL**  
ul. Chopina 29/11  
20-023 Lublin  
tn.kul.pl

### Lublin - miasto zgody religijnej. Ekumenizm w historii, teologii, kulturze / Lublin - City of Religious Agreement: Ecumenism in History, Theology, Culture

redakcja naukowa / edited by Sławomir Pawłowski,  
Sławomir Jacek Żurek  
ISBN 978-83-7306-787-5  
Lublin: TN KUL 2017, ss. 408  
Źródła i Monografie 458

Prezentowana monografia – to pokłosie Międzynarodowego Kongresu Ekumenicznego, który odbył się w Lublinie w dniach 29-31 X 2017 r. dla upamiętnienia szacownych jubileuszy: 700-lecia Lublina, 500-lecia reformacji i 100-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Przede wszystkim jednak – to swoisty pomnik wielowyznaniowej społeczności i jej duchowej spuścizny, którą może szczyścić się miasto zawarcia Unii Lubelskiej. Katolicyzm, prawosławie i protestantyzm, a przed wojną także judaizm, od wieków kształtowały i nadal kształtują duchowe, kulturalne i intelektualne oblicze Lublina, jak też jego codzienne życie.

W książce zebrano kilkadziesiąt tekstów wybitnych znawców, z kraju i zagranicy, teologii ekumenicznej i porównawczej, historii poszczególnych wyznań chrześcijańskich i ekumenizmu, a także badań nad współczesnymi tendencjami religijnymi. Całość została podzielona na 3 zasadnicze części wedle 3 wspomnianych denominacji chrześcijańskich: Prawosławie – z działami „Dar prawosławia” (5 artykułów) i „Prawosławie w dialogu” (3 artykuły); Katolicyzm – z poddziałami „Drogi rzymskiego katolicyzmu” (7 artykułów) i „Tradycja starokatolicka” (3 artykuły); Protestantyzm – „Protestantyzm dzisiaj” (4 artykuły) i „Protestantyzm w dialogu” (4 artykuły). Teksty poprzedza ekumeniczne słowo hierarchów: Kościoła prawosławnego – abpa Abła (Popławskiego), katolickiego – abpa Stanisława Budzika i ewangelickiego – bpa Jana Cieślara oraz wstęp redaktorów naukowych tomu, w którym na koniec wyrażają nadzieję, że ta pokongresowa monografia przyczyni się do dalszego ekumenicznego rozwoju naszego miasta, wszystkich Kościołów w nim się znajdujących oraz Uniwersytetu, z liczącym ponad 30 lat Instytutem Ekumenicznym – tak aby Lublin faktycznie był miastem dialogu.

Stanisław Sarek, TN KUL

# NAUCZYCIELE WOLNOŚCI

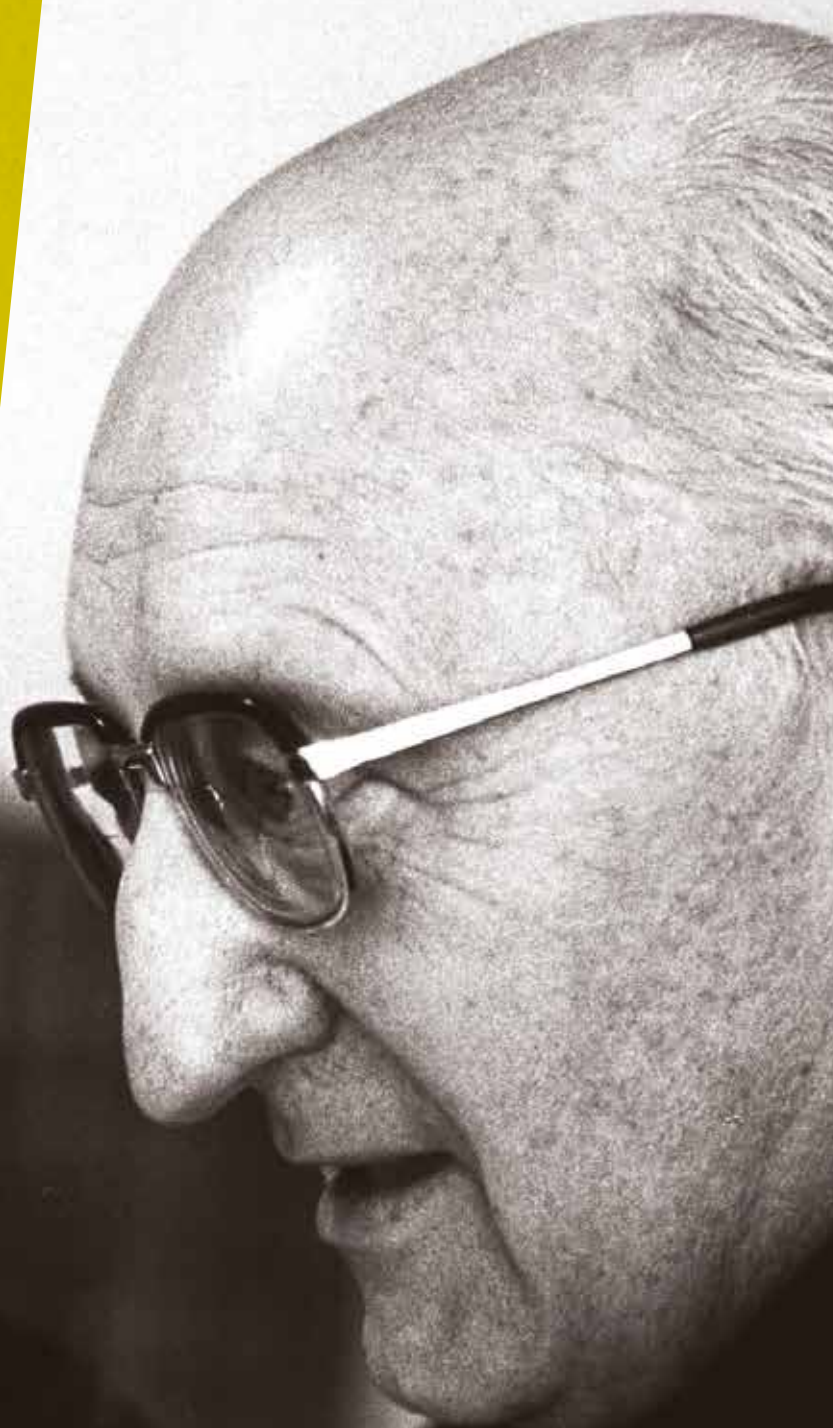
Tam, gdzie  
nie ma wolności,  
nie ma miłości.

*ks. Franciszek Blachnicki*

**ks. Franciszek Blachnicki  
(1921-1987)**

Sługa Boży, więzień obozów  
koncentracyjnych (1940-1945),  
absolwent studiów doktoranckich,  
wykładowca i współtwórca Sekcji  
Teologii Pastoralnej KUL (1961-1972),  
prekursor posoborowej odnowy liturgii  
w Polsce, założyciel Ruchu Światło-  
Życie

od  
**100 lat**  
jest | **KUL**



od  
100 lat  
jest

**KUL**

8-9 VI 2018  
**ŚWIATOWY  
ZJAZD**  
ABSOLWENTÓW KUL

**Koncert**

**KROKE**

**feat. Anna Maria Jopek**

**Skład:**

Jerzy Bawoł - akordeon  
Tomasz Kukurba - altówka  
Tomasz Łato - kontrabas  
Sławek Berny - instrumenty  
perkusyjne

**Gość specjalny:**

Anna Maria Jopek - wokal

9 czerwca 2018 | dziedziniec KUL | godz. 20.00